

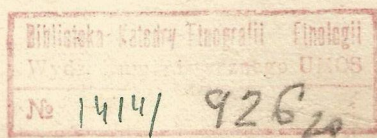
A • T • L • A • S POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

JANUSZ KAMOCKI

STRÓJ SANDOMIERSKI



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

CZĘŚĆ V

MAŁOPOLSKA

ZESZYT 7

JANUSZ KAMOCKI

STRÓJ SANDOMIERSKI

PTL
WROCŁAW

1 9 5 7

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO WE WROCŁAWIU

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr Inwentarzowy 3153 / KEiE



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO
LUDOZNAWCZE

KOMITET REDAKCYJNY: JÓZEF GAJEK,
ADAM GLAPA, ANNA KUTRZEBA,
ADAM MŁODZIANOWSKI, KAZIMIERZ PIETKIEWICZ,
ROMAŃ REINFUSS, TADEUSZ SEWERYN,
KAZIMIERA ZAWISTOWICZ - ADAMSKA
REDAKTOR NACZELNY: JÓZEF GAJEK
REDAKTOR ZESZYTU: JÓZEF GAJEK
OKŁADKA ADAMA MŁODZIANOWSKIEGO
PLANSZE BARWNE JERZEGO KAROLAKA
UKŁAD GRAFICZNY ADAMA GLAPY
POZNAŃSKA DRUKARNIA NAUKOWA POZNAŃ
KLISZE JEDNOBARWNE ZAKŁADY GRAFICZNE
IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU — KLISZE
WIELOBARWNE
DRUKARNIA NARODOWA W KRAKOWIE

WSTĘP

Położenie i charakterystyka obszaru. Tradycyjny strój sandomierski już nie istnieje; obszar na którym w XIX w. zwarcie występował, obejmował północną i środkową część powiatu sandomierskiego, większość opatowskiego, oraz półn.-wsch. część stopnickiego (mapa 1). W okresie wczesnohistorycznym region ten wchodził w skład rdzennej Małopolski; w XII-XIII w. był położony w granicach lewobrzeżnej części Ziemi Sandomierskiej. W XVI w. stanowił on lewobrzeżną część powiatu sandomierskiego. W XIX w. za czasów Królestwa Kongresowego, zwarty zasięg stroju sandomierskiego pokrywał się częściowo z granicami obwodu sandomierskiego. Wschodnia granica jego urywała się na Wiśle, stanowiącej granicę Królestwa i Galicji. Pod względem administracji kościelnej, obszar ten wchodził w skład diecezji sandomierskiej, z dawnych archidiakonatów: sandomierskiego, zawichojskiego i — częściowo — kieleckiego, diecezji krakowskiej.

Obszar zwanego zasięgu stroju sandomierskiego leżał na wyżynie sandomierskiej, odznaczającej się urodzajnymi lessami wykorzystanymi pod uprawę zbóż. Poza tym terenem, w południowej części pow. sandomierskiego oraz w północnej stopnickiego noszono na równi ubiór sandomierski, jak i krakowski.

Ludność oddawna zajmowała się przede wszystkim rolnictwem, a wielka żyzność ziemi powodowała stosunkowo dużą zamożność, mimo że gospodarstwa były tu na ogół mniejsze, niż w innych regionach¹. Duża urodzajność gleby skłaniała ludność do pracy nad uprawą pszenicy i roślin przemysłowych, a zwłaszcza buraków cukrowych. Natomiast uprawa lnu i konopi, dawniej nieodzowna w każdym gospodarstwie, dziś jest już w zaniku. Brak łąk uniemożliwiał rozwój hodowli owiec; tak więc własnej wełny na ubrania Sandomierzacy nie mieli.

Historia regionu. Żyzna ziemia sandomierska, położona nad tak dogodną arterią komunikacyjną, jaką jest Wisła, od dawna zachęcała do osiedlania się², o czym najlepiej świadczą bogate wykopaliska neolityczne, np. w Złotej pod Sandomierzem.

Wielka żyzność ziemi, a co za tym idzie znaczna gęstość zaludnienia i stare osadnictwo, powodowało, że większość wsi sandomierskich należała do szlachty jedno lub najwyżej parowioskowej. Większe kompleksy dóbr prywatnych tworzyły się na pograniczu Sandomierszczyzny lessowej z sąsiednimi terenami nieurodzajnymi, pokrytymi lasami. Królewsczyzny obejmowały tylko 7% wsi, a dobra kościelne składały się przeważnie z pojedynczo porzucanych wiosek³. Ten stan rozdrobnienia większej własności ziemskiej, był niewątpliwie jedną z głównych przyczyn wytworzenia się znacznej ilości odmian zdobin w stroju sandomierskim. Zdobienia te różniły się między sobą kolorem lub motywami haftu czy szamerunku, czasem barwą materiału, lub dodatkowymi ozdobami. Liczba odmian była tak duża, że na ich podstawie Sandomierzanie rozróżniali nie tylko, kto z jakiej parafii, ale czasem nawet i z jakiej wsi pochodzi. Niestety strój ten nie przetrwał do naszych czasów.



Ryc. 1. Krajobraz sandomierski (z nad Wisły koło Sandomierza) — fot. J. Kwiatkowski 1956 r.

Sandomierzanie byli grupą ruchliwą i sprężystą. Osadnictwo sandomierskie nie ograniczało się tylko do terenów najbliższych t. j. do podnóża Gór Świętokrzyskich czy wideł Wisły i Sanu, ale wdzierało się w głąb Lubelszczyzny, Sądectczyzny aż po Karpaty.

Od XV w. t. j. od chwili odzyskania Pomorza, wzrosła rola Ziemi Sandomierskiej skąd spławiano słynną pszenicę „sandomierkę“. Rozwinał się przemysł, szczególnie hutnictwo. Zamożność tej ziemi podcięły jednak wojny szwedzkie, po których powoli podnosił się poziom gospodarczy. Powstały manufaktury wytwarzające sukno w Bogorii, Koprzywnicy, Rakowie, a przede wszystkim w Staszowie. Całkowicie rujnują gospodarkę Sandomierszczyzny dopiero zabory, degradujące zarazem jej stolicę do roli miasteczka granicznego. Dopiero w 1831 r. odżywa chwilowo przemysł, dostosowany zresztą głównie do potrzeb wojennych.

Niezależnie od chwilowego ożywienia gospodarczego, powstanie listopadowe wywołało w Sandomierszczyźnie żywy oddźwięk. Wieśniacy licznie brali udział w szeregach powstańczych. Wracając po klęsce do domów, przynosili ze sobą mundury swych oddziałów. Rozwiązujące się na tym terenie jednostki wojskowe rozdały ludności miejscowej zapasy materiałów odzieżowych⁴. Należy przypuszczać, że wydarzenia te nie pozostały bez wpływu na ubiór ludowy i znalazły swe odbicie w dalszym rozwoju stroju regionalnego. W 1863 r. Rząd Narodowy ogłasza uwłaszczenie włościan, w związku z czym podnosi się ich zamożność. Odbija się to m. inn. i w stroju. W następnych latach daje się zauważyć znaczne zbiednienie wsi sandomierskiej. Powodem tego stały się zadłużenia oraz rozdrobnienie gospodarstw. Ten stan spowodował, że pewna część ludności szukała sezonowej pracy po miastach, a powracając wprowadzała do tradycyjnej kultury wsi nowe elementy, które stały się jedną z głównych przyczyn jej rozkładu. Między innymi zaznaczyło się to w zarzuceniu stroju ludowego.

Cechy stroju sandomierskiego. Ludność sandomierska posiadała swój odrębny ubiór, należący do grupy strojów małopolskich, a charakteryzujący się pewnymi elementami mazowieckimi, które nawarstwiły się nań w połowie XIX w. W ubiorze męskim najbardziej typowym, odróżniającym go od grup sąsiednich, był „fartuch“, używany przez młodzież do stroju weselnego i świątecznego. Ponadto charakterystycznym było współistnienie małopolskiej płótnianki, zwanej tu *kamizelką*, z suto fałdowaną w pasie sukmaną, zbliżoną krojem do mazowieckiej (tab. II. ryc. 11, 17). Okrycia głowy, jak wścieklice, magiery a w późniejszych czasach także i maciejówki były w użyciu również i u niektórych grup sąsiednich. Wyłącznie sandomierską czapką była granatowa rogatywka, z tak zwanym „kucotkiem“, zwieszającym się ze środka denka (ryc. 28 B 29).

W stroju kobiecym najbardziej charakterystycznym był *kap*, to jest okrycie głowy mężatek, przypominające swym kształtem mitrę, oraz lniane *łoktuszeki*, noszone „na odziew“ i duże, lniane chusty na głowę z haftowanym rogiem i zwieszającą się „kotką“. W porównaniu ze strojami kobiet grup sąsiednich, ubiór Sandomierzanek jest mniej barwny.

Ubiory sąsiadów. Ubiór sandomierski graniczył na północy ze strojem Puszczy Radomskiej, na zachodzie — ze świętokrzyskim i kieleckim, na południu z krakowskim, a na wschodzie z ubiorem lubelskim i Powiśla Tarnobrzieskiego (mapa 2).

Na obszarze dawnej Puszczy Radomskiej mężczyźni nosili szare lub brązowe sukmany, zapinane na pętle lub haftki. Nie posiadały one ozdób w formie stebnowań lub szamerowań, jakie zdobiły sukmany sandomierskie. Okryciem głowy były „wścieklice“, bądź też rogatywki, ale bez „kucotków“. Kobiety nosiły wełniane zapaski przed-sobne i naramienne, czarne, w poziome białe prążki. Ponadto strój ten był stosunkowo krótki, gdyż sięgał nieco niżej kolan.

Ubiór świętokrzyski męski charakteryzowały czerwono szamerowane, brązowe sukmany kroju małopolskiego, a odznaczające się tylko jedną wyłożoną, ozdobną klapą „siekacem“ i granatowe rogatywki, zdobione wzdłuż szwów czerwonymi wypustkami. Strój kobiecy odznaczał się zapaskami naramiennymi i przedsobnymi, czarnymi lub czerwonymi w pionowe, czarne paski.

Męski ubiór kielecki cechowała brązowa, suto sfaldowana sukmana bez ozdób lub gładko, zaopatrzona z tyłu w klapki. Głowę okrywano „wścieklicą“ lub rzadziej granatową rogatywką bez „kucotków“. W stroju kobiecym występowały zapaski naramienne i przedsobne czarne, lub pasiaste, o układzie pionowym.

W regionie wschodnio-krakowskim mężczyźni nosili brązowe sukmany kroju małopolskiego, z fałdami po bokach, o plecach gładkich, nieprzecinanych. Sukmany te, często ozdabiano wielkim trójkątnym kołnierzem, zwanym „suką“. Ponadto używano tu powszechnie kaftanów bez rękawów. Okrycie głowy stanowiły czerwone rogatywki. Ubiór kobiecy odznaczał się większą niż u Sandomierzanek barwnością i bogactwem zdobin, zwłaszcza na gorsecie i kaftanie. Na obszarze pogranicza sandomiersko-krakowskiego noszone były niekiedy zapaski naramienne.

Strój męski Powiśla Tarnobrzieskiego uważany niesłusznie za sandomierski⁵, odznaczał się czarną lub tabaczkową sukmaną kroju małopolskiego, oraz czapką zwaną „magiera z kukurudzą“. Był to rodzaj brązowej, sukiennej furażerki, obszytej czerwono po szwach, z takimż frędzlem z przodu. Kobiety nosiły na głowach chamełki t. j. drewnianą obręcz, obciągniętą siatkowym czepeczkiem. Koszule wyszywały haftem o ornamentach wolutowym, nieznanym Sandomierzankom.

Ubiór mężczyzn z Powiśla Lubelskiego cechowały niebieskie sukmany kroju małopolskiego. Okrycie głowy stanowiły sukienne rogatywki, nie obszywane barankiem. Zdobiły je po rogach wełniane kiście. Kobiety nosiły pasiaste spódnice, czepek zwane „oberkami“ oraz zapaski naramienne.

Rozdział I

OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO W SANDOMIERSKIEM

Proces zanikania sandomierskiego stroju ludowego rozpoczął się pod koniec XIX w. i trwał aż do pierwszej wojny światowej. Obecnie ubiór ten już nie istnieje, zachowały się po nim tylko nieliczne relikty, takie jak sukmana, gorset, haftowana koszula kobieca i kilka kapot. Obecnie ludność wiejska używa już całkowicie ubioru miejskiego.

W stroju męskim współczesnym na uwagę zasługuje sposób noszenia spodni codziennych wpuszczanych do butów i opadających na cholewy. Starsi wieśniacy noszą też jeszcze czasem czapki baranie, rzadziej spotyka się granatowe kaszkiety (ryc. 27). Te ostatnie w swej obecnej formie rozpowszechniły się zresztą dopiero w czasie pierwszej wojny światowej i dotrwały w powszechnym użyciu do drugiej wojny. Wyparły one poprzednio noszone sztywne kaszkiety zwane „moskiewskimi“. Nowsze czapki zwane „polskimi“ były podobne do maciejówek.

Na obszarze Sandomierszczyzny znajduje się jeszcze obecnie kilka kapot, przechowywanych troskliwie przez starców. Właściciele na ogół ich nie używają, czasem tylko ubierają je idąc do kościoła. Należy tutaj podkreślić, że kapota stanowiła strój chłopów bogatszych. W Muzeum Regionalnym w Sandomierzu znajduje się jedyny zachowany okaz sukmany (ryc. 17), a w Muzeum Etnograficznym w Krakowie jest pomniejszony model stroju męskiego, wykonany przez chłopą spod Sandomierza.

Druga wojna światowa przyczyniła się do całkowitego prawie zniszczenia przechowywanych przez wieśniaków resztek stroju; nastąpiło to na skutek działań wojennych, większość bowiem wsi sandomierskich została spalona, a ludność przesiedlona na inne tereny.

Sandomierski ubiór kobiecy bardziej niż męski odróżnia się od stroju miejskiego, nie wykazuje on jednak obecnie jakichś specyficznych cech, które by go wyodrębniały od grup sąsiednich. Starsze kobiety ubierają kaftany barchanowe, oraz nieco dłuższe niż w mieście spódnice, z nałożonym na nie fartuchem, często przykrywającym tak zwaną „półkę“. Idąc do miasta, bądź też w czasie chłodu i niepogody, okrywają głowę i ramiona dużą, wełnianą chustą, najczęściej kraciastą. Z dawnego sandomierskiego stroju kobiecego, zachował się tylko jeden gorset z pierwszej połowy XIX w., przechowywany w Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie oraz haftowana koszula we wsi Ruda (południowa Sandomierszczyzna ryc. 53).

Na zanik sandomierskiego stroju ludowego złożyło się szereg przyczyn; do najważniejszych z nich należy zaliczyć emigrację sezonową i dążenie bogatszych chłopów do naśladownictwa panów. Niemały również wpływ na ten stan miały względy czysto gospodarcze. Rozwijający się przemysł dostarczał tanich ubrań i materiałów; z drugiej zaś strony duży zbyt produktów rolnych zachęcał do intensywnej uprawy ziemi, co z kolei powodowało zarzucanie niezbyt opłacalnej na urodzajnych glebach sandomierskich uprawy lnu i konopi. Należy tu podkreślić, że przy braku własnych owiec wełniane materiały ludność wiejska zmuszona była kupować.

Łatwość nabywania stroju miejskiego, powodowała pogardliwy stosunek do tradycyjnego ubioru⁶. Przy tak całkowitym zaniku własnego stroju ludowego, kobiety w Sandomierszczyźnie zachodniej przejęły od swych świętokrzyskich sąsiadek czarną, naramienną zapaskę, którą po dzień dzisiejszy noszą.

Około 1930 r. rozpoczęły się w Sandomierskiem próby tworzenia nowego ludowego stroju kobiecego, inspirowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Odbiegał on zresztą od dawnego tradycyjnego stroju sandomierskiego. Zaczęły więc kobiety nosić bluzki z jedwabiu lub białego płótna, wyszywane krzyżykami i wypuszczane na spódnice. Spódnice w kwiatki, sięgały do pół łydki; szyto je z czterech brytów, w dolnej części posiadały ozdobne dwie pliski. Strój ten uzupełniał krótki fartuch i chustka

wiązana z tyłu głowy. Niekiedy Sandomierzanki narzucały na ramiona zapaskę w czerwone i zielone pionowe pasy, wyrabiane w Częstochowie lub w Sandomierzu. W Dwikozach wprowadziły kobiety modę noszenia chust tureckich z „łowickim“ szlakiem.

Obecnie reprezentacyjnym kobiecym strojem ludowym na omawianym terenie jest strój krakowski.

Rozdział II

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU STROJU SANDOMIERSKIEGO

Wiadomości jakie mamy o stroju sandomierskim odnoszą się głównie do XIX i początków XX w. Wprawdzie, według niektórych historyków najdawniejszą wiadomością o stroju sandomierskim jest wzmianka Długosza w „Dziejach Polski“⁷, jednakże przypisywanie na tej podstawie Sandomierzanom czerwonych czapek jest dość dowolną interpretacją tekstu.

Najstarsze dane znajdujemy na rysunku z Łagowa, umieszczonym na pucharze cechowym z 1644 roku (ryc. 2). Przedstawia on garncarza ubranego w koszulę „na wypust“, obszytą dookoła szyi i wzdłuż rozcięcia a przepasaną szerokim, tkanym pasem. Głowę okrywa czapka w rodzaju „wścieklicy“. Ubiór taki nie zdziwiłby na tym terenie i w końcu XIX w. — anachronizmem byłby tylko pas tkany, gdyż jakkolwiek dotrwał on wprawdzie do II poł. XIX w. — niemniej noszono go wyłącznie na sukmanach lub kozuchach. Dalsze wiadomości o stroju sandomierskim pochodzą z I połowy XIX w. są to wzmianki o ludzie sandomierskim w „Obrazkach Wiejskich“ pisanych przez Jana Kantego Gregorowicza z Bilczy w pow. sandomierskim⁸.



Ryc. 2. Garncarz z Łagowa w koszuli „na wypust” przewiązanej pasem dzianym. Rysunek na pucharze cechowym z 1644 roku A. Patkowski, Sandomierskie Poznań 1938 r. str. 46.

Roboczy a często i świąteczny ubiór chłopca sandomierskiego z początku XIX w. był wykonany z płótna samodziałowego i nosił nazwę „białego stroju“. Składał się on ze spodni zwanych *parciakami*, posiadających z boku rozporek, z koszuli wyrzuconej na wierzch spodni oraz z *kamizielei*, różniącej się przypuszczalnie w tym okresie ozdobami w poszczególnych parafiach.

Noszono również modre, lub rzadziej bure sukmany, sięgające nieco wyżej kolan, z charakterystycznym stojącym kołnierzem i czerwonymi mankietami (tabl. II). Niektóre ówczesne źródła wspominają o sukmanach czarnych lub białych, oraz o wyszywaniu sukman sznurkami⁹. Podkreślają one różnorodność zdobin stroju. Sandomierskie sukmany były zbliżone krojem do sukman małopolskich¹⁰. Przewiązywano je czerwonymi lub granatowymi wełnianymi pasami, lub brązowymi pasami skórzanymi. Te ostatnie były zdobione nabitymi kółkami i sprzączkami.

W zimie noszono kozuchy.

Okryciem głowy były „zawściekle“ czapki, granatowe lub czerwone rogatywki,

czasem z pawimi piórami, a w okresie lata słomiane kapelusze. Według tradycji do rozpowszechnienia się czerwonych rogatywek miało się przyczynić powstanie kościuszkowskie.

Sandomierzanie wkładali na nogi buty z cholewami, jednakże w lecie chodzono zazwyczaj do pracy boso.

Sandomierski strój ludowy z I poł. XIX w. ilustrują dwie barwne ryciny W. E. Radzikowskiego i J. Wójcickiej (ryc. 3,5). Ta ostatnia ilustracja przedstawia chłopca w brązowej sukmanie z czerwonym kołnierzem i mankietami oraz czerwona podszewką widoczną na rozcięciu z przodu. Sukmana jest w pasie przewiązana czerwonym, tkanym pasem, którego końce zwieszają się luźno po lewej stronie. Głowę okrywa czerwona „wścieklica“ z białym barankiem. Spodnie w biało-czerwone paski pozwalają wnioskować, że jest to materiał fabryczny.

Charakterystycznym uzupełnieniem weselnego męskiego stroju sandomierskiego był „fartuch“. Wprawdzie brak opisu „fartucha“ z tego okresu — jednakże występowanie jego w II poł. XIX w. już jako reliktu pozwala wnioskować o istnieniu jego w początkach XIX stulecia. Niestety, brak również danych, czy był on używany — jakby na to wskazywała nazwa „fartuch weselny“ — tylko podczas wesela, czy też, co jest dość prawdopodobne wkładano go, na inne uroczystości.

Biały strój przeważał w XIX w. także i wśród kobiet. Składał się on z odzieży lnianej, t. j. z koszuli, spódnicy, zapaski, kaftana, łoktuszek i chustki na głowę. Niekiedy wkładały kobiety *kamiziele*, nie różniącą się niczem od męskiej. Biały ten ubiór ożywiały barwny gorset, kolorowa krajka, haft, sznury korali na szyi, *kap*, a u panien — kwiaty zatknięte za chusteczkę.

Oprócz samodziiałów płóciennych nosiły też kobiety odzież szytą z materiałów kupnych, czyli z tak zwanego *towaru*. J. Gregorowicz wspomina o świątecznych koszulach szytych z „kartonu“, a Z. Gloger w swoim opisie ubiorów ludowych informuje o grubej, czarnej spódnicy wełnianej, zwanej *sorcem*, którą kobiety przepasywały czerwona zapaską. Starsze kobiety używały różnobarwnych spódnic płóciennych obszytych niekiedy u dołu galonkami. Wymienia również kolorowe gorsety noszone na święta przez młode mężatki i dziewczęta¹¹.

Najdawniejszym obuwiem kobiecym były łapcie z kory, rzadko już używane w poł. XIX w. (ryc. 14).¹² Wkładano je na onuce i przymocowywano do nogi rzemieniem. W I połowie XIX wieku



Ryc. 3. Ubiory Sandomierskie z poł. XIX w. według E. Radzikowskiego

weszły w powszechne użycie płytke pantofle okrywające tylko palce, oraz trzewiki, które rozpowszechniły się w Sandomierskiem, jak i w całej Polsce w połowie XVIII w.¹³. W połowie XIX wieku trzewiki były nieodzownym podarunkiem ofiarowywanym narzeczonej¹⁴.

Na wspomnianych ilustracjach barwnych, obrazujących sandomierski strój ludowy z I poł. XIX w. są przedstawione również postacie kobiece. Ilustracje te wskazują, że Sandomierzanki nosiły białe koszule haftowane na kołnierzu i przyramkach czerwonymi i niebieskimi nićmi, ciemne spódnice, jasne fartuchy, niebieskie pończochy i pantofle. Na głowie wiązały chustki lub wkładały *kap*. Na rysunku J. Lewickiego, przedstawiającym „okrężne” widać marszczone kryzy u koszul kobiecych i także mankiety oraz głęboko wycięte sznurowane gorsety¹⁵.

Około 1850 r. kobiety wkładały na święta niebieskie sukienne sukmany podszyte kozuchem z białych baranów. Dziewczęta wkładały sukmanki z „małymi pelerynkami, spod których różnobarwne wyglądają gorsety”¹⁶. Na głowach nosiły chustki ozdobione rutą i kolorowymi wstążkami. Wyjątkowo podczas sobótki palonej w wigilię św. Jana dziewczęta ubierały się całkowicie na biało i podobnie jak za czasów Jana Kochanowskiego — opasywały się bylicą (ryc. 51).¹⁷ Zwyczaj ten przetrwał w Sandomierskiem do końca XIX w.

Nie bez wpływu na zmiany w ludowym stroju sandomierskim było przeprowadzenie granicy austriacko-rosyjskiej wzdłuż Wisły i przyłączenie do Austrii Wolnego Miasta Krakowa. Wpłynęło to na rozluźnienie i oderwanie Sandomierskiego od centrum obszaru małopolskiego, a poddało je pod silniejsze wpływy idące z Mazowsza co z kolei doprowadziło do rozbicia się dawnego, jednolitego obszaru na dwa różniące się znacznie między sobą typem stroju.

Około 1863 r. nastąpiły znaczne zmiany w ludowym stroju sandomierskim.

W okresie pańszczyźnianym dominował ubiór biały, płócienny. Po uwłaszczeniu chłopów ubiór ten zszedł do roli ubioru roboczego, a materiały kupne wyparły samodiały (ryc. 12, 25). Dawną krótką brązową lub granatową sukmanę wyparła długa białoszara sukmana z wyłożonym kołnierzem, przecięta w pasie, suto sfałdowana, przypominająca krojem sukmany mazowieckie. Obok niej pojawiają się także i brązowe sukmany zwane *burochami*, używane na codzień. Od święta wkładali *burochy* tylko ubożsi chłopci. Natomiast okrycia głowy nie zmieniły się.

W lecie mężczyźni nosili w dalszym ciągu *kamiziele*, zwykle robocze z płótna konopnego, świąteczne z płótna lnianego. Najubożsi, których nie stać było na sukmanę lub kozuch chodzili w kamizielach także i w zimie, nakładając dla ciepła po dwie lub trzy.



Ryc. 4. Chłop sandomierski z XIX w. ubrany w „kamiziele”, zdobioną szamerowaniem. Tekę Grabowskiego w Archiwum Akt Dawnych w Krakowie E-54 nr 1161

Wełniane pasy utrzymały się tylko gdzieś i to wyłącznie noszone na koczach; w powszechne zaś użycie weszły pasy skórzane, szerokie u bogatych, a wąskie u biedniejszych chłopów.

W sandomierskim ubiorze kobiecym nie zaszły tak wielkie zmiany, jak w ubiorze męskim, to też ubiór kobiecy II poł. XIX w. nie różnił się od stroju z lat czterdziestych XIX w. (ryc. 39). Mimo to *łoktuszkę* zastępowano coraz częściej wełnianą chustą na „odzież”, a biały strój kobiecy zszedł do roli ubioru żałobnego. Zanika również *kap*. Lniane chustki na głowę ustępują fabrycznym.

W zimie ubierały Sandomierzanki futra i tołuby, a biedniejsze — kamiziele i chusty. W ogóle u biedniejszych widać w tym okresie większy konserwatyzm; zaznacza się to także w ubiorze weselnym. Bogatsze dziewczęta szły do ślubu w „strojniku” i dawały jako drużby kawalerom sztuczne kwiatki — uboższe stroiły się do ślubu w ruciany wianek, a drużby zdobiły czapki drużbów tylko rutą.

Około 1880 r. rozpoczął się proces zanikania ludowego stroju sandomierskiego. Proces ten przebiegał szybciej w bogatszej i bardziej uprzemysłowionej części północnej Sandomierskiego. Bogatsi gospodarze zastępowali białe sukmany granatowymi kapotami szytymi z cienkiego sukna fabrycznego. Nastąpiła i zmiana kroju — pojawia się strój „surdutowy” pod wpływem mody miejskiej. Zarzucono spancery, a wprowadzono granatowe lub czarne kamizelki z wysokim, pod szyję zapięciem. Zmiany te zaznaczyły się, zwłaszcza tam, gdzie ludność wyjeżdżała na sezonowe roboty do miasta. Przykładem takiej wsi jest Wola Małkowska, zwana przez sąsiadów „przedmieściem Warszawy.”

Wprawdzie zdarzały się w tym okresie sporadyczne próby przywrócenia żywotności sandomierskiego stroju ludowego, jednakże akcja ta nie dała poważniejszych

rezultatów, tak że około 1900 r. zanika w Sandomierskim pełny strój ludowy¹⁸. Najpierw zostały zarzucone „fartuchy” weselne, szerokie pasy, *magiery* i *wścieklíce* zamienione na kaszkiety. Po czym zarzucono sukmany, czasem tylko noszono kapoty lub szynele, przerabiane z wojskowych płaszczy. Kamiziele utrzymały się dłużej jako ubiór starców i młodzieży w okolicach Czajkowa. Coraz częściej zarzuca się noszenie koszuli na „wypust”, mimo dość ostrego sprzeciwu w społeczeństwie wiejskim.

Na przełomie XIX i XX w. sandomierski ubiór kobiecy zatracił niemal całkowicie swoje cechy regionalne. Wyszły z użycia czepce, kryzki, haftowane koszule i kamiziele. Pierwsza wojna światowa położyła ostatecznie kres istnieniu odrębnego stroju sandomierskiego.



Ryc. 5. Stroje sandomierskie. J. Wójcicka — Mapa pogładowa Królestwa Polskiego, Warszawa 1885 r.

ZASIĘG STROJU SANDOMIERSKIEGO

Mimo, że w latach 1947—1954 r. były prowadzone badania terenowe nad ubiorem sandomierskim, zdobyte tą drogą materiały nie zawsze pozwalają na dokładne odtworzenie granicy zasięgu poszczególnych elementów stroju sandomierskiego, ponieważ ubiór ten zaginął całkowicie na początku XX w.¹⁹

Na podstawie opisów O. Kolberga strój sandomierski miał sięgać w poł. XIX w. od linii ciągnącej się od Zawichostu przez Ożarów, Ostrowiec, Opatów, Raków i Staszów — do Połańca (mapa 2.). W ostatnich latach XIX w. zwarty zasięg stroju sandomierskiego obejmował północną i środkową część powiatu sandomierskiego, pow. opatowski z wyjątkiem jego części północno-zachodniej, tudzież skrawka na północy oraz północno-wschodnią część pow. stopnickiego w okolicach Szydłowa.

Niektóre elementy tego ubioru miały niejednokrotnie zasięg nieco inny.

Najbardziej charakterystyczną częścią męskiego stroju sandomierskiego była suto marszczona z tyłu sukmana. Sukmany noszone w Puszczy Radomskiej były podobne krojem, ale nie zdobiono ich szamerunkiem ani stębnowaniem. Pogranicze tych dwóch odmian — między Ożarowem a Tarłowem, gdzie leżał obszar dawnych lasów — było kolonizowane równocześnie z północy i południa, to też na terenie tym

Ryc. 6. Strój sandomierski. Mal. W. Gerson. „Lud Polski” Ł. Gołębiowskiego, Warszawa 1830 r. fig. 20. Zdobiona „kamizielą” przepasana pasem dzianym. Archiwum Muzeum Kult. Lud. w Warszawie. Nr. inw. 2544.

znalazła się ludność mieszana. Przyczyniło się to do zatarcia wyraźnej granicy zasięgu nie tylko sukmany, ale i innych części stroju sandomierskiego. Suto marszczone sukmany nie przekraczały na wschodzie linii Wisły, poza którą występowały już sukmany fałdowane na biodrach, o charakterze małopolskim.

Ryc. 7. Strój sandomierski — przypuszczalnie z półn. pogranicza. Mal. W. Gerson ok. 1830 r. Archiwum Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Nr. inw. 2541.



Na zachodzie granica zasięgu sukmany sandomierskiej stykała się z obszarem zasięgu sukmany świętokrzyskiej, przypominającej krojem sukmanę małopolską. Granica ta biegła od Ostrowca Świętokrzyskiego w którego okolicach mieszkała przeważnie



Ryc. 8. Stroje sandomierskie i lubelskie (stroje sandomierskie po lewej stronie). Mal. St. Wyczółkowski, prawdopodobnie na podstawie ryc. W. E. Radzikowskiego. Pocztówka wydana przez Fr. Karpowicza. Archiwum Muzeum Kultury i Sztuki w Warszawie Nr. inw. 2539.

ludność robotnicza, nie zachowująca tradycji odrębnego stroju ludowego — na południowy-zachód, zostawiając po stronie sandomierskiej parafie: Bodzechów, Wszechświęte, Rózków, Mominę, całą dawną parafię łagowską wraz z wsią Lechów należącą dziś do pow. kieleckiego oraz większą część parafii Waśniów. Pojedyncze sukmany tego typu można było spotkać także i w parafii Pawłów. Nieco ku południowi między Bardem a Ocieskami przebiegała granica sukmany sandomierskiej i kieleckiej. Sukmana kielecka o kroju zbliżonym do sandomierskiej różniła się od niej brązowym kolorem i typem ozdób, inny typ sukman kieleckich posiadał tył gładki, z naszytymi klapkami.

Na południe od pasa lasów ciągnących się od Szydłowa po Łoniów, zaczynał się teren przejściowy, na którym coraz częściej spotykało się brązowe sukmany wschodnio-krakowskie, zwane tu „pacanowskimi“ od miasteczka w którym je kupowano, noszone na równi z sandomierskimi. Sukmany sandomierskie noszono raczej w zamniejszych wsiach, a w miarę posuwania się ku południowi zwiększały się wpływy krakowskie, to też na linii Raczyce—Czyżów—Komorów sukman sandomierskich już nie można było spotkać.

Wyraźnie zaznacza się także zasięg granatowej rogatywki z *kucotkiem*; pokrywa się on z zasięgiem sukmany, a ponadto obejmuje parafie Cisów i Ocieski z pow. kieleckiego.

Płótnianki zwane tu *kamizielami* noszono powszechnie nie tylko w Sandomierskiem, lecz także i na terenach sąsiednich. Jedynie brak ich na obszarze Puszczy Radomskiej.

Zasięgu „fartucha weselnego“ nie udało się wyznaczyć, gdyż ślady jego występują tylko sporadycznie, podobnie jak i charakterystyczne nakrycie głowy Sandomierzanek, zwane *kapem*. Według O. Kolberga zasięg *kapu* urywał się na zachodzie w oko-

licy Opatowa i Ostrowca. Obecnie tradycja jego istnienia przechowała się wyłącznie w środkowej i wschodniej części obszaru występowania stroju sandomierskiego. Wśród grup sąsiednich poza terenem Powiśla Tarnobrzeskiego nakrycia tego nie noszono.



Ryc. 9. Ubiory z południowo-wschodniego pogranicza regionu sandomierskiego. Dzików pow. Tarnobrzeg z poł. XIX w. Na podstawie rys. W. Gersona — reprodukowanego przez O. Kolberga (Lud — Sandomierskie, 1865 r. str. 20 (21).

Cechą różniącą wyraźnie kobiecy strój sandomierski od strojów sąsiednich z północy, zachodu i południa, był brak w stroju sandomierskim wełnianych, samodziałowych zapasek naramiennych. Granica występowania zapaski na północy i północnym-zachodzie stykała się z granicą zasięgu sukmany sandomierskiej. Na zachodzie biegła ona przez parafię Modliborzyce skąd skręcała na południowy-zachód, przy czym powszechnie noszono zapaski na obszarze parafii łagowskiej. Niekiedy używano zapaski w parafii Osiek i we wsiach leżących na południe od lasów ciągnących się między Rakowem i Staszowem. Sporadycznie można spotkać zapaski i we wsiach leżących w zachodniej części zwartego zasięgu stroju sandomierskiego, np. w Brzeziu; jest to wpływ przenikania elementów ubioru świętokrzyskiego.

Na wschodzie granicę sandomierskiego stroju kobiecego wyznaczała Wisła; na jej prawym brzegu występowały nieznane Sandomierzankom nakrycia głowy, takie jak „chamełki” lub „oberki”, oraz hafty o ornamentce wolutowym.

Rozdział IV

OGÓLNY OPIS SANDOMIERSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Z końcem XIX w. letni roboczy ubiór Sandomierzaka składał się ze zgrzebnych spodni ściągniętych trokiem i wypuszczonej na nie koszuli związanej pod szyją czerwonym skrawkiem. Przepasano ją wąskim pasem rzemiennym. Na głowę wkładano słomiany kapelusz. Ten prosty ubiór uzupełniała zgrzebna kamizela i buty.



Ryc. 10. — Strój sandomierski przypuszczalnie z półn. pogranicza. Mal. W. Gerson ok. 1850 r. wyd. Daziaro. Archiwum Muzeum K. i Sz. Lud. Warszawa, Nr. inw. 2543.

Rozpowszechniające się ciemne spodnie zepchnęły białe *gacie* do roli *kalisonów*, choć do niedawna służyły one jako spodnie robocze, a i obecnie jeszcze jest to ubiór domowy. W niedzielę i święta wkładano lnianą kamiziele często zdobioną oraz *spancer*. Koszulę spinało przeważnie bursztynową spinką.

W zimie zamiast kamizeli noszono *burochę* lub kozuch. Biedniejsi chłopci, których nie stać było na kozuch, ubierali się podobnie jak w lecie, lecz wkładali po 2 lub 3 pary spodni i kamiziele.

W dni świąteczne Sandomierzacy wdzielali sukmany; były one długie, sfałdowane, i wyglądały dostojnie i bogato. Z tej to przyczyny sąsiadujący na południu krakowiacy uważali, że „Sandomierzaki nosili się po ślachecku”. Najbogatsi zamiast sukman ubierali kapoty. Należy dodać, że bez względu na rodzaj okrycia wierzchniego było ono nawet w czasie silnych mrozów rozpięte na piersiach, stąd przysłowie „pana grzeje ucho, chłopca pierś, a Żyda pięta”.

Na głowach noszono *baranice*, czapki *zawściekle*, *magiery* lub *rogatówki*. Posiadanie odmiennej czapki od reszty mieszkańców bywało czasem oznaką godności²⁰.

Kawalerowie nosili się podobnie jak mężczyźni starsi z tą tylko różnicą, że przeważnie nie posiadali sukman, które kupowano dopiero przed ślubem. Zamiast czarnych lub granatowych *rogatówek* wkładali czerwone *krakuski*, zdobione pawimi piórami, podobnie jak i granatowe kaszkiety, które weszły później w modę. Strój kawalera był bardziej ozdobny niż strój mężczyzn żonatych, szczególnie dużą wagę przywiązywano do butów pięknie w „harmonije” ułożonych.

Stroje weselne różniły się nieco od ubiorów świątecznych: zaznaczało się to już u osób idących w swaty, którym nie wolno było występować w kozuchu. W okolicach Świątnik w I poł. XIX w. szedł pan młody odziany w dwie sukmany w modrą i białą. Później jednak zwyczaj ten został zarzucony. Ślub brał pan młody w sukmanie, a potem w kapocie. Ci, których nie stać było na sprawienie kapoty, pożyczali je od zamożniejszych sąsiadów, to też „lepszą kapota i ze dwadzieścia wesel obleciała”. Pan młody wkładał na głowę czerwoną rogatówkę, a po rozpowszechnieniu się kaszkietów — kaszkiet z dużym, kupnym *bukietem* ze sztucznych kwiatów ozdobionych błyskotkami i barwnymi banieczkami ze szkła, przypiętymi z lewej strony czapki.

Drużbowie mieli przy kaszkietach mniejsze bukiety lub pojedyncze kwiaty, duży bukiet mógł mieć tylko starszy drużba. Przy rogatówkach a niekiedy i przy kaszkietach noszono zamiast bukietów pawie pióra. Jeśli ślub brał wdowiec — bukietów do

czapki nie przypinał. Biedniejsi zamiast bukietów używali małych wianeczków z ruty, przypinanych do czapek.

Najbardziej charakterystycznym obowiązkowym strojem družbów był nakrochmalony biały płócienny fartuch, sięgający do kolan. Często ubierał go także i pan młody.

Oznaką starszego družby była wstążka lub chusta przypięta do ubrania a niekiedy szal a nawet druga sukmana owinięta dokoła ręki. Ponadto w niektórych miejscowościach družbowie trzymali w rękach kańczug na sarniej nóżce (tab. I). Inni goście weselni przychodzili w zwykłych lub odświętnych strojach. Mężczyźni zdejmowali sukmanę dopiero wówczas, gdy uczynił to starszy družba po prześnięciu jednego z tańców. Przebywanie w izbie w dalszym ciągu w tej odzieży uważano za uchybienie. Zwykle wśród gości weselnych dwaj lub trzej mężczyźni udawali żydowskich kupców „targujących” pannę młodą. Ubierali oni kożuchy wełną na wierzch i przepasywali się słomianymi powróslami.



Ryc. 11. Typ chłopca z okolic Sandomierza. „Opis ziem zamieszkałych przez Polaków” (Z. Gloger — ubiory ludu). Warszawa 1904 r. T. II str. 233.



Do trumny ubierano mężczyzn żonatych w ubranie świąteczne, nieraz nawet w kapotę, choć zazwyczaj nie wkładano zbyt drogiego odzienia²¹. Przy boku zmarłego kładziono czapkę, na nogi wkładano buty lub trzewiki na papierowej podeszwie a biednym — rodzaj białych płóciennych skarpet. Kawalerów ubierano w strój družby.

Do chrztu niesiono dziecko w pieluchach zrobionych ze starych kawałków płótna. W okresie międzywojennym rozpowszechnił się zwyczaj obszywania dla chłopców pieluszek niebieskimi wstążkami.

Mali chłopcy chodzili w długich, lnianych rzadziej konopnych koszulach przepasyanych

Ryc. 12. Ubiór chłopca sandomierskiego. Mal. W. Gerson około 1850 r. wyd. Dąziaro. Archiwum Muzeum Kult. i Sztuki Lud. w Warszawie. Nr. inw. 2540.

krajką (ryc. 25). Starsi chłopcy wdzielali ponadto kamiziele. Pierwotnie był to cały ich ubiór aż do osiągnięcia wieku kawalerskiego, kiedy to otrzymywali pierwsze spodnie. Na początku XX w. rodzice sprawiali chłopcom spodnie najczęściej z okazji świąt.

W zimie ubierano dzieci w odzież po starszych, choć w 1938 r. we wsi Łukawice „zastano dziecka na bosaka biegające po śniegu, niektóre miało sukienkę lub majtki, lecz było też trochę takich, które samą koszulą tylko urągały światu”²². Majtki były to spodnie sięgające do kostek zszyte ze stanikiem z rękawami lub bez rękawów, zapinane z tyłu na 3 guziki. Odzież tę sztyto z burego barchanu. Kolor ten był najpraktyczniejszy. Rozpowszechniły się one głównie w północnej części Sandomierskiego, w południowej zaś przyjęły się w latach 1900 — 1910.

Rozdział V

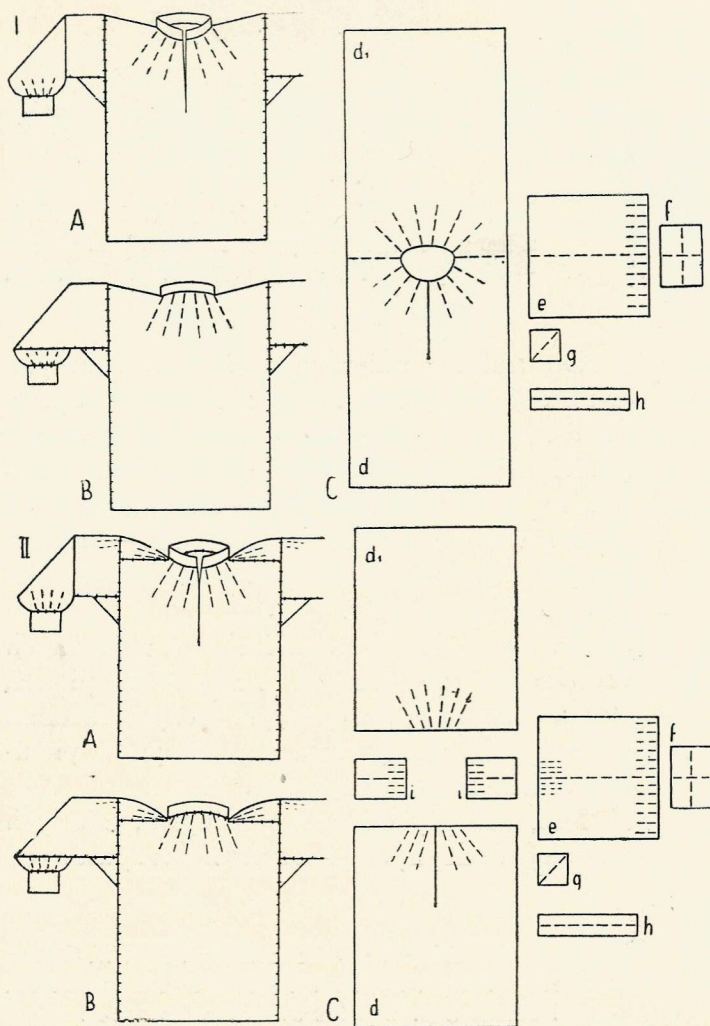
SZCZEGÓŁOWY OPIS SANDOMIERSKIEGO STROJU MĘSKIEGO

Koszula

Koszulę męską sztyto z lnianego płótna samodziałowego, do roboty ze zgrzebnego, a na święta z cieniokiego płótna białego. Bogatsi nosili na święta koszule z kupnego „kartonu”, później używała ich również prawie cała młodzież.

Koszule miały krój przyramkowy (ryc. 13 II). Najstarsze składały się z dziewięciu prostokątów. W miarę ich rozwoju pojawiły się przy rękawach naokoło dłoni

oszewki, zastąpione później przy koszulach odświętnych przez szerokie mankiety. Mankiety te przyszywano do rękawów prostych lub marszczonych. Sztyto też koszule o kroju poncho podłużnego, najłatwiejsze do wykonania. Ramiona podszywano drugą warstwą materiału, naśladowującą przyramki (ryc. 13 I). Dawnym zwyczajem koszule noszono na wypust, wyrzucano je na spodnie i przepasywano paskiem (ryc. 12, 25). Sięgały one do kolan.



Ryc. 13. Kroje koszul męskich.

I. Koszula kroju poncho podłużnego. Gołębice pow. Sandomierz. Noszona do okresu 1939 roku. A. — widok z przodu. B. — z tyłu. C. — krój: d. — przód, dl. — tył, e. — rękaw, f. — mankiety, g. — ćwikiel, h. — kołnierz.

II. Koszula kroju przyramkowego, Mściów, pow. Sandomierz. Noszona sporadycznie do dzisiaj. A. — widok z przodu. B. — z tyłu. C. — krój: d. — przód, dl. — tył, e. — rękaw, f. — mankiety, g. — ćwikiel, h. — kołnierz. Skala 1:30.



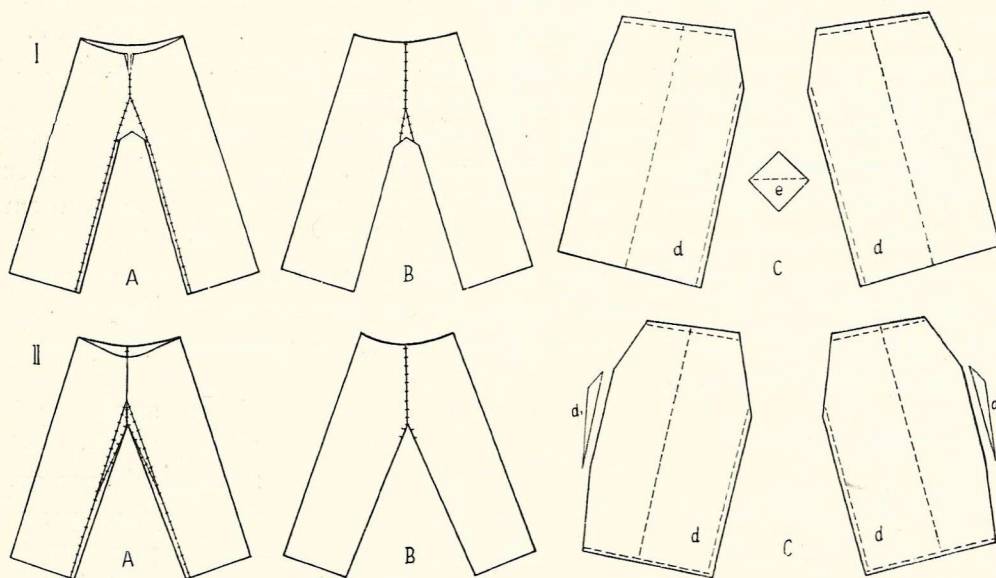
Tablica I
STRÓJ SANDOMIERSKI

Z chwilą zaprzestania noszenia koszul „na wypust“, skróciły się one tak, że dziś sięgają zaledwie połowy uda. Koszule pod szyją były ujęte w oszewkę, powoli zastępowaną przez wykładany kołnierzyk. Obecnie koszula z oszewką należy do rzadkości. Oszewki były na końcach obdziergane, przeciągane tasiemką i zawiązywane. Tasiemki, czyli *skrawki*, były przeważnie koloru czerwonego, rzadziej modre. Starcy na ogół używali wstążek białych, kawalerowie zaś — spinek bursztynowych lub krwawnikowych. Oszewki u rękawów zapinano na guziki lub też zostawiano wolne; czasem wiązano je tasiemkami. Około 1900 r. koszule świąteczne zapinano na guziki przeważnie białe, niekiedy niebieskie, początkowo tylko na jeden, potem i drugi spinający dotąd otwarte *ożydle* czyli przód koszuli.

Koszule świąteczne zdobił haft i zakładki.

Spodnie

Najdawniejsze spodnie posiadały rozporek z boku, jednak tradycja o nich zaginęła prawie zupełnie. Niektórzy ze starych informatorów wiedzą o spodniach z dwoma rozporkami, większym z przodu i mniejszym z boku. Informatorzy ci używali w młodości spodni, składających się z dwóch płatów płótna (szer. 60—64 cm). Płaty te zszywano w ten sposób, że szew spodni biegł po wewnętrznej stronie nogawek. W krocze wstawiano kwadratowy kawałek płótna. Czasem zamiast jednego kawałka wszywano dwa kliny (ryc. 14).



Ryc. 14. Zrekonstruowane spodnie z Sandomierszczyzny. I. Spodnie starego typu, z poł. XIX w. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — nogawki, e. — ćwikiel. II. Spodnie z klinami z końca XIX w. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — nogawki, dl. — kliny.

Górny brzeg spodni zaszywano do środka, na skutek czego powstawała szeroka oszewka, przez którą przeciągano trok, zakończony pętlą i *werblikiem*, to jest kołeczkiem, służącym do zapinania. Często też spodnie zawiązywano wprost na trok lub na przewleczonej krajce. Zapięcie wypadało zawsze pośrodku z przodu.

W końcu XIX w. rozpowszechniły się kupne guziki, które przyszywano po 2 w pasie do oszewki. Rozporek zakrywała wypuszczona na wierzch koszula. W początkach XX w. zaprzestano nosić koszule „na wypust“, w związku z czym dokładniej zaczęto

wykańczać górną część spodni, wprowadzono przy rozporku kryte zapięcie na guziki, a oszewki i troki zastąpiono „szlufkami“ na pasek.

Spodnie robocze szyto z płótna zgrzebnego i zwano je *parciakami*, świąteczne z cienkiego płótna lnianego. Materiał na spodnie przeważnie był biały, rzadziej farbowany na czarny, granatowy lub zielony kolor. Spodnie szyto również z materiałów kupnych, a więc z „wigowych“, cajtgowych, sukiennych, drelichowych lub perkalowych. Kiedy weszły w użycie materiały kupne trudno ściśle ustalić, wiadomo jednak, że materiały sukienne i perkalowe były używane już w początkach XIX w. Początkowo spodni z materiałów kupnych używano tylko w zimie i na święta, na przełomie XIX i XX w. wyparły one całkowicie samodziałowe.

Tradycja mówi o noszeniu przez owczarzy spodni skórzanych, wykonywanych z psiej skóry. Noszono je na pasku i zapinano na guziki. Posiadały po bokach kieszenie. Spodnie świąteczne były barwione na kolor czerwony. O noszeniu podobnych spodni przez inne grupy ludności, tradycja nie wspomina, mimo, że prawdopodobnie w Sandomierskiem były one używane.

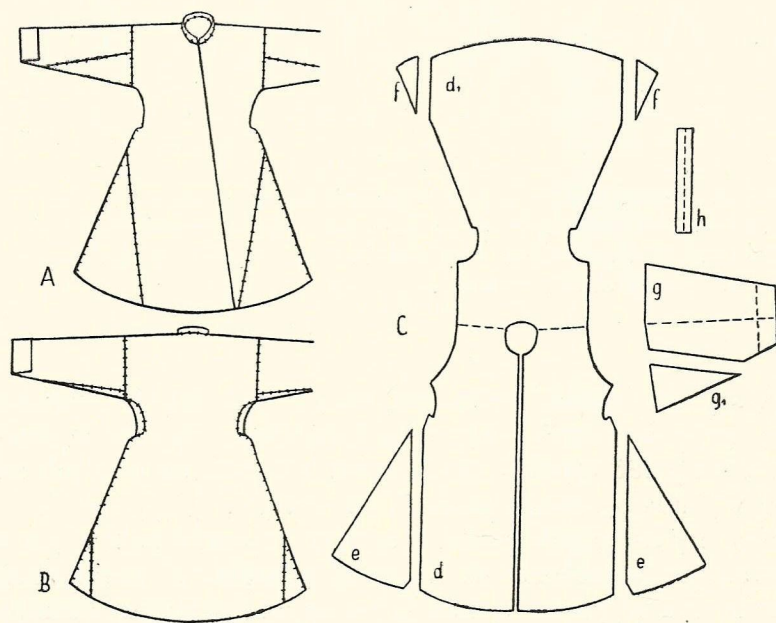
Kalesony szyto z płótna lnianego lub konopnego. Zapinano je na *werbliki* lub guziki, albo wiązano w pasie sznurkiem.

Spancer

Spancerami lub *spancyrami* nazywano krótkie, wolne kurtki, sięgające pasa lub też rzadziej — bioder. Szyto je na podszewce lub bez niej, letnie z płótna „lanego“ albo z „towaru“ a zimowe najczęściej z barchanu, niekiedy watowane. Spancery były czarne,²³ czerwone, bure i zielone. Na codzień używano spancerów w kolorach ciemnych. Czerwone spancery nosili głównie kawalerowie w dni świąteczne.

W wyjątkowych wypadkach szyto spancery z materiałów w kratę, np. ozdobne spancery kawalerów z Sobótki były czerwone w czarną kratę.²⁴

Starsi gospodarze zapinali spancery pod szyją, młodzi nosili je z wywijanym kołnierzem. Spancery zapinane pod szyją kończyły się małym, wąskim kołnierzykiem, podobnym do oszewki. Rękawy miały gładkie, wszywane w oszewkę. Krojem przypominały męską kamizelkę, z tą jednak różnicą, że miały doszyte rękawy z ćwikłami. Zapinały się z przodu na rząd guzików lub haftek, czasem zaś, jak w parafii Wiśniowa — na guziki i pętelki. Guziki były rogowe lub skórzane. Starsi gospodarze zazwyczaj zawiązywali spancery na tasiemki. Niektóre spancery miały na dole po prawej stronie małą kieszonkę.



Spancery odświętne różniły się od codziennych zdobinami oraz szerszymi oszewkami przy rękawach, przypominającymi mankiety. Jedynie w Świątnikach spancerów odświętnych nie noszono. Spancery wyszły z użycia podczas I wojny światowej.

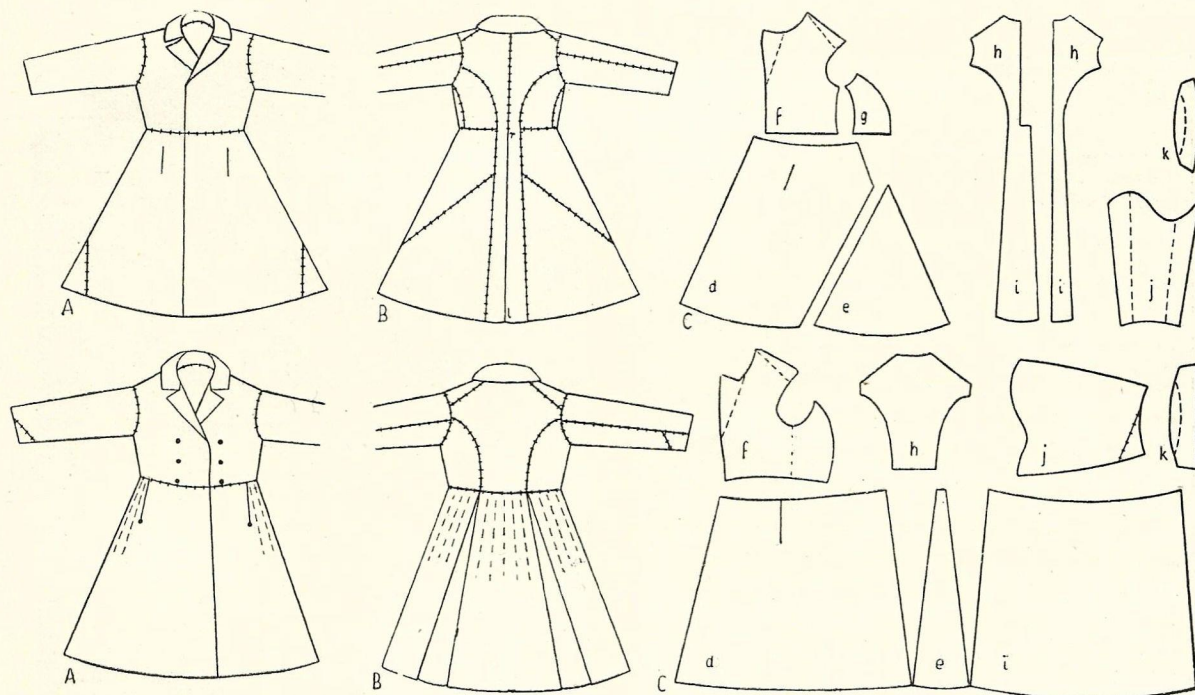
Ryc. 15. Zrekonstruowany krój „kamizeli”. A. — widok z przodu. B. — z tyłu, C. — krój: d.—przód, dl. —tył, e—kliny boczne, f,—kliniki, g, gl.—rękawy, h.—kołnierz. Skala 1:30.

Kamizela

Najstarszym spośród znanych okryć wierzchnich Sandomierzaków była *kamizela*, rzadko zwana też *plóciennicą*. Gregorowicz podaje, że jest to „rodzaj surduta, długiego do kolan, bez kołnierza, bez żadnego zapinania, tylko w pasie spiętego pasem rzemieennym”²⁵. „Kamiziele”, o których jeszcze zachowała się żywa tradycja niewiele różnią się od opisanej. Pojawiły się w nich haftki zwane *afstkami*, rzadziej guziki umieszczane kryto na podszytej listwie. Starsi gospodarze zawiązywali kamizele pod szyją czerwonym, niebieskim lub białym skrawkiem.

Na codzienny użytek szyto kamizele z płótna zgrzebnego t. j. konopnego, „świętalne” zaś z płótna lnianego. Wyjątkowo można było spotkać kamizele „kartonowe” z materiałów kupnych.

Przeważnie każdy gospodarz miał dwie zgrzebne i jedną lnianą kamizelę. Na podstawie relacji informatorów odtworzony krój kamizeli podano na ryc. 15. Nie spotkałem już jednak nikogo, kto umiałby ją skroić, wiedziano tylko, że krajano ją na podłodze, bo cała sztuka płótna nie mieściła się na stole. Kamizela miała krój poncho podłużnego, zszywanego z boków, z doszytymi rękawami i małym sto-



Ryc. 16. I. Kapota z Wyszmontowa pow. Opatów z pocz. XX w. „Krój surdutowy”. A.—widok z przodu B.—z tyłu, C.—krój: d.—spódnicy, e.—klin spódnicy, f.—przód, g.—pacha, h., i.—plecy z połami, j.—rękaw, k.—kołnierz. II. Sukmana z Muzeum Regionalnego P. T. T. K. w Sandomierzu pochodząca prawdopodobnie z okolicy wsi Złotej pow. Sandomierz, z drugiej poł. XIX w. A.—widok z przodu, B.—z tyłu, C.—krój: d.—przód „spódnicy”, e.—klin (zszycie na rys. B. jest nie widoczne), i.—tył, h.—plecy, j.—rękaw, f.—przód. Skala 1 : 30.

jącym kołnierzykiem z oszewką. Z boków dodawano kliny, a pod pachami „ćwikle”. Czasem z tyłu doszywano klapki. Górną część do pasa podszywano płótnem. Z boków wpuszczano dwie proste lub ukośne kieszenie przykryte nieraz klapami. Niektórzy gospodarze nosili też kamizele fałdziste, szyte na wzór sukman.

Drugą, rzadko widywaną odmianą, były kamizele spotykane tylko w południowej Sandomierszczyźnie, wykonane z płótna kolorowego. Główną cechą różniącą kamizele między sobą były zdobiny odrębne w poszczególnych parafiach (ryc. 20). Kamizele wyszły z użycia w końcu XIX w. wyjątkowo w Sandomierszczyźnie południowej, jeszcze w początkach XX w. nosili je kawalerowie.

Sukmany

Najbardziej reprezentacyjnym odzieniem wierzchnim chłopca sandomierskiego była biała, lekko szarawa sukmana (ryc. 16 II), rodzaj długiego wełnianego płaszcza, dopasowanego na piersiach, a luźnego poniżej pasa. Miała ona wykładany kołnierz i klapki. Część górna, czyli stan, składał się z trzech kawałków materiałów z pleców i dwóch *ozydli* z podwójnego sukna, do których doszywano kołnierz i dwa jednocześnie rękawy. Czasem dodawano ćwikle. Część dolną sukmany zwaną spódnicą, tworzyły trzy kawałki sukna, poszerzone dwoma sukiennymi klinami, dolny brzeg sukmany miał przeszło trzy i pół metra obwodu. Z tyłu u pasa był szereg zakładek, ciągnących się od jednej do drugiej kieszeni. Na okazie znajdującym się w zbiorach Muzeum Sandomierskiego zakładek tych jest pięćdziesiąt (ryc. 17).

Po bokach sukmany znajdowały się dwie kieszenie (około 21 cm) rozcięte pionowo od szwu łączącego stan ze spódnicą. Czasami bywały one zakończone guzikami.

Sukmana zapinała się bądź na guziki, bądź też na *aftki* i *kunie*, zawsze na lewą stronę. Sukmanę dla większej ozdoby zaopatrywano w dwa rzędy guzików.

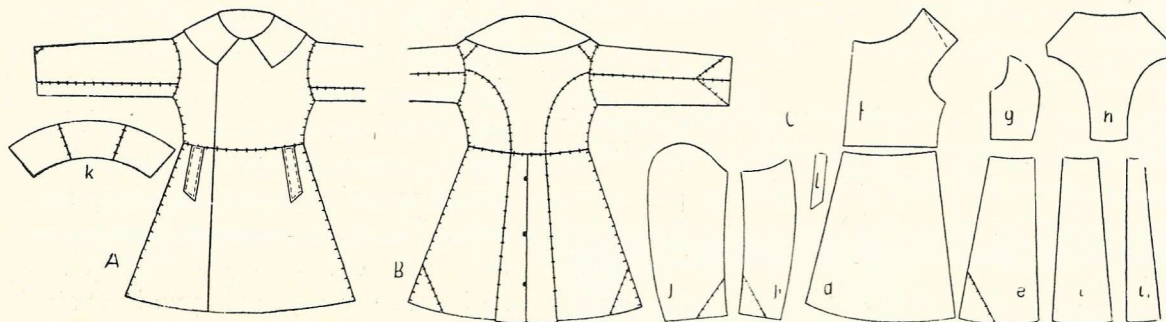
Znaczne ongiś zróżnicowanie stroju sandomierskiego powodowało dużą ilość odmian sukman, niestety zaginionych bez śladu. Różniły się one między sobą głównie zdo-



Ryc. 17.—Sukmana z okolicy Złotej, pow. Sandomierz. Ze zbiorów Muzeum Reg. P. T. T. K. w Sandomierzu
fot. M. Maśliński 1954 r.

binami, choć w południowej Sandomierszczyźnie występowały także sukmany, mające zamiast wykładanego, który był w powszechnym użyciu — kołnierza stojącego. Około 1900 r. zarzucono sukmany, lecz donoszono je jeszcze do pierwszej wojny światowej. Sukmana była uroczystym odzieniem chłopów zamożniejszych, którzy na codzień zadawali się *burochą*. Zdarzało się jednak niekiedy, że także i biedniejsi sprawiali je sobie i nosili, jak twierdzą informatorzy „od wielkiego dzwonu“.

Oprócz białych sukman używano też i brązowych, które zwano *burochami* (ryc. 33). Wykonywano je tak jak sukmany, lecz nie zdobiono. Sukno z którego je sztyto było tańsze, materiał był twardy i na deszczu sztywniał. Zamożniejsi nosili *burochy* na codzień. Biedniejsi, których nie stać było na sukmanę nosili je do kościoła. *Burochy* dotrwały do pierwszej wojny światowej.



Ryc. 18. Kozuch émielowski z końca XIX lub pocz. XX w. Gołębice pow. Sandomierz. A.—widok z przodu, B.—z tyłu, C.—Kroj: d. e. i. il.—spódnica, f.—przód, g.—pacha, h.—plecy, j, jl.—rękaw, k.—kołnierz, l.—klapa. Skala 1:30.

Zwolnieni z wojska żołnierze chodzili często w swych dawnych płaszczach mundurowych, zwanych *szinelami*. Biedniejsi chłopci szyli sobie na ich wzór okrycia z grubego szarego lub brązowego sukna. Szyniele te zastępowały *burochę*. Były od niej tańsze, gdyż wymagały mniej materiału.

Kapoty

Z końcem XIX w. rozpowszechniły się wśród bogatych gospodarzy *kapoty*, szyte początkowo tak jak sukmany. Wykonywano je z cienkiego, czarnego sukna fabrycznego. Kapoty zazwyczaj sprawiali sobie zamożni kawalerowie do ślubu.

Przypuszczalnie pierwsze kapoty były zdobione podobnie, jak i sukmany. Późniejsze, szyte po 1900 r. były krótsze i sięgały za kolana, bez ozdób, mniej fałdowe i czasem watowane. Z tyłu u dołu posiadały rozcięcie. Wykonywano je „robotą surdutową“ (ryc. 16 I). Jeszcze obecnie paru starców chodzi do kościoła w starodawnej *kapocie*, niewiele już różniące się od współczesnego płaszcza.

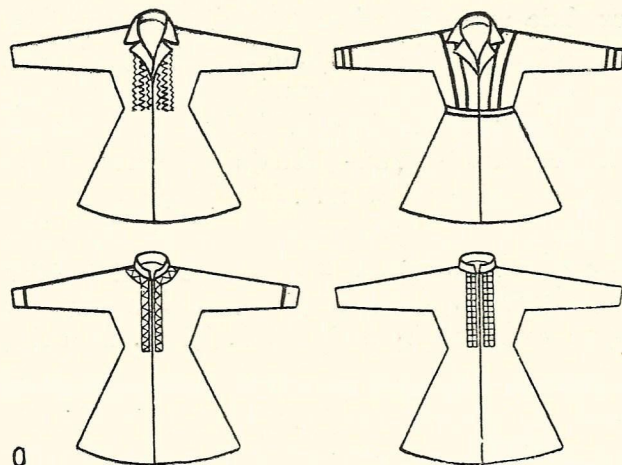
Kozuchy

Kozuchy noszono długie i fałdowane, o kroju przypominającym *kapotę* (ryc. 18). Na pograniczu sandomiersko-świętokrzyskim były w użyciu *kozuchy* krótkie, noszone pod odzież wierzchnią²⁶.

Dawniejsze *kozuchy* były robione z białej, słabo wyprawionej skóry. Po zmoknięciu na desz-



Ryc. 19. — Widok kozucha z tyłu, Gołębice pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952.



Ryc. 20. — Wzory zdobienia sukman (u góry) i kamizel (u dołu) sandomierskich z XIX w. Rekonstrukcja J. Kamockiego, 1956 r.



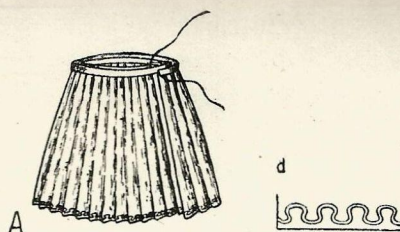
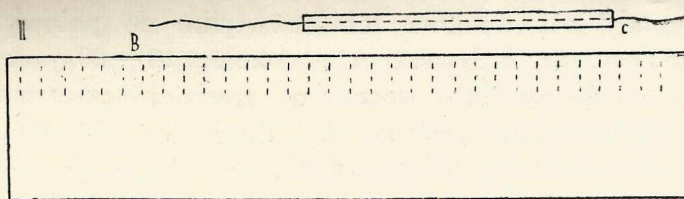
Ryc. 21. — Mężczyzna w kapocie o kroju tradycyjnym, z pocz. XX wieku. Przybysławice pow. Opatów — fot. S. Deptuszeński 1951 r.

czu, sztywniały one tak, że dla przywrócenia im dawnego stanu, musiano nacierać je mąką. Kozuchy używane były powszechnie, kosztowały 2—5 rub.; w wielu wsiach parobek wymawiał sobie za usługę kozuch wraz z butami.

Na przełomie XIX i XX w. weszły w modę kozuchy z żółtej skóry. Kosztowały one od 15—20 rub., wobec czego nosili je tylko zamożniejsi gospodarze. Wytwarzano je w Ćmielowie, skąd przyjęła się nazwa „ćmielowskich kozuchów“ (ryc. 19, 26). Dla większej mocy wkładano w szwy „kant“, czyli wąski pasek skóry. Z tyłu kozucha znajdował się rozpór, sięgający aż do pasa. Płaty skóry doszyte do rozporu były nie jednakowej szerokości, tak że jeden, szerszy, zakrywał rozcięcie. W pasie połowa płatu szerszego nakrywała płat węższy. Rozpór zapinany był na guziki zrobione ze skóry.

Kozuchy te robiono ze skór czarnych baranów. Były one nie pokryte. Zapinano je na haftki i koniki lub na „sznurowane“ pętlice i *kolecki* zwane też *łebkami*, obszytymi skórą. Kozuchy wykonywane w Staszowie i Ćmielowie posiadały kołnierz, kieszenie, przód i dolny brzeg wykładany barankiem. Szyte zaś przez kuśnierzy z Bogorii i z innych miasteczek, często nie miały nawet wykładanego kołnierza. Ponieważ deszcze niszczyły skórę kozucha, kładziono nań w czasie słoty burochę.

Kawalerowie dla większej elegancji nosili kozuchy wyszywane. Oprócz nich używano też kozuchów, sięgających zaledwie do połowy uda, a zapinanych na pętelki. Znane też były jeszcze dwa inne rodzaje kozuchów, a mianowicie: *koprzywnickie*²⁷, i *bondy*. Pierwsze były białe, o dużym kołnierzu wykładanym futrem z białego lub czarnego barana. W czasie mrozów kołnierz osłaniał głowę. Drugie — kryte suknem, przeważnie granatowym, zapinały się na *aftki* i *kunie*. Górna część rękawów u *bond* była ozdobiona.



Przy „bondach” nosili chłopcy pasy z tego samego materiału, co okrycie.

Oprócz kozuchów wykonywanych na miejscu, noszono też kozuchy przemycane z byłej Galicji. Mieszkańcy Bidzin, w północnej części Sandomierszczyzny pamiętają kozuchy przywożone z Sądecczyzny²⁸.

Ryc. 22. — Zrekonstruowany fartuch družby z XIX w. i XX w. A. — widok ogólny, B. — płat płótna, C. — oszewka; d. — meandrowe obszycie tasiemką.

Fartuch weselny

Fartuch weselny szyto z płótna (szer. 60—64 cm a długości 4—5 m). Ponieważ oszewka była krótsza (1,20—2 m. dł.), przeto cały płat przed szyciem był marszczony. Fartuch obszywano u dołu tiulem i kolorowymi wstążkami, czasem wyszywano nazwisko właściciela. Stanowił on obowiązkowy strój družbów, toteż zwracano nań do tego stopnia uwagę że kawaler nie posiadający fartucha nie mógł być proszony w družby. Czasem nosił go i pan młody.

Fartuchem okręcano się w pasie dwu a nawet i trzykrotnie; z przodu wiązano go na troczki. Archaiczny ten ubiór zaginął na przełomie XIX i XX w. Opowiadają, że w czasie kiedy zarzucono noszenie koszul „na wypust”, młodzież przychodziła przez pewien czas do kościoła w fartuchu.

Pasy

Typ szerokiego pasa zwanego *trzosem* wyszedł dawno z użycia. Informatorzy twierdzą, że nosili go tylko starzy ludzie, „pańszczyźniaki”²⁹. Opasywali nimi sukmanę, kamiziele lub koszulę. Pasy te znamy tylko z opisów i opowiadań. Już w początkach XIX w. musiały być zdobione, skoro u Gregorowicza znajdujemy o tym wzmiankę³⁰.

Zdobiono kółeczkami mosiężnymi wielkości kabzli od buta. Obiegały one w dwóch lub trzech rzędach



Ryc. 23. — Mężczyzna w kapocie z pocz. XX w. Przybysławice, pow. Opatów — fot. S. Deptuszeński 1951 r.



Ryc. 24.—Chłop w tradycyjnej rogatywce i współczesnym ubiorze. Szczytniki, pow. Sandomierz. Fot. T. Mańkiewicz, 1954



Ryc. 25. — Mężczyzna z dzieckiem w stroju codziennym z II poł. XIX w. (około 1860—1870) z pogranicza krakowsko-sandomierskiego. A. Patkowski Sandomierskie, Poznań 1938 r. str. 41

cały pas dookoła lub też tylko do połowy. Pasy te były szerokie (około 18—20 cm) z dwoma lub trzema a rzadziej czterema mosiężnymi *przęczkami*. Ilość ich równała się ilości rzędów kabzli, na które je zapinano. Po bokach pasa znajdowały się kaletki, służące do chowania pieniędzy. Trzosi często „pośkliwiano”, to znaczy lakierowano, a bardziej paradne, suto obijano błyszczącymi gwoździkami. Używano je najdłużej przy sukmanach lub kapotach, a więc przy stroju reprezentacyjnym.

W końcu XIX w. młodzież i biedniejsi gospodarze, a później wszyscy, zaczęli nosić pasy węższe. Wąskie pasy były dwójki rodzaju, nieozdobne, bądź też lakierowane t.j. *ślane*, czarne, nabijane mosiężnymi blaszkami lub gwoździkami. Pasy lakierowane były dłuższe, tak, że można się było nimi opasać dwukrotnie, przy czym za drugim razem spadały one na biodra szerokim łukiem.

Mniej wiadomości mamy o pasach *wielnianych*. Były one czerwone lub granatowe, rzadziej buraczkowe, czy zielone. Końce ozdabiano frędzlami. Długość tych pasów przekraczała 2 m., toteż można się było nimi dwukrotnie okrócić (ryc. 5).

Uczesanie i nakrycie głowy

Sandomierscy chłopcy nosili włosy zaczesane do tyłu i przycięte równo, zazwyczaj w ten sposób, że przykrywały uszy. Uczesanie to zwano „na kacapkę”, lub „na kędry” (ryc. 33). Kawalerowie mieli włosy obcięte do połowy ucha, lub spadające na kark. Moda ta panowała powszechnie w połowie XIX w. Gdziekolwiek zachowały się wspomnienia o przystrojeniu przy pomocy garnka włożonego na głowę, co miało zapewnić równe obcięcie włosów. Na niedzielę, aby włosy błyszczały i leżały gładko, smarowano je „sperką”, tak, że „aż w kościele mgiło”. Długie włosy spadające na oczy, przeszkadzały w pracy, toteż nie jednokrotnie przewiązywano je cienką przepaską ze słomy.

Wąsy były rozpowszechnione aż do pierwszej wojny światowej. Brody nie noszono.

Najbardziej typowym okryciem głowy, używanym głównie przez mężczyzn żonaty, były „siwe” t.j. granatowe lub czarne „rogatówki”, zwane też „czapką na cztery

gubernije", „na cztery światy" lub rzadziej „konfederatką" albo „rogatką" (ryc. 29). Szyto je z sukna. Rogatywki zaginęły zupełnie, tak że krój ich można dziś odtworzyć tylko z ilustracji i opowiadań. Składały się one z 4-ch kawałków materiału, zszytych z sobą w ten sposób, że szwy tworzyły na wierzchu czapki krzyż (ryc. 39). Wykonywano je na podszewce, zwykle grubo watując. „Rogatówki" były znacznie wyższe od krakowskich i posiadały większe rogi. Obszywano je najczęściej czarnym barankiem — wyjątkowo białym, na szerokość dłoni lub szerzej (6 do 12 cm). Ze środka czapy zwieszał się na ucho wełniany *kutos*, *kucot* lub *tutasek*. Kutos, był czarny, czerwony a w okolicach Łagowa zielony na zielonym paciorku. Często też noszono przy rogatywkach i inne ozdoby: w Gnieszowicach „kwiatek", przypominający przystroj czapek družbów, a w Przybysławicach podczas uroczystości, pęk kolorowych wstążek dł. 15 cm. W okolicy Gęsic ozdobę stanowił czerwony sznurek nad barankiem.

Rogatywki noszono pospolicie do 1900 r., a sporadycznie do 1925 r. W czasie pierwszej wojny światowej, można było jeszcze dostać je na jarmarkach w Sandomierzu.

Równocześnie z siwymi noszono też rogatywki czerwone, bardziej zbliżone do krakowskich. Nosila je przeważnie młodzież, która używała ich raczej do stroju odświętnego. Ozdoby miały takie jak i granatowe, otok barankowy niższy (2—6 cm.)

Niejednokrotnie zdarzało się, że na wesele lub na zabawę przystrajano je pawimi piórami. W okolicach Łagowa przystrój ten był stosowany w latach 1885—1890. W Sandomierszczyźnie północnej nie zachowała się pamięć o czerwonych rogatywkach, choć przypuszczalnie były one również używane i na tych terenach.

Młodzież nosiła też czapki okrągłe z siwym lub czerwonym denkiem sukiennym. Były one podobne do czapki na ryc. 4., obszyte barankowym czarnym lub brązowym otokiem. Na środku denka miały umieszczony czarny „kutos" jak na rogatywce. W okolicach Bogorii na siwym denku krzyżowały się dwa czerwone sznurki. Według informacji starszych gospodarzy, czapki te były podobne do kozackich, tylko były mniejsze. Czapki takie występują także w Olkuskiem³¹, Limanowskim³², Sądecczyźnie³³ i na innych terenach.

W zimie zamożniejsi gospodarze, kładli na głowę *wścieklice*, czyli *zawściekłe*, zwane też czasem *jałówkami*, *jałowicami* lub *papuzami*³⁴. Były to wysokie czapy z małym denkiem, obszytym dookoła czarnym barankiem. Otok futrzany był rozcięty, tak, że czapa rozchylała się ku górze. Rozcięcie związywano czerwoną wstążką. Denko szyto z sukna czerwonego, granatowego lub niebieskiego, a wyjątkowo, jeśli otok był wykonany z baranka popielatego lub białego, szyto je z sukna czarnego. Te duże watowane czapy, chroniły głowę od ciosów, to też chętnie brano je na zabawę.



Ryc. 26. — Gospodarz w kożuchu i w czapce baraniej — Gołębice, pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952



Ryc. 27. — Gospodarz w maciejówce polskiej ze Stobic pow. Opatów — fot. B. Bazieliówna 1951 r.

„Wścieklica” była ongiś pospolita w Sandomierskiem, jak na to wskazują liczne ilustracje (ryc. 28 a).

Do okryć głowy, o których nawet tradycja nie wszędzie się zachowała, należą magierki, *magierówki* lub *magiery* zwane też *sadłochami*. Były one częścią stroju paradnego. Zazwyczaj białe, z ozdobnymi centkami, nie różniły się niczym od magierek krakowskich i prawdopodobnie były też wyrabiane pod Krakowem. Kupowano je na jarmarkach. Magiery zaprzestano nosić około 1890 r. Ta okrągła, wywijana, z szerokim dnem czapa występowała raczej w połud. części Sandomierskiego; na północy nie udało się jej nigdzie stwierdzić — należy raczej przypuszczać, że nie była ona tam używana. Jeżeli zaś występowała, to prawdopodobnie tylko

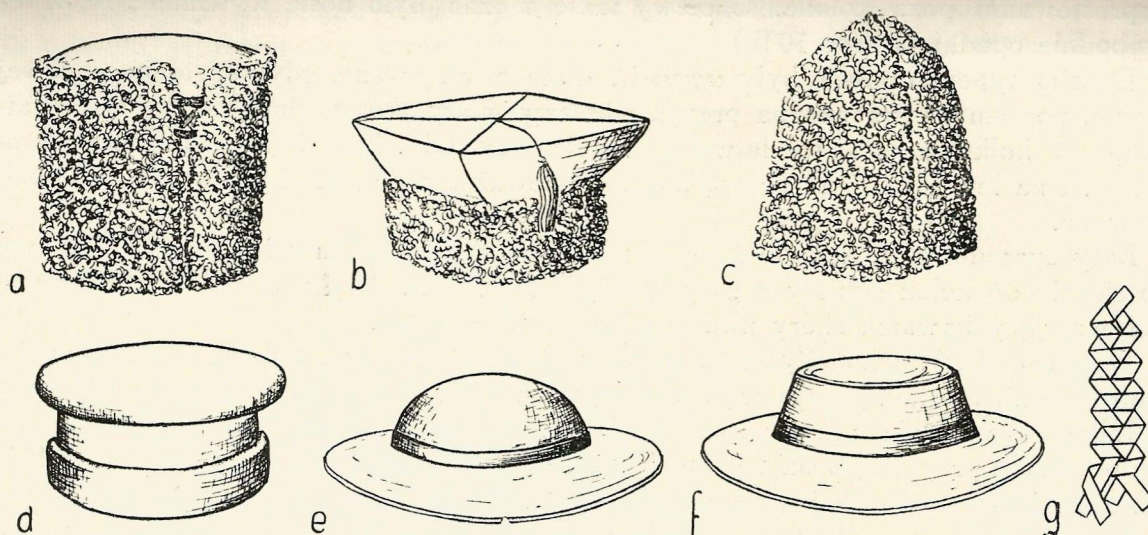
nad Wisłą, gdzie do jej rozpowszechnienia przyczynili się flisacy.

Dawnym okryciem głowy są również kapelusze czarne, pierwotnie wełniane, a następnie filcowe (ryc. 21). Wspomina o nich Gregorowicz, jako o ubiorze parobków, którzy zdobili je na święta pęczkami kwiatów lub, jak w Jakubowicach przypinali do nich pawie pióra. Kapelusz ozdabiano wstążką czarną lub czerwoną. Kanię noszono lekko wzniesioną ku górze.

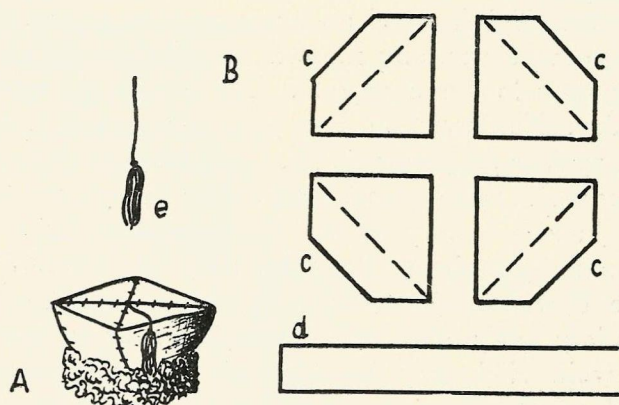
Kapelusze słomiane wykonywano w dwóch odmianach: jedne z główką okrągłą, inne — z płaską (ryc. 28 ef). Kania była szerokości dłoni lub nieco szersza. Kapelusze wyrabiano ze słomy pszenicznej lub żytniej. Zazwyczaj plecionki do nich, zwane war-koczami, robiono w cztery „dudki”, rzadziej w sześć, czy osiem (ryc. 28 g). Głównkę kapelusza otaczano szeroką czarną lub granatową wstążką u starszych, a czerwoną u kawalerów. Przy wstążce umieszczano „fontaż”, a w okolicach Sandomierza kawalerowie przypinali pawie pióra.

Siwe czyli ciemno-niebieskie kaszkiety widywało się pospolicie jeszcze do ostatniej wojny, a i obecnie można je spotkać. Dawniejszy typ kaszkietu, wzorowany na wojskowej czapce rosyjskiej, stąd też zwany „ruskim” lub „moskiewskim”, miał szeroki otok i duże denko, a przód wysoki (ryc. 10). Wstawiano do niego dla usztywnienia drut lub sprężynę.

W czasie pierwszej wojny światowej czapka ta ustąpiła znanemu już wcześniej kaszketowi, o węższym otoku i mniejszym denku. Zmiana ta nastąpiła częściowo ze względów patriotycznych — podobne kaszkiety nosili legionści. Informatorzy stwierdzali, że te były „polskie”. Ten ostatni typ czapek nazywano „maciejówkami” (ryc. 27).



Ryc. 28. — Okrycia głowy mężczyzn. a. — wścieklica zrekonstruowana na podstawie rysunków St. Latanowicza, J. Zienkowicza, J. Wójcickiej, oraz pucharu cechowego garncarzy z Łagowa, b. — rogatywka noszona do 1914 r. Zrekonstruowana w oparciu o fot. F. Mańkiewicza, c. — czapka barania dotąd powszechnie używana, d. — magierka, noszona w południowej Sandomierszczyźnie do 1890 r. Zrekonstruowana na podstawie fot. A. Patkowskiego „Sandomierskie”. ef. — kapelusze słomiane. Sporadycznie spotykane i obecnie. Gieraszowice pow. Sandomierz, g. — plecionka „w cztery dudki. Stobice pow. Opatów.



Ryc. 29. — Krój rogatywki powszechnie noszonej do 1914 r. A. — widok ogólny, B. — krój: c. — denko, d. — otok barankowy, e. — „kucot”.

Oba rodzaje kaszkieców miały małe lakierowane daszki i przymocowany dwoma guziczkami rzemienny pasek. Kaszkieć przyjął po czerwonej rogatywce funkcję czapki weselnej, występował w nim pan młody i drużbowie. Na wesele, a miejscami i w święta, ubierano kaszkieć z pawimi piórami lub kwiatami wystającymi ponad denko.

Rzadziej spotykaną odmianą maciejówki były zielone, aksamitne kaszkieć. Miały one na denku sześć lub osiem zaszepek, a nad otokiem żółty sznurek. Na ogół nosili je tylko kawalerowie.

Jedynym, wciąż żywym i do niedawna powszechnie noszonym typem czapki były baranice wypierane obecnie przez czapki miejskie. Jednym z głównych powodów ich zanikania jest brak czapników. Wykonywano je na wacie i podszevence. Były one spiczaste. U chłopów nie dbających o swój wygląd szpic był widoczny (ryc. 28 c) bardziej; szanujący się załamywali czapki, a załamanie szło „bez środek głowy” (ryc. 26), to jest z przodu do tyłu lub „w kółko jak donica”, gdy czub wciskano do wewnątrz (ryc. 11). Zależnie od gatunku skóry rozróżniano baranice droższe — karakułowe i tańsze „barankowe”. Ponadto noszono tak zwane „papużki” czyli wełniane czapki fabryczne, naśladujące oryginalne czapki baranie.

O b u w i e

O. Kolberg podaje, że w lecie chodzili Sandomierzacy boso, zimą zaś w butach, o wywiniętych cholewach³⁵. Buty szyte z boków miały długie cholewy, sięgające po

wyprostowaniu poza kolana. Cholewy takie można było nosić wywinięte, bądź też swobodnie opadające (ryc. 30 II.).

Drugim typem obuwia były *wywrotki*, dlatego tak zwane, gdyż szyto je po lewej stronie, poczem wywracano na prawą. Cholewy miały proste. Buty takie szyto dratwami, nie kołkowano, to też łatwo się rozchodziły. Oba buty były jednakowe, pasowały tak na lewą, jak i na prawą nogę. Ponieważ „wywrotki” były słabe mało ich używano.

Buty „przodowe” t. j. szyte z przodu krojono z jednego kawałka skóry. Cholewy ich sięgały do kolan i miały u góry wycięcie (ryc. 30 I.). Z tyłu na pięcie naszywano usztywniający kawałek skóry zwany *tyłkiem* lub *naszyciem*.

W końcu XIX w. uchodziły za najlepsze białe buty juchtowe, wykonane w Staszowie. Miały one „jednostalną przyszwę”, wyciętą wraz z przednią częścią cholewy z jednego kawałka skóry. Jucht przeznaczony na to obuwie mocowano przed wałkowaniem, potem wycinano przyszwę wraz z cholewą, a następnie naciągano na prawidła (ryc. 30 II j.). Prawidła były wycięte z półtoracalowej deski. Po tej czynności obijano wykrojone części gwoździkami i ugniatało je rękoma i młotkiem tak długo, aż przyjęły pożądaną kształt. Tylną część cholewy krajano prosto. W cholewach z tyłu pod kolanami, robiono wycięcie, aby nie przeszkadzały w ruchu. Przy niskich cholewach takie wycięcie znajdowało się z przodu. Dla większej mocy, wstawiano w szwy wąski pasek skóry. Na twardym napiętku był *uncwot*, t. j. nabitych kilka kawałków skóry tworzących rodzaj pazura. Miał on ułatwić zdejmowanie butów przy pomocy tak zwanego „pieska”. Do wciągania butów służyły dwa „ucha”, wszyte po bokach wewnątrz cholewy.

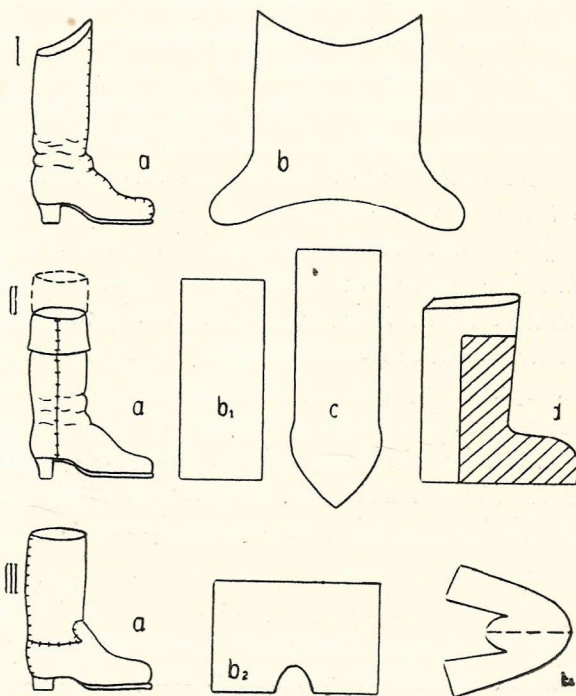
Juchtowe buty miały obcas wysoki na trzy cale, „wybierany” w środku, przypominający obcas francuski. Były one niezbyt wygodne, gdyż miały „chód paskudny”, ale chwalono je sobie, bo „jak kto wlaź w gnój, to buta nie uwaliał”. Buty te posiadały przy obcasach szerokie mosiężne podkówki wyrabiane przez miejscowych kowali. Niektórzy kawalerowie nabijali górną krawędź buta drobnymi metalowymi kółeczkami.

Nowe buty były koloru białego, gdy przybrudziły się właściciel czernił je, smarując sadzą i tłuszczem, a na zimę nasycając smołą (dziegiem). Zamożniejsi gospodarze w okresie letnim nosili takie buty wykonane z cieńkiej „gimzy”.

Około 1880 r. weszły w modę u kawalerów buty *w harmonije*. Cholewa ich składała się ze sztywnej części górnej, zwanej *sztylpa* lub *stójką*, i z dolnej, miękkiej, układanej w harmonijkę 4—8 „kantów”. Kanty te układano na prawidłach. „Uncwoty” początkowo spełniały przy nich rolę praktyczną, później, nabite błyszczącymi mosiężnymi gwoździkami — stanowiły już tylko ozdobę. Wyszły z użycia około 1905 r.

Ryc. 30. — Obuwie zrekonstruowane w oparciu o dane uzyskane od szewców z Iwanisk i Staszowa

- I. Buty „przodowe” z poł. XIX w. A. — widok z boku, B. — krój.
- II. „Babskie buty” zszywane z boku z poł. XIX w. A. — widok z boku, B. — tył cholewy, C. — przód tworzący zarazem przyszwę, d. — prawidło częściowo obciążone skórą (zakreskowane).
- III. Buty „chłopskie” z końca XIX w. i pocz. XX w. zszywane z tyłu A. — widok z boku, B. — cholewa, C. — przyszwa.



Kawalerowie przybijali często podwójne podkówki, to jest mosiężne i stalowe. Te ostatnie szczególnie nadawały się do krzesania iskier podczas tańca. W jednej z piosenek śpiewano:

*„A hasaj ze starsy družba hasaj ze,
Podkówecka w podkówecke ksesaj ze“³⁶*

Od pierwszej wojny światowej zniknęły zasadnicze różnice w obuwiu między wsią a miastem, choć wieś nadal używała częściej butów z luźnymi cholewami.

W zimie na buty zakładali czasem Sandomierzacy tak zwane „słomiaki”. Chroniły one nogi od mrozu i śniegu. Robiono je z warkoczy słomianych, zszywanych przy pomocy szpagatu. Dla większej ochrony od zimna dawano do środka plewy. Często, dla wzmocnienia słomiaków, podbijano je starymi, podeszwami skórzanymi. Słomiaki wykonywali włościanie sami, a wyjątkowo tylko kupowano je. Używali ich przeważnie furmani.

Nogi przed włożeniem do buta okręcał chłop wiechciem, czyli *kłocią* ze słomy lub onucą z gałgana czy płachty lnianej. Zamożniejsi nosili w zimie ciepłe onuce „bajowe”. W okresie zimy w powszechnym użyciu były „kłocie”, nawet w tych wsiach, gdzie przeważnie używano tylko onucek. Najczęściej kładli je na nogę owiniętą onucą, a następnie owijali wiecheć drugą onucką. Słomę na wiecheć ścierano w rękach i łamano wpół, poczem okręcano nią nogę „przybierając za każdym razem wąskie pasma słomy”, którymi mocno sznurowali łydkę, a pozostałe źdźbła starannie rozkładali na wszystkie strony (ryc. 31, 32).

Rękawice i dodatki

W zimie do pracy wkładali chłopci rękawice z jednym palcem, uszyte w domu z jakiegokolwiek kawałka materiału, wyjątkowo i z kozucha. Jeśli powożący końmi nie miał rękawic, wsadzał ręce w rękawy.

Koniecznym uzupełnieniem stroju męskiego był nóż, t. j. kozik oraz tabakierka zrobiona zazwyczaj z kory brzoźowej. Oba te przedmioty nosili chłopci w kieszeni, zawieszane na rzemyku u pasa. Tabakierka wyszła z mody wraz z rozpowszechnieniem się na wsi zwyczaju palenia papierosów. Dzisiaj używana jest tylko przez nielicznych starców.

Częstokroć starzy gospodarze chodzili z laską. Był nią najczęściej prosty kij, „krzesany z jedlaka”, z otworem przez który przewlekano rzemień. Parobcy, idąc



Ryc. 31-32 — Owijanie nogi wiechciem. Sznurowanie łydky — Gołębice pow. Sandomierz fot. J. Kamocki 1952.

na zabawę do karczmy, nosili niekiedy na rzemyku „kłónnice“, które w czasie bijatyki stawały się groźną bronią.

Na palcu u żonatych błyszczała obrączka, na jaką kogo było stać: złota, srebrna lub tombakowa; kawalerowie nosili zakupione na jarmarkach pierścionki.

Koszulę na codzień wiązano zwykle czerwoną wstążką, w święta zaś spinano krwawnikową lub bursztynową spinką. Spinki takie roznosili po wsiach Żydzi z małych miasteczek, dotrwały one do początków XX w.

Na szyi noszono krzyżyki lub medaliki, a najczęściej duży, wyszywany sukienny, granatowy lub czarny szkaplerz, kupowany w miejscach odpustowych. Wpisani do bractw nosili na szyi oprócz szkaplerza, duży różaniec.



Ryc. 33. — Chłopi z pogranicza sandomiersko - świętokrzyskiego. Kobiety w chustkach wiązanych w czepiec i w świętokrzyskich zapaskach naramiennych. Dwaj mężczyźni w sukmanach sandomierskich, trzeci (prawy) w burosze, Szumsko, pow. Opatów, A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r. str. 60.

Rozdział VI

OGÓLNY OPIS SANDOMIERSKIEGO STROJU KOBIECEGO

W końcu XIX w. letni codzienny ubiór kobiety składał się z krótkiej płóciennej koszuli, zwykle podłużonej *nadołkiem*, z kaftana i szerokiej jednobarwnej spódnicy, przykrytej zapaską, tak że widoczny był tylko wąski pas u dołu. Spódnice posiadały z przodu półkę z gorszego materiału. Na głowie wiązano chustki. Biedniejsze chodziły boso, a bogatsze wdziewały buty z cholewami.

Sandomierzanki chodziły w pole w koszulach i spódnicach³⁷, mężatki okrywały głowę chustką.

W zimie lekkie kaftany zastępowały cieplejszymi, czasem obszytymi barankiem oraz okrywały się dużymi wełnianymi chustami. Zamożniejsze niewiasty wkładały kozuchy, a biedniejsze po dwie lub trzy kamizele, jedna na drugą. Na nogi wciągano buty.

Strój odświętny stanowiły haftowane koszule z kryzkami, spódnice zdobione aksa-

mitnymi plisami i jednobarwne zapaski, ciemne u starszych, a jasne u młodszych kobiet. Ponadto starsze niewiasty wkładały kaftany, a młodsze podobnie jak i dziewczęta, wdziewały obcisłe gorsety, sznurowane kolorowymi wstążkami. Charakterystycznym przystrojem głowy młodszych mężatek, a także starszych wiekiem gospodyń był czepek, którego ząbki były widoczne na czole spod chusteczki. Panny miały na głowach chusteczki, bądź też chodziły z włosami nie zakrytymi, ozdobionymi kwiatami zatkniętymi za upięty z tyłu warkocz. Ubiór dziewcząt odznaczał się większą strojnością i jaśniejszymi barwami.

Kobiety szły do kościoła boszo, oczyszczone trzewiki wkładały przed kościołem. Niezbędnym uzupełnieniem świątecznego ubioru były korale, niekiedy okuwane



Ryc. 34 — Sandomierzanie w ubiorach odświętnych z pocz. XX w. Reprodukacja z pracy: J. Karłowicz, Lud. Rys ludoznawstwa polskiego. Warszawa 1905 str. 131.

srebrnymi *obrockami*. Stanowiły one część posagu dziewczyny i przechodziły w spadku z matki na córkę. Ilość sznurów korali świadczyła o zamożności. Biedniejsze musiały zadowolić się drobnymi koralami bądź też nawet sztucznymi „*lakami*“, a najbiedniejsze kolorowymi paciorkami. Świadczy o tym również piosenka z Goźlic:

„*Korale, obrocki, miały bogocki,
a my sierrotecki, siwe paciorecki*“.

Bardziej charakterystyczne części kobiecego stroju sandomierskiego, jak *łoktuszka*, czy *kap* noszony tylko przez mężatki, zaginęły z końcem XIX w.

Pannę młodą ubierano do ślubu biało, a na rozpuszczone warkocze kładziono *strojnik*, który zdejmowano podczas oczepin, po obcięciu włosów uroczyście zastępowano go czepkiem. U biedniejszych często w miejsce „*strojnika*” nakładano wianek z ruty. Około 1890 r. zaczęły rozpowszechniać się welony, które zapanowały w początkach okresu międzywojennego. Wdowy do ślubu szły w ubraniu świątecznym, z głową nie okrytą „*strojnikiem*” ani welonem.

Druhny stroiły głowę wiankiem i przypinały na piersi sztuczny „kwiatek”, taki jaki mieli drużbowie u czapek. Niekiedy były to wianuszki z ruty. Reszta kobiet i dziewcząt występowała w zwykłych strojach świątecznych.

W czasie dożynek przodownica wkładała na głowę pszenney wieniec³⁸ (ryc. 39).

Do trumny ubierano dziewczynę w strój ślubny, a kobietę w „kościelne smaty”. Mężatkom nakładano na głowę czepek. Przez pewien czas po zarzuceniu „łoktusek”, okrywano zmarłe starsze niewiasty prześcieradłem, młodsze kobiety chustką. Kobiety uczestniczące w orszaku żałobnym nakładały ciemne ubrania. Do połowy XIX w. okrywały się one białymi płachtami, zasłaniając niekiedy nawet i twarze.

Niemowlę do chrztu nosiło się w zwykłych pieluszkach, przeważnie uszytych ze starych płócien. Specjalnie szyte na tę uroczystość pieluszki, ozdobione różową wstążką, rozpowszechniły się dopiero w okresie międzywojennym.

Małe dziewczynki biegały do niedawna w samych koszulkach, nieco dłuższych niż u chłopców. Koszulki przepasywano krajką, czasem haftowano, co raczej spotykało się u bogatszych. W chłodniejsze dni nakładały tak zwaną sukienkę, składającą się ze spódniczki i doszytego do niej staniczka zapinanego z tyłu na guziki. Sukienki te wykonywano zwykle z resztek materiałów lub przerabiano ze zniszczonej odzieży. Starsze dziewczynki chodziły w sukienkach na codzień. Do pierwszej Komunii kładły dziewczynki sukienkę białą.

R o z d z i a ł VII

SZCZEGÓŁOWY OPIS SANDOMIERSKIEGO STROJU KOBIECEGO

K o s z u l e

Koszule kobiece składały się z dwóch części, z górnej, sięgającej do pasa i dolnej, doszywanej, sięgającej do kolan, zwanej *nadstawką* lub *nadołkiem*. Górną część koszuli wykonywano z cienkiego płótna lnianego, lub z kupnego kretonu. *Nadołek* szyto z grubego płótna zgrzebnego. Koszule świąteczne były krótkie, bez „nadołka”, podobnie jak czasem letnie robocze do których doszywano nadołek na zimę. Dopiero w początkach XX w. zaczęto używać koszul długich pozbawionych „nadołka”. Koszule szyto krojem *p r z y r a m k o w y m* lub rzadziej *p o n c h o p o d ł u ż n e* (ryc. 35). Rękawy gładkie, lekko marszczone na ramionach, zakończone były oszewkami zapiętymi na guziki. Podobnie zapinano oszewkę biegnącą wokół szyi, wyjątkowo tylko w niektórych wsiach zachowała się tradycja wiazania jej na białe lub czerwone tasiemki. Rozcięcie z przodu posiadało dwa lub trzy guziki. Zakłady wzdłuż rozcięcia, podobnie jak i oszewkę i przyramki w koszulach świątecznych zdobiono haftem lub stebnowaniem (rys. 53, 54).

W ostatnich latach XIX w. rozpowszechniały się koszule bez rękawów o kroju *p o n c h o* wykonywane z cienkiego płótna lnianego lub kartonu (ryc. 36 I). Miały one dość duże wycięcie dookoła szyi. Nosiły je głównie dziewczęta.

Rodzajem koszuli była tak zwana *halka* uszyta z barchanu i używana głównie w okresie zimowym, krótka, sięgająca bioder, nie posiadała „nadołka”.

Do okresu międzywojennego koszule były jedyną częścią bielizny noszoną przez kobiety. Wyjątkowo tylko starsze kobiety nosiły w okresie zimowym męskie *gacie*, zaś na przełomie XIX i XX w. pojawiły się w północnej Sandomierszczyźnie specjalne majtki kobiece. Składały się one z dwóch długich nie zszytych nogawic, łączyła je tylko oszewka w pasie.

C i a s n o c h y

Ciasnochą nazywano rodzaj białej, lnianej spódnicy, spełniającej rolę halki. Zakładano ją pod cienką, muślinową spódniczkę, która w ten sposób lepiej się układała.



Tablica II
STRÓJ SANDOMIERSKI

mal. J. Karolak

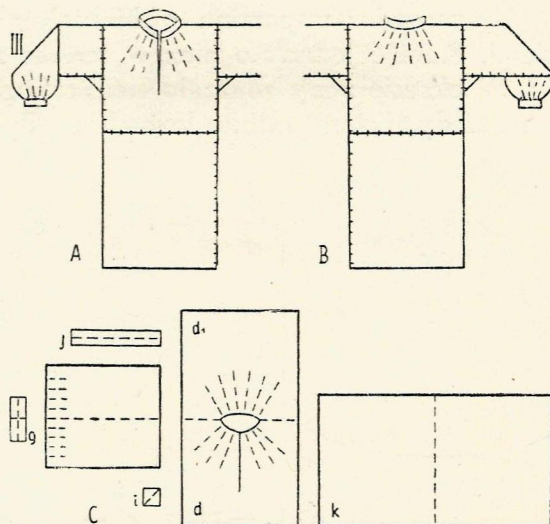
Ponieważ na niektórych terenach Polski, pod nazwą „ciasnochy” jest znany rodzaj obcisłej koszuli kobiecej — a nazwa ta ma swoje uzasadnienie — należy przypuszczać, że dawniej w Sandomierszczyźnie kobiety nosiły prawdopodobnie ciasnochy, podobne do używanych po dziś dzień na Śląsku — a po ich zaniknięciu nazwa „ciasnochy” przeszła na inny rodzaj bielizny.

Spódnice

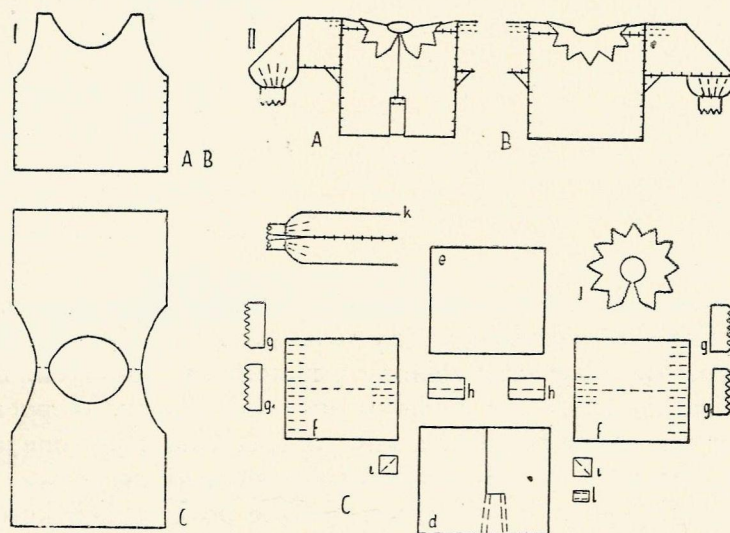
Najstarsze spódnice, o których zachowała się tradycja, były wykonywane z czterech lub pięciu *pólek*, czyli *brytów*, białego samodziałowego płótna (ryc. 37). Zanikły one w półn. Sandomierszczyźnie około 1880 r., a w południowej używano ich jeszcze w pocz. XX w. Szyto też spódnice-szorce z wełnianych samodziałów oraz z tak zwanego „towaru” czyli materiałów fabrycznych. Najczęściej latem był to karton, a w zimie flanela, baja lub barchan. Noszone przez młode kobiety i panny letnie spódnice świąteczne wykonywano niekiedy z muślinu.

Materiały kupne były na ogół wąskie, stąd też trzeba było czasem na spódnice do siedmiu brytów gdyż obwód jej wynosił (około 5,5 m.) Spódnica była w pasie silnie sfaladowana i ujęta w oszewkę, posiadała „rozpór” z przodu lub rzadziej z boku, wiązano ją na *trocki*, po uprzednim opasaniu się dookoła. Po zawiązaniu węzeł zazwyczaj wypadał na przodzie. Z czasem *trocki* zostały wyparte przez *aftki*, a na nowo zostały wprowadzone dopiero w latach trzydziestych XX w., kiedy podjęto próby zmierzające do odrodzenia stroju ludowego. Z przodu „na podółku” wstawiano *półkę*, to jest płat tańszego, gorszego materiału. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową rozpowszechniły się spódnice krojone w kliny. Podobnie, jak uprzednie, były one fałdowane i sięgały do kostek. Panny nosiły spódnice nieco krótsze.

Na spódnice używano materiałów przeważnie jednobarwnych, choć czasem zdarzały się i w kwiaty. Te ostatnie zwano „krakowskimi”. Świąteczne szyto często z materiałów z „przybiorem”, czyli tka-



Ryc. 35. — Koszula kroju poncho podłużne. Gryzikamień pow. Opatów. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, dl. — tył, f. — rękaw, g. — mankiet, i. — ćwikiel, j. — oszewka, k. — nadolek. Skala 1:30.



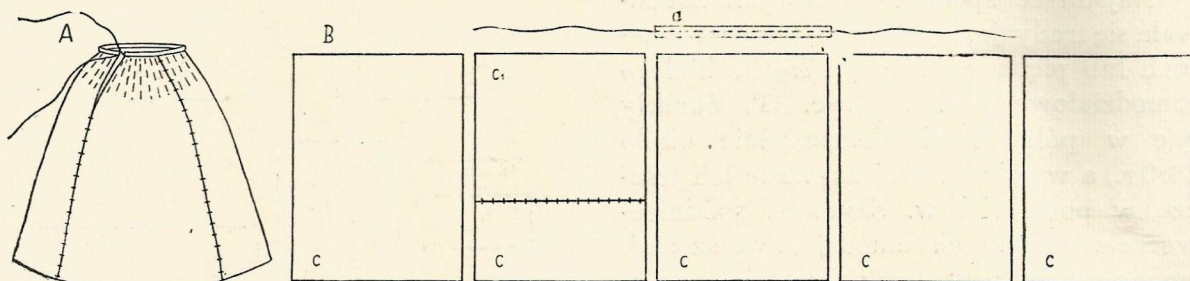
Ryc. 36. — Kroje koszul kobiecych z końca XIX w.

- I. Zrekonstruowana koszula dziewczęca. AB. — przód i tył jednokowy C. — krój;
- II. Świąteczna koszula o kroju przyramkowym. Ruda pow. Sandomierz. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, e. — tył, f. — rękawy, g. — mankiety g¹, — podszycie mankietów, h. — przyramki, i. — ćwikle, j. — kreza, k. — żabka, l. — zszycie rękawa.

nych we wzory w tym samym kolorze, ale innym odcieniu niż tło spódnicy. Dolną część spódnicy zdobiono przy pomocy kolorowych wstążek t. zw. plisek, szczoteczki, ząbków lub falbanki. Od spodu podszywano spódnice nakrochmaloną listwą (szer. 25 cm.), a także szczotką. Spódnice świąteczne ozdabiano kupną falbanką lub ząbkami.

Gregorowicz wspomina o białych płóciennych spódnicach wyszywanych białymi nićmi. Pamięć jednak o nich w terenie zaginęła.

W okresie zimy zdarzało się, że bogate kobiety starsze nosiły spódnice watowane a niekiedy nawet podbite kozuchem. Było też w zwyczaju, że na uroczystości kobiety

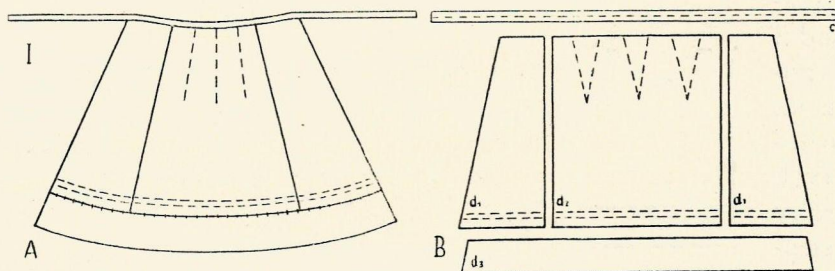


Ryc. 37. — Zrekonstruowana spódnica z XIX w. z pięciu pólek A. — widok z przodu, B. — krój. c. — półka, c¹ — podolek, d. — oszewka. Skala 1:30.

wkładały po parę spódnic. Nieraz wieśniaczki w czasie procesji, miały na sobie sześć spódnic.

Zapaski

Zapaski czyli fartuchy były nieco krótsze i węższe od spódnic, których nie zakrywały całkowicie. Szyto je z półtorej lub dwóch „pólek” materiału. Górny ich brzeg wszywano w szeroką oszewkę. Z tyłu zapaskę wiązano na troki (ryc. 38).



Ryc. 38. — Zapaska świąteczna z pocz. XX w. Szczeglice pow. Sandomierz. A. — widok ogólny, B. — krój. C. — oszewka; d¹ — połówki, d² — półka, d³ — dolna część zapaski

Okolo 1880 r. szyto zapaski z płótna zgrzebnego, a starsze kobiety używały ich jeszcze do pierwszej wojny światowej. Pod koniec XIX w. były w codziennym użyciu zapaski lniane oraz robione z materiałów kupnych, najczęściej z perkalu. Płóciennie zapaski farbowano na kolor siwy lub czarny. W początkach XX w. rozpowszechniły się perkalowe fartuchy z naszytą kieszenią. Były one jasne w pionowe paski. Na święta starsze kobiety wdziewały czarne zapaski satynowe lub alpakowe a panny i młode mężatki — białe batystowe, obszyte po brzegach koronką.

Pod nazwą fartucha znano też rodzaj białej, sfałdowanej, sięgającej ziemi spódnicy, obszytej na dole czerwonymi tasiemkami. Tego rodzaju „fartuch” wkładały niektóre gospodynie podczas świąt. W powszechnym użyciu były też zapaski wełniane, zwykle amarantowe, siwe lub czarne; prz eważnie kolor dobierano do koloru spódnicy. U dołu obszywano je dwoma lub trzema „pliskami”, a wzdłuż dolnego brzegu dawało ząbki lub koronkę. Koronkę stosowano głównie do zapasek amarantowych, przy czym była ona zazwyczaj jasno-granatowego koloru. W niektórych miejscowościach np. w Nieskurzowie, obszywano fartuchy sznurkami.



Ryc. 39. — Okrężne w Sandomierskiem. Przodownica w sznurowanym gorsecie i w koszuli z ozdobną kryzą. Mężczyźni w kamizielach. Wg. ryc. J. Lewickiego „Lud Polski” J. Zieńkowicza 1847 r.

Ze względów oszczędnościowych, na codzień zamiast wełnianych, noszono zapaski zwane *dwunitkami*, lub zapaskami *błokitnymi*. O zapasce sukiennej białej jest tylko jedna wzmianka z Truskolasów z 1824 r.

Gorsety

Gorsety zwane czasem *stanikami* były w powszechnym użyciu. Krajano je z klinów. Składały się z obcisłego stanu, zszywanego z sześciu kawałków, stanowiących dwa przody, dwa boki i dwie części pleców oraz z luźnej baskinki, złożonej z kaletek. Całość łączyły ramiączka, częstokroć zszywane z drobnych skrawków. Dekolt był duży, kwadratowy (ryc. 40 I, 41).

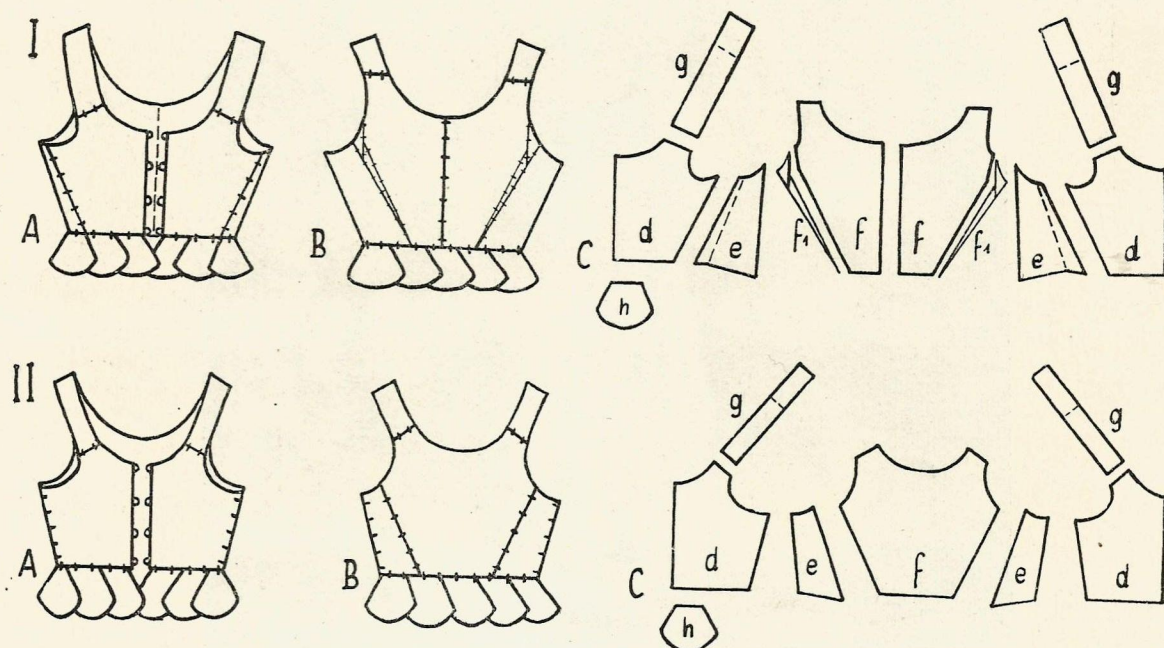
Gorset przykrywał brzeg fartucha i spódnicy. Z przodu zawiązywano go na „skrawki” czyli na wstążkę, którą przeciągano przez druciane „aftki”. Były też gorsety zapinane na guziczki.

Nowsze staniki składały się z pięciu kawałków, to jest z dwóch przodów, dwóch boków oraz pleców skrojonych z jednego kawałka (ryc. 40 II). Starsze gorsety nie były ozdabiane; pod koniec XIX w., zaczęto je haftować w kwiaty lub wyszywać „siutazem” i „tackami” t. j. cekinami.

Gorsety wykonywano z różnych materiałów, najczęściej z wełny. Najbogatsze szyto z aksamitu. W dobie upadku stroju regionalnego miejsce sandomierskiego zajmuje aksamitny gorset krakowski.

Kaftan

Na koszulę wkładano zazwyczaj kaftan zapinany pod szyją. Krojono go „w sześć klinów”. Dwa z nich stanowiły przody, dwa plecy, a pozostałe tworzyły tak zwane „pachy”. Dość często wykonywano też plecy z jednego kawałka. Rękawy doszywano proste, zwężające się ku dołowi, ujęte w oszewkę zapinaną przeważnie na haftkę lub guziczek. Wyjątkowo wszywano rękawy w ten sposób, by tworzyły przy ramie-



Ryc. 40. — I Gorset w pierwszej poł. XIX w. Mała Wieś pow. Sandomierz. Własność Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, nr. inw. 4416. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. krój: d. — przód, e. — pachy, f. — plecy, g. — ramiączka, h. — kaletki.

II. Gorset z końca XIX w. Wilczyce pow. Sandomierz. Zrekonstruowany na podstawie zachowanych resztek. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. przody, e. pachy, f. — plecy, g. — ramiączka, h. — kaletki.

niu bufy, wtedy sztukowano górną część rękawa kawałkiem materiału. Wysoką, stojącą część bufy nazywano „grzebieniem”. Wokół szyi biegła oszewka lub mały okrągły kołnierzyk. Kaftan zapinał się z przodu na jeden rząd guzików. Naogół dziurki umieszczano na doszytej, krytej listwie; w tym wypadku guziki po zapięciu nie były widoczne.

Kaftany noszono luźne, bądź też wcięte w pasie. Sięgały one bioder, przy czym z reguły wpuszczano je pod zapaskę. Po I wojnie światowej noszono kaftany trochę dłuższe, mające z tyłu po dwie a rzadziej po trzy fałdy. Nazywano je „kaftanem z jadwigą”.

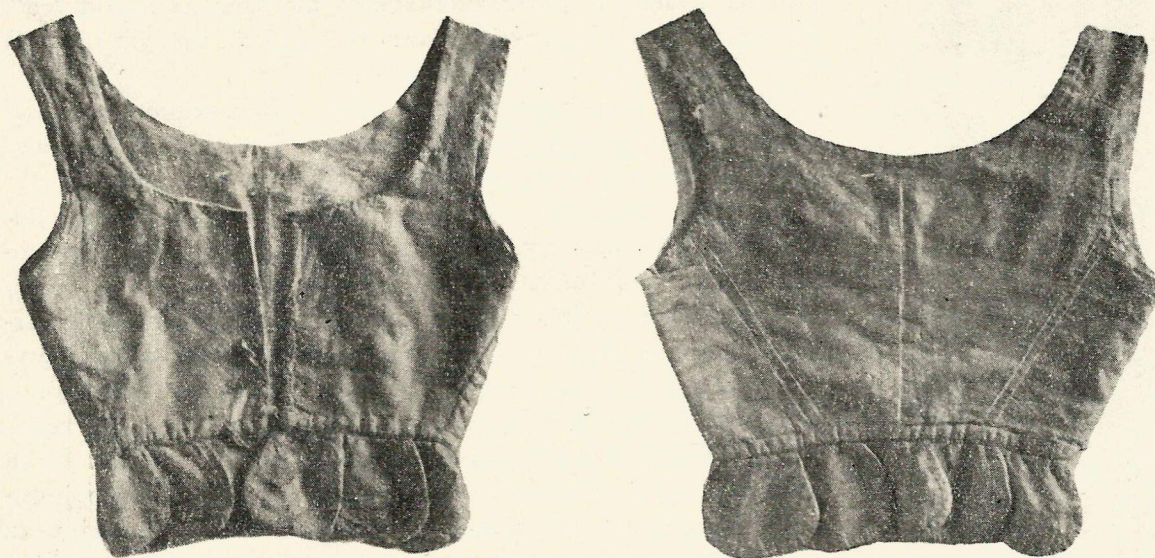
Tradycja wspomina o istnieniu kaftanów płóciennych. Żywa pamięć zachowała się jednak wyłącznie o kaftanach robionych już z materiałów kupnych, jak alpaka, kreton, perkal i t. p. Zimowe kaftany wykonywano z barchanu lub flaneli oraz wstawiano im i dawano bajową podszewkę. Bogatsze gospodynie obszywały nadto kaftany barankiem (ryc. 43).

Tak świąteczne, jak i robocze kaftany sztyto z kolorowych materiałów wzorzystych w drobne kwiatki. Młodsze kobiety nosiły kaftany barwniejsze, ślubne wykonywano z białej alpaki, świąteczne zdobiono obszywkami. W okolicy Goźlic zdobiono w ten sam sposób charakterystyczne dla tej okolicy „lachmusowe” czyli niebieskie kaftany codzienne.

Łoktuszka

Najstarszym znanym okryciem wierzchnim Sandomierzanek była *łoktuszka*, rzadziej zwana *rańtuchem* lub *podwiką*. Dotrwała ona do końca XIX w.

„Łoktuszka“ był to lniany rzadziej kretonowy lub barchanowy prostokątny płat materiału (długości 3 mtr. szer. 1,20) zszyty z dwóch sztuk. Zarzucały ją kobiety na ramiona, albo złożoną ukośnie w tak zwany „róg“ spadający na plecy, albo wzdłuż



Ryc. 41. — Gorset zielony z połowy XIX w. Ze zbiorów Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, nr. inw. 4416, fot. M. Maśliński 1953 r.

zszycia i okrywały się nią, jak szalem. W okresie zimowym kobiety okrywały łoktuską również głowę.

Zazwyczaj łoktuszka była biała, czasem jednak bogatsze kobiety wyszywały ją na rogach i wzdłuż brzegów kolorowymi nićmi.

Pamięć o łoktuszcze przechowała się po dziś. jako o *płachcie* lub „prześcieradle“. Nazwy te pochodzą przypuszczalnie z okresu zanikania stroju, kiedy jeszcze przechowywane, ale już nie noszone łoktuszkę używano do innych celów.

Chusta na odziew

W ostatnich dwu dziesięcioleciach XIX w. noszono kupne chusty wełniane. Były to chusty kwadratowe o bokach 1,5—2 m, posiadające po brzegach frędzle. Podczas chłódów odziewano się grubymi ciepłymi chustami, *jesionkami*. W cieplejszych okresach noszono cienkie lekkie *kaźmirówki* lub *szalinówki*. Chusty najczęściej bywały ciemne jednobarwne lub kraciaste, rzadziej w kwiaty lub „tureckie“.

Przed okryciem się składano chustę podobnie jak łoktuskę na róg, to znaczy wzdłuż przekątnej, względnie wzdłuż długości, po czym lekko krzyżowano na piersiach. Podczas zimna lub niepogody kobiety okrywały tą chustą i głowę, tak że widać spod niej było tylko brzeg chusteczki. W obu wypadkach nie związaną chustę podtrzymywano lewą ręką. Chusta była nieodzownym okryciem.

Kamiziele

W XIX w. powszechnie nosiły Sandomierzanki *kamiziele* nie różniące się od męskich (ryc. 15). Były one w użyciu w okresie letnim. W zimie nosiły je raczej kobiety, któ-



Ryc. 42. — Strój sandomierski przypuszczalnie z półn. pogranicza. Zapaska naramienna prążkowana poprzecznie — podobna do noszonych dziś na obszarze Puszczy Radomskiej. Mal. W. Gerson. ok. 1850. Archiwum Muzeum Kultury i Sztuki Lud. w Warszawie nr inw. 2542.

rych nie stać było na kozuch. Dla ciepła wkładały one nieraz po dwie lub trzy. Zdarzało się, że nakładano kamizelę na kozuch, dla ochrony tegoż przed zmoknięciem.

Kozuchy, futra, tołub

Kozuchy były noszone przeważnie przez bogatsze kobiety, były one podobne do kozuchów męskich, długie do kostek, wcięte w pasie, odznaczały się szeroką „spódnicą”. Kołnierze miały długie, wykładane barankiem, którym obszyte były brzegi i rozcięcie zapinane na haftki.

W XX w. rozpowszechnił się nowy typ kozucha, dawniej rzadko spotykany w Sandomierskiem, Kozuch ten był pozabawiony wcięcia w pasie i sięgał zaledwie do bioder.

Kozuchy kupowano na jarmarkach. Stanowiły one, jak twierdzą informatorzy, pierwszy sprawunek bogatego nowożeńca dla swej żony.

Futrem nazywano kozuch pokryty granatowym lub czarnym sukniem. Było ono długie, w pasie fałdowane i wyglądem swoim przypominało męską sukmanę. Futra podbijano czarnymi lub białymi baranami. Na kołnierzu, rękawach i klapach wykładano je skórą lisa lub zająca. Jeżeli pokrycie było zrobione z sukna czarnego, wykładano je futrem jasnym. Do zapinania służyły haftki lub guziki oraz pętelki z czarnych tasiemek. Futra przepasywano szerokimi pasami sukiennymi, z tegoż materiału co pokrycie; były one nieraz wyszywane na piersiach, rękawach i koło kieszeni oraz ozdabiane galonami. Było to okrycie bogatych kobiet.

Powszechnie noszonym przez kobiety zamożne okryciem zimowym był sukienny tołub, zwany *polką*, *angierą*, *przyjaciółką*, *gurmaną* lub *szubą*. Strój ten przejęty prawdopodobnie od szlachty, szyty był po miasteczkach. „Tołub” nie był jednolity i zmieniał się zależnie od lokalnych upodobań, stąd znaczna ilość nazw związanych z tego rodzaju odzieżą. „Tołub” składał się z wciętego obcisłego stanika i luźnej spódnicy, dawniej fałdowanej, zaś w XX w. gładkiej, szytej w kliny. W tym drugim wypadku, spódnica posiadała z tyłu dwie, rzadziej trzy fałdy. Długość tołubów była różna, sięgały nad kolana, lub niżej kolan, a jeszcze inne do kostek. Tołuby miały mały kołnierz istojący lub wykładany. Po bokach znajdowały się kryte kieszenie.

Zapinano je na haftki lub pętelki z werblikami; pokrywano granatowym lub czarnym a rzadziej zielonym albo burym sukniem. Pod podszewkę wkładano watę. Nie był on zdobiony, czasem tylko brzegi obszywano taśmą lub kolorowymi sznurkami. Wyjątkowo np. i w Wiśniowej, wyszywano go siwymi „kucotkami” na piersiach.

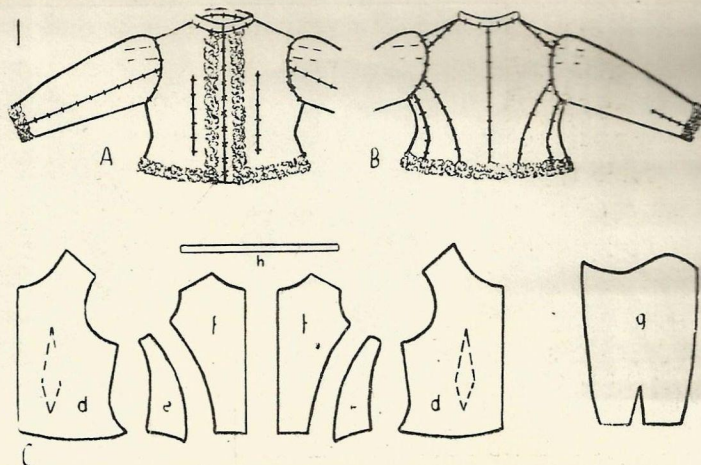
W niektórych wsiach noszono tołuby do I wojny światowej, podczas której ostatecznie zostały zarzucone, a ich miejsce zajęły płaszcze pochodzenia miejskiego.

Obuwie

Najstarsze znane obuwie, które już wyjątkowo można było spotkać za czasów Kolberga, to łapcie plecione z kory (ryc. 44).

Ryc. 43. — I. Zimowy kaftan kobiecy z pocz. XX w. obszyty barankiem. Nasławice pow. Sandomierz. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój; d, d'. — przody, e. — pachy, f. — plecy, g. — rękaw, h. — kołnierz, x. — miejsca przyszycia haftek

II. Kaftan kobiecy z pocz. XX w. Nasławice pow. Sandomierz. Ze zbioru Muzeum Etnograficznego w Krakowie nr. inw. 13463. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój; d, d'. — przody, e. — pachy, f. — plecy, g. — rękawy, g'. — klapka, h. — kołnierz
Skala 1:30



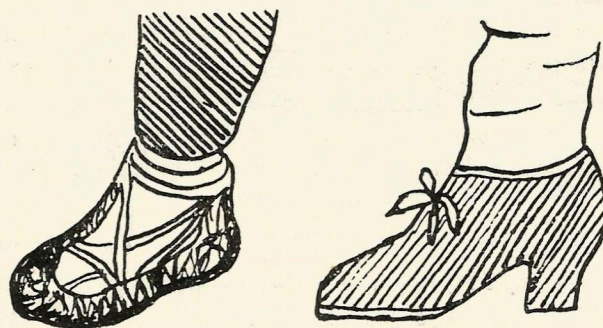
Około połowy XIX w., jak wskazują na to ryciny, rozpowszechniony był wśród kobiet rodzaj pantofli, składających się jedynie z podeszwy i nosków ochraniających palce. Na ogół kobiety używały butów; zupełnie takich samych, jak mężczyźni. Ponieważ dłużej niż mężczyźni nosiły one cholewy szyte z boków, utarła się dla tego typu obuwia nazwa „babskich butów“ (ryc. 30, II). Takie buty miały wysokie obcasy, zacinane w środku, czasem wybijane ćwieczkami oraz mosiężne podkówki roboty kowalskiej.

Kobiety nosiły buty zwane *wywrotkami* i buty szyte z tyłu.

Obuwem wybitnie kobiecym były trzewiki na wysokich cienkich obcasach, podkutych mosiężnymi lub stalowymi podkówkami. Wysokie cholewki, sięgające do pół łydki sznurowano lub zapinano z boków na guziki. W zimie dla większego ciepła kobiety nakładały na buty *słomiaki*.

Pończochy znane były od dawna; używano ich tylko w stroju świątecznym do trzewików lub pantofli. Wspomina o nich Gregorowicz nie podaje jednak ich koloru. W połowie XIX w. modne były pończochy błękitne³⁸. W końcu XIX w. noszono pończochy kupne brązowe lub czarne, wiązano je pod kolanami skrawkiem materiału, zastępującym tasiemkę.

Do butów, podobnie jak mężczyźni, zakładały kobiety na nogi onuce lub słomiane wiechcie.



Ryc. 44. — Obuwie kobiece z poł. XIX w.: łapcie łykowe i pantofle. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. s. 19)



Ryc. 45. — „Kap” nakrycie głowy kobiet zamężnych. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. str. 19).

Uczesanie i nakrycie głowy

Panny do niedawna jeszcze czesały się w jeden lub dwa warkocze, najczęściej spuszczone i związane na święta wstążką, którą na codzień nosiły tylko strojnissie. Również częstym uczesaniem były warkocze upięte w tyle „na kupkę” lub w „ósemkę”. Dziewczyny w święta zdobiły włosy kwiatami, wsuwanymi pod chustkę lub w warkocze. Przystrojem były też szpilki z błyszczącymi główkami (ryc. 39).

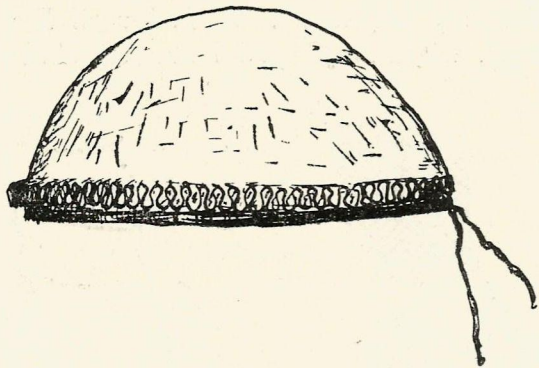
Mężatki nosiły włosy krótko ucięte na tak zwaną „polkę” lub „na kędry” (ryc. 45). Stąd też śpiewano w czasie oczepin:

*„Płakała dziewczyna
aż się trzęsły węgły,
gdy jej obcinali
warkocze na kędry”.*

W obecnym stuleciu zwyczaj obcinania włosów został zarzucony, a większość starszych kobiet nosi warkocze upięte z tyłu.

Nieodzowną częścią ubioru mężatki była chustka okrywająca głowę. Najczęściej noszono kupne barwne chustki kretonowe lub wełniane. Zależnie od materiału z którego były wykonane, zwane *szalinówkami*, lub *kaźmirówkami*. Chusty „tureckie” należały do rzadkości. Chusty świąteczne różniły się od codziennych tym, że miały frędzle.

Chustki najczęściej wiązano pod brodą. W okresie letnim wiązano je w tak zwany „kuper” z jednym rogami swobodnie spadającym na plecy (ryc. 49). Oba te sposoby wiązania były używane tak przez panny, jak i przez mężatki, tylko starsze kobiety wiązały zimą wełniane chustki pod brodę, by jak najszczelniej ochraniać szyję. W tym celu krzyżowały z przodu jej końce, następnie owijały dookoła szyi i przewiązywały pod brodą (ryc. 48).



Ryc. 46. — Szkic czepka z początku XX w.
Rys. J. Kamocki, 1956.

W czasie świąt mężatki nosiły chusty „wywiązane w czapę” przez skrzyżowanie w tyle głowy rogów złożonej na pół chustki, a następnie przeciągnięcie ich po bokach i związanie na przodzie; sterczące różki chowano. (ryc. 50).

Należy przypuszczać, że dawniej i panny nosiły chustki wiązane w podobny sposób. Gregorowicz podaje, że w pierwszej połowie XIX w. chustka panieńska była „zwią-

zana sztucznym węzłem nad samym czołem, a w spadającym końcu na plecy, krył się warkocz dziewiczy³⁹.

Czepek noszony był wyłącznie przez mężatki i wdowy. W końcu XIX w. młode mężatki, kładły czepek do oczepin i wywodu. Wyjątkowo można było jeszcze gdzieś spotkać kobietę w czepku przed I wojną światową. Według opinii informaterek, nie trzymał się on dobrze na głowie. Czepce były robione przez czepkarki w miasteczkach i wsiach. Wykonywały je one z białej nicianej siatki, a wyjątkowo i z innych materiałów, obszywały tiulową kryzką lub, co rzadziej, błyszczącym „siutażem” (ryc. 46). Czepki starszych kobiet były przeważnie bez kryzki i „siutażu”.

Czepki noszono zawsze pod chustką i nazywano je *półcypkami* w odróżnieniu od czepców typu miejskiego, zawiązywanych pod brodą. Te ostatnie noszono bardzo rzadko. Zakrywały one prawie całkowicie włosy.

Czasem zdobiono czepce „dzirlandą”, to jest kupnymi sztucznymi kwiatami.

Najbardziej charakterystycznym nakryciem głowy zamężnych Sandomierzanek był *kap* całkowicie zarzucony w osiemdziesiątych latach XIX w. (ryc. 45).

„Kap” swoim kształtem przypominał mitrę. Informatorzy podawali, że wyglądał „jak capka księdza biskupa ino nizsa”. „Kap” był wykonany z tektury, którą obszywano najczęściej czerwonym perkalem, w okolicy Koprzywnicy — amaranutowym; z przodu i dookoła podstawy miał niebieską wypustkę, tył ściągała zmarszczona zawiązka⁴⁰.

Podczas wesela druhny kładły na głowę wianki z ruty i kwiatów, a panna młoda *strojnik*. W Sandomierskiem występowały dwa rodzaje „strojników”. Jeden przypominał swym wyglądem skopek na mleko. Robiono go z tektury, a następnie obszywano wstążkami trefionym i w fałdy, które biegły z nad czoła, poprzez całą głowę do tyłu, skąd swobodnie zwisały. Wstążki upinano przy pomocy szpilek, zdobionych kolorowymi łebkami, przybierano nadto kwiatami i galonami. Drugi typ „strojnika”, stanowiła zwykle dość wysoka przepaska tekturowa przybrana rutą, galonami i sztucznymi kwiatami. Z tyłu przyszywano do niej wstążki, które sięgały niżej pasa.

K r y z k a

W stroju świątecznym noszono na szyi pod koralami „kryzki” t. j. rodzaj kołnierzyka z białego płótna lub kartonu, a niekiedy nawet i białej koronki o szerokości (3—10 cm), zmarszczonego i ujętego w oszewkę. Z tyłu kryzkę zapinano na guziczek. Ozdabiano ją białym haftem, brzegi zaś obszywano tiulem lub koronką, względnie wycinano w ząbki (ryc. 36 II j, 39).

Z czasem kryza przekształciła się w ozdobny kołnierzyk u koszuli (ryc. 53).



Ryc. 47. — Kobieta z dzieckiem w stroju codziennym z II połowy XIX w. (około 1860—1870 r.) z pogranicza krakowsko-sandomierskiego. A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r. str. 41.

Klejnoty i dodatki

Najczęściej noszonymi, ulubionymi klejnotami Sandomierzanek były korale związane na karku. Czasem dziewczęta przymocowywały do końca sznurów wstążki, które wiązały w kokardę. Zarówno ilość sznurków koralich, jak i ich rodzaj, były uzależnione od zamożności właścicielki. Czasem ilość ich dochodziła do kilkunastu grubych rzędów⁴¹.

Przeważnie na największy koral środkowy nabijano *obrocki* lub *okówki* mosiężne lub srebrne, wycinane w ząbki. Korale były niezbędną częścią posagu, to też skoro dziewczyna nie otrzymywała ich w spadku po matce, a nie było jej stać na tak wielki wydatek, kupowała drobne korale prawdziwe, bądź też sztuczne „laki”. Laki były noszone czasem i do stroju roboczego.

Czasami Sandomierzanki nakładały korale bursztynowe zwane „bursztynkami” ale pospolicie używały kolorowych paciorków. Niekiedy przymocowywano do koralich mosiężny lub srebrny medalik, a Kolberg wspomina o szkaplerzu⁴².

Piercionki kupowano w kramach na jarmarku. Posiadały one szklane oczka czasem z widocznym. Były też pierścionki z prawdziwym koralami, złote należały do rzadkości. Koleczki noszono rzadko.

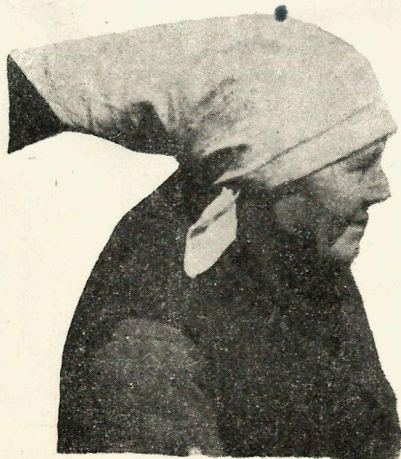
Kobiety noszące strój płócienny opasywały się często pasową lub rzadziej niebieską krajką. Czasem krajkę zastępował czarny rzemienny pasek.

Ważnym dodatkiem do stroju dziewczęcego były kwiaty, i szpilki z kolorowymi główkami zdobiące włosy lub chusteczki.

Do noszenia drobnych przedmiotów służyły koszyki lub chustka. Większe ciężary np. bańki z mlekiem wkładano do dużych płacht i przerzucano na plecy.



Ryc. 48. — Kobieta w chustce wiązanej z tyłu
fot. M. Maśliński 1953 r.



Ryc. 49. — Kobieta w chustce Gołębice,
pow. Sandomierz
fot. J. Kamocki 1952 r.

Rozdział VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

Prawie każda Sandomierzanka umiała skroić i uszyć bieliznę na użytek domowy, choć były po wsiach specjalistki, które za wynagrodzeniem szyły gorsety, zapaski i fartuchy weselne. Także umiejętność haftowania była na ogół szeroko rozpowszechniona. Bogatsze gospodynie oddawały do wyszycia swoje stroje hafciarkom wynagradzając je w gotówce lub naturze. Kobiety trudniły się na mniejszą skalę tkactwem, do którego używały lnu i konopi uprawianych w każdym gospodarstwie⁴³.

Płótno było podstawowym surowcem stroju san-

domierskiego. stąd zapotrzebowanie nań było tak duże, że obok tkactwa domowego powstała osobna grupa zawodowych tkaczy zwanych *plóciennikami*. Tkali oni z przędzy dostarczanej przez klientów. Słynni byli tkacze ze Świątnik, wsi ludnej, ale nie mogącej wyżywić z roli wszystkich swoich mieszkańców. Na ogół tkacze zawodowi nie cieszyli się dobrą opinią, nie dopuszczano ich np. do urzędów miejskich⁴⁴.

Tkactwo przetrwało dłużej w zachodniej części Sandomierskiego.

„Strój biały“ był całkowicie wykonywany na wsi. Dodatki wytwarzano w miasteczkach.

W końcu XVIII i XIX w. rozwinęło się sukiennictwo. Sukna dostarczały manufaktury w Staszowie, Bogorii, Rakowie i Klimontowie, a pod koniec XIX w. sukiennicy staszowscy i sandomierscy. Staszów był głównym ośrodkiem zaopatrywania Sandomierzaków w odzież. Liczni jego rzemieślnicy, rekrutujący się w przeciwieństwie do innych miasteczek, niemal wyłącznie z ludności polskiej, zajmowali się w pierwszym rzędzie sukiennictwem, kuśnierstwem i szewstwem. Szczególną sławą cieszyli się tamtejsi szewcy.

Poważną rolę odegrali krawcy — Żydzi — mieszkający po miasteczkach; wędrowali oni po wsiach i obszywali przeciętnie jedną rodzinę w ciągu 5 dni. Mieszkali wtedy u gospodarzy i oprócz zapłaty otrzymywali wyżywienie. Najbardziej znany spośród tych krawców był Mojżesz Kogut z Ożarowa. Wędrowne krawiectwo skończyło się w okresie rozpowszechnienia się maszyn do szycia. Zdobienie uszytych części ubrania należało również do krawców, którzy stebnowali je ręcznie a potem maszynowo. Zdobili też oni odzież tasiemkami i sznureczkami.

Wyrobem czapek zajmowali się wyłącznie Żydzi.

Prawie każda wieś miała swego kowala i szewca. Kowale wykonywali podkówki do butów, okucia i klamry do pasów. W przeciwieństwie do kowali, szewcy rekrutowali się z biedoty wiejskiej i zawód swój traktowali jako pracę dodatkową. Przeważnie zajmowali się łataniem starych butów.

Najpowszechniej używanym materiałem było płótno (szer. ok. 64 cm. t. j. *łokieć*). Wyrabiano płótno lniane, cienkie i płótno konopne *zgrzebne*. Było ono grube i szorstkie. Płótno lniane przeznaczone było na koszule i świąteczne kamiziele. Codzienne ubranie robocze wykonywano z płótna konopnego. Na spodnie lub wierzchnią odzież kobiecą wyrabiano niekiedy płótno w paski lub kratki w kolorze granatowym z białym, rzadziej z czerwonym, a wyjątkowo z czarnym. Znano też „malowanie“ czyli farbowanie płótna, lecz o drukowaniu tkanin nie posiadamy dostatecznych informacji. W miarę rozpowszechniania się materiałów fabrycznych zarzucano uprawę lnu i konopi, uprawa ta w niewielkich rozmiarach przetrwała w części zachodniej i południowej Sandomierskiego.

Sandomierzacy zaopatrywali się w wełnę na jarmarkach, gdzie kupowali ją w motkach. Rozwożeniem wełny zajmowali się przede wszystkim mieszkańcy Rakowa⁴⁵.



Ryc. 50. — Kobieta w chustce wiązanej „w czapkę“
fot. M. Maśliński 1953 r.

Innym rodzajem tkaniny były materiały *burcane*; był to samodział o osnowie lnianej i wątku wełnianym. Odmianą tkanin *burcanych* były *dwunitki* i materiały *górcane*. „Dwunitki“ miały lnianą osnowę i wątek z naprzemian biegnących dwu nitek lnianych i dwu wełnianych. Materiały „górcane“ miały osnowę lnianą i wątek z nici naprzemian lnianych i wełnianych.

Sukna używano na sukmany, burochy, kapoty, tołuby, pokrycia kozuchów „ko-przywnickich“ i na czapki, czasem także i na spodnie. Wyrabiano dwa rodzaje sukna:



Ryc. 51. — Sobótka w Bilezy pow. Sandomierz — Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. str. 123).

tańsze, brązowe z wełny czarnej, zrudziałej w czasie przerobu i sukno jasnoszare, droższe z wełny białej z domieszką czarnej. Za najlepsze uchodziło sukno staszowskie, używane najchętniej na sukmany. Kapoty natomiast szyto z cienkiego sukna fabrycznego.

Dużym popytem cieszył się karton używany głównie na odświętne koszule, perkal — z którego szyto koszule, zapaski, spodnie, fartuchy weselne a czasem i kaftany. Aksamit przeznaczony był na gorsety, drelch na spodnie, a baja i barchan — na kaftany i spódnice. Tkaniny te kupowano po miastach i miasteczkach.

W wyroby skórzane zaopatrywano się w miasteczkach i na jarmarkach. Kozuchy, tołuby, otoki rogatywek wykonane były z kozucha baraniego, obszycia tołubów a często i wścieklice — ze skórek lisich i zajęczych.

Obuwie najczęściej było juchtowe, tylko bogatsi gospodarze kupowali na lato buty z giemy.

Osobno należy wspomnieć o psiej skórze, z której owczarze szyli sobie spodnie; w celu wyprawienia zakopywali ją w owczym gnoju.

Rozdział IX

ZDOBINY

Pospolite wśród odzieży warstw wyższych XVIII w. kolory czerwony i niebieski już w I poł. XIX w. zdobią koszule chłopów sandomierskich. Równorzędnie z nimi stosowano haft biały, a później weszły inne, rzadsze, jak czarny lub zielony.

Ludowe hafty sandomierskie zostały już całkowicie zarzucone, jedynym konkretnym przykładem jest dotąd zachowana haftowana koszula, znaleziona w czasie badań w południowej Sandomierszczyźnie (ryc. 53). W haftach sandomierskich najczęściej spotkać można było proste motywy geometryczne i roślinne, które rozpowszechniły się przypuszczalnie dopiero w II poł. XIX w. Na podstawie źródeł można wnioskować, że w końcu XIX w. Sandomierzanki używały haftów: krzyżykowego, płaskiego oraz dziurkowanego. Haft płaski stosowano w motywach roślinnych. Hafty dziurkowane białe zdobiły kryzki, mankiety i kołnierzyki świątecznych koszul kobiecych. Znano też ścieg łańcuszkowy.

Haft miał również swoje zastosowanie w koszulach męskich⁴⁶. Koszule męskie haftowano na przodzie wzdłuż rozcięcia i rzadziej na oszewce.

Chusty wyszywano czerwonymi i czarnymi niemi na jednym rogu i po bokach (ryc. na okładce).

Zdobiono również haftem odzież wierzchnią jak sukmany, kamiziele, spancery, gorsety a nawet i kożuchy. Sukmany i kamiziele haftowano wzdłuż rozcięcia i szwów, różnobarwnymi niemi czerwonymi, granatowymi, zielonymi a wyjątkowo i czarnymi. U świątecznych spacerów dekorowano kołnierz. Kożuchy noszone przez kawalerów były starannie zdobione na przodzie wzdłuż rozcięcia przy pomocy haftu krzyżykowego w kolorach czarnym, niebieskim i czerwonym.

Dość duże zastosowanie w zdobieniu bielizny i odzieży miało stebnowanie. Stebnówką ozdabiano koszule wzdłuż rozcięcia i na oszewce. Paradniejsze koszule, posiadające zakładki z przodu stebnowano nadto na zakładkach, których zwykle było 6—12. Sukmany natomiast zdobiono wzdłuż rozcięcia na kołnierzu, klapach, przy kieszeniach i na rękawach, na których stebnowanie imitowało mankiety. Prawą stronę sukmany stebnowano wzdłuż rozcięcia aż ku dołowi, lewą — tylko do pasa. W tradycji zachowała się pamięć o ręcznym stebnowaniu płótna: wypruwano z materiału nitkę poczym przeciągano igłę z nicią tym wyprutym śladem. W stebnowaniu maszynowym stosowano linie faliste, krzyżujące się ze sobą i obramowane z obu stron liniami ciągłymi (ryc. 55).

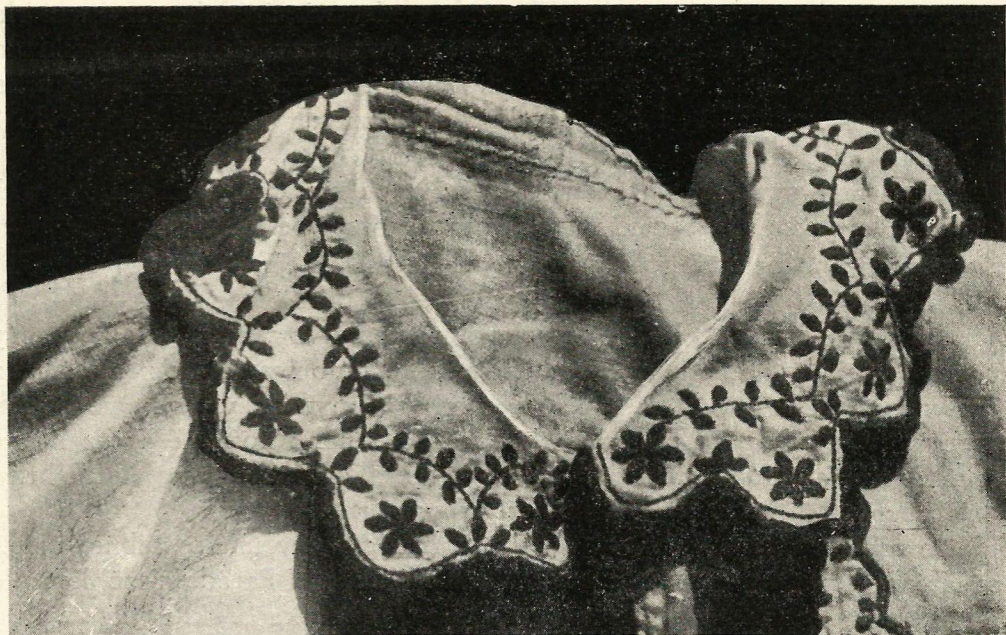
Sukmany i kamiziele zdobiono szamerowaniem, t. j. naszytym sznurkiem czerwonym, granatowym („siwym”), rzadziej zielonym lub czarnym. Kolor i układ sznurków pozwalał rozetnać okolicę, z której właściciel pochodził. Szamerunek biegł wzdłuż rozcięcia od pasa ku górze i na mankietach. Sznurki naszywano prosto w linie łamane lub w kratkę. (ryc. 20).

Kamiziele, kaftany, świąteczne sukmany i tołuby obrzucano w niektórych okolicach czarną tasiemką wzdłuż rozcięcia na kołnierzu i rękawach. Przykładem mogą być sukmany z parafii Góry Wyżokie. Różniły się one od podobnie stebnowanych sukman



Ryc. 52. — Międlenie. Panna w stroju roboczym i mężatka w luźno narzuconym kaftanie. Obok chłopak w rogatywce. Okolice Korzywnicy pow. Sandomierz. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud Sandomierskie 1865 r. str. 169).

ze wsi na południe od Sandomierza posiadaniem brązowej oblamówki. Podobnie zdobiono odświętne spancery czerwoną lub czarną plecionką z grubych kolorowych nici. Aplikacje występowały przeważnie na kamizielach. Była to ozdoba charakterysty-



Ryc. 53. — Haftowany kołnierz koszuli z południowej Sandomierszczyzny z XIX w. — Ruda pow. Sandomierz fot. J. Kamocki 1952 r.

czna dla służby dworskiej, np. furmani w okolicach Łagowa nosili czarne wyłogi na rękawach, czarny kołnierz oraz pasek naszyty na kamiziele. W Przybysławicach kamiziele miały jedną czerwoną klapę.

Kobiety naszywały często na spódnicę różnokolorowe aksamitne plisy (od 1—3), których kolor różnił się od koloru spódnicy. Obręb obszywały czarną — lub w kolorze spódnicy — „szczotką”. Świąteczne spódnice zdobiono kupną falbanką lub ząbkami. Także i zapaski ozdabiano pliskami, a niekiedy sznurkami; w Nieskurzowie np. obszywano zapaski trzema rzędami sznurków. Czarna zapaska posiadała środkowy sznurek fioletowy, a boczne — czerwone. Zapaski świąteczne były wykańczane ząbkami lub koronką. Fartuchy drużbów weselnych zdobiono wstążkami (ryc. 22).

Frędzle, czyli *kucotki* zdobiły powszechnie granatowe, rzadziej czerwone rogatywki. Około poł. XIX w. zdobiono nimi sukmany w okolicy Wiśniowej. Granatowe „kucotki” naszywano z przodu tołuba.

Buty i pasy skórzane wybijano mosiężnymi kabzlami t. j. kółeczkami lub ćwieczkami. Kabzlami obijano brzeg buta, ćwieczkami „huncwot”. Ponadto szerokie pasy zdobiono czasem przeplataniem z rzemiennych taśm.

R o z d z i a ł X

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Literatura etnograficzna, jakkolwiek obszerna zawiera niestety dla monografii o sandomierskim stroju ludowym stosunkowo mało wartościowych pozycji. Do najcenniejszych należą prace O. Kolberga i Z. Glogera, a także obrazki J. K. Gregorowicza, żywo i wiernie obrazujące życie wsi sandomierskiej w poł. XIX w.

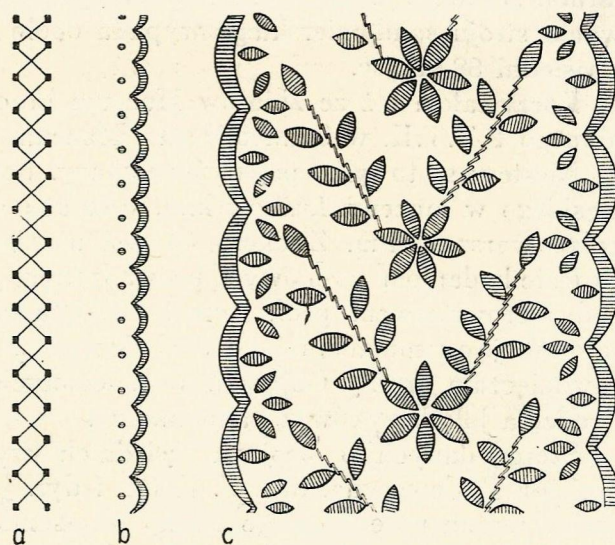
Krótkie, zwężłe, lecz wiarogodne materiały rozrzucone w licznych dziennikach urzędowych wojewódzkich i gubernialnych, zebrane są przez W. Ziemiańskiego, korzystać z nich jednak należy ostrożnie, gdyż dotyczą często zbiegów lub włóczęgów.

Późniejszy okres omawia R. Reinfuss w artykule „Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim”; niestety stroje kieleckie i sandomierskie zostały omówione łącznie. Inne opublikowane prace mają wartość przyczynkarską; mówiąc np. o stroju sandomierskim nie precyzują dokładnie gdzie był noszony. Wobec dość szerokiej interpretacji nazwy tego terenu, rozumianej zwykle w jej historycznym zasięgu, utrudnione, a nawet uniemożliwione jest niekiedy korzystanie z takiego materiału; tak np. O. Kolberg uważał za strój sandomierski także strój Powiśla Tarnobrzeskiego i Puszczy Radomskiej, zaś A. Patkowski włącza do Sandomierskiego i Opoczyńskiego.

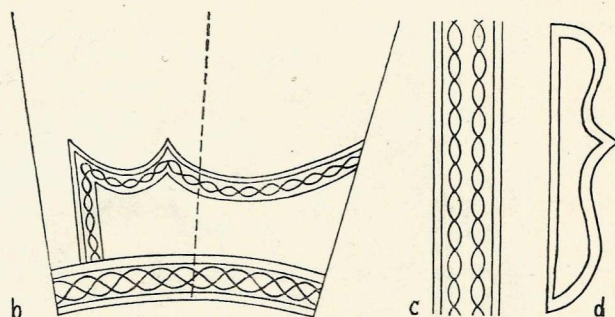
Wyzyskane w niniejszej monografii prace St. Arnolda, J. St. Bystronia, St. Kieniewicz, J. Kitowicza, T. Ladenbergera, K. Moszyńskiego, A. Pawińskiego i St. Poniatowskiego posłużyły autorowi w opracowaniu części teoretycznych.

Nieliczny materiał ilustracyjny odnosi się głównie do XIX w.; z XVII w. zachował się jedynie rysunek na pucharze cechowym, przedstawiający garncarza z Łagowa (ryc. 2). Do najciekawszych z poł. XIX w. należy rycina W. E. Radzikowskiego, przedstawiającą sandomierzankę w *kapie*, odzianą w łoktuszkę i sandomierzaka w granatowej sukmanie i czerwonej rogatywce. Z tego okresu pochodzą rysunki na Mapie Poglądowej Królestwa Polskiego J. Wójcickiej — Zakrzewskiej, przedstawiające Sandomierzankę w haftowanej koszuli, ciemnej spódnicy z fartuchem, w chustce na głowie oraz Sandomierzaka w brązowej sukmanie przepasanej czerwonym pasem z wścieklicą na głowie (ryc. 5). Ilustracja ta była reprodukowana w Atlasie J. M. Bazewicza.

Bardzo wierny materiał ilustracyjny dają rysunki J. Lewickiego (ryc. 39) i S. Latanowicza, obrazujące sceny grupowe z życia wsi sandomierskiej. Należy też wspomnieć o ilustracji przedstawiającej strój roboczy z południowej Sandomierszczyzny w Tygodniku Ilustrowanym w 1864 r. o rysunkach W. Gersona z pogranicza Sandomierszczyzny i rysunku Grabowskiego, a także o rycinach z pracy O. Kolberga. Z początku XX w. jedyną pozycję stanowi ilustracja w Tygodniku Ilustrowanym z 1903 r.; przedstawia ona typy Sandomierzan w strojach ludowych (ryc. 24). Ponadto A. Patkowski daje w książce p. t. „Sandomierskie” parę fotografii z okresu końcowej fazy zanikania stroju ludowego.



Ryc. 54. — A. — Haft na przodzie koszuli z końca XIX w. Ruda pow. Sandomierz. BC. — haft z ramion koszul z pierwszej poł. XIX w. odtworzony na podstawie ryc. J. Wójcickiego i W. E. Radzikowskiego



Ryc. 55. — Detale zdobienia sukmany: b — rekawa, c — brzegu poły i kołnierza, d — kieszeni. Rys. J. Kamocki, 1956 r.

Przy opracowywaniu monografii niniejszej oparłem się na własnych badaniach terenowych trwających 1947—1954 r. W okresie tym przebywałem 182 miejscowości z powiatów: sandomierskiego, opatowskiego, kieleckiego, stopnickiego, mieleckiego, tarnobrzskiego, janowskiego i iłżeckiego — w tej liczbie na teren zwartego występowania stroju sandomierskiego wypada około 94 miejscowości, na teren przejściowy i sąsiedni 88 miejsc.

Korzystałem też ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Regionalnego P.T.T.K. w Sandomierzu i Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie.

Niestety są to tylko pojedyncze okazy. Kaftan kobiecy i pomniejszony model stroju męskiego w muzeum krakowskim, sukmana w muzeum sandomierskim i gorset w muzeum warszawskim. Z około 45 wsi uzyskałem dane pośrednie. Zawdzięczam je głównie badaniom terenowym prowadzonym z ramienia Państwowego Instytutu Sztuki pod kierownictwem prof. Romana Reinfussa przez B. Bazieliównę i K. Szczapę. Informację o sandomierskim stroju ludowym w Muzeum Narodów Z.S.R.R w Leningradzie zawdzięczam prof. J. Gajkowi. Wiele cennych informacji udzieliła mi Regina Bujakowa i rodzina Jakubczyków z Sandomierza.

Szereg danych o strojach sąsiednich uzyskałem od mgr. Z. Cieśli-Reinfussowej, prof. dr T. Seweryna, doc. F. Kotuli i dyr. J. Świeżego. Zwłaszcza trudne było oznaczenie terenu przejściowego krakowsko-sandomierskiego, w czym wiele dopomógł mi prof. T. Seweryn. Wymienionym osobom i wszystkim tym, którzy udzielili mi materiałów, informacji i pomocy przy prowadzeniu badań i podczas pisania pracy, — a zwłaszcza panu prof. R. Reinfussowi składam serdeczne podziękowanie.



Ryc. 56. — Sandomierzanie w strojach świątecznych, na dożynkach (Wśród nich, koło przodownicy, „bandos” z gór) rys. St. Latanowicz — A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r.

PRZYPISY

¹ Tak np. w 1859 r. przeciętna powierzchnia gospodarstwa chłopskiego w dobrach prywatnych wynosiła od 3—9 morgów (42,3⁰/₀), lub od 9—15 morgów (34,9⁰/₀), podczas, gdy także gospodarstwa tworzyły w całym Królestwie Kongresowym 24,7⁰/₀ oraz 28,3⁰/₀. Gospodarstw ponad 30 morgów w powiecie sandomierskim było tylko 2,1⁰/₀, gdy w tym czasie w Królestwie przeciętna wynosiła 6,1⁰/₀. Powyższe dane wzięto z St. Kieniewicza „Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym” — Wrocław 1953 r. s. 51. Dotyczą one pow. sandomierskiego. Odpowiednie cyfry dla pow. opatowskiego i stopnickiego wynoszą: 3—9 morgów — 10,4⁰/₀ i 51,6⁰/₀; 9—15 morgów — 45,2⁰/₀ i 34,3⁰/₀ ponad 30 morgów 5,7⁰/₀ i 0,2⁰/₀.

² T. Ladenberger, „Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego” — Lwów 1930 r.

³ A. Pawiński, „W Polsce XVI w.” — Warszawa 1886 r. — podaje liczbę wsi kościelnych w powiecie sandomierskim na 125 na ogólną ilość 609, ale przeważnie leżą one poza omawianym obszarem (np. klucz biskupi Bodzentyn w dzisiejszym pow. kieleckim).

⁴ Ostatni oddział partyzancki na terenie Sandomierszczyzny, dowodzony przez gen. Samuela Różyckiego, rozwiązał się 26. IX. 1831 r. po rozdaniu ludności zapasów sukna i płótna.

⁵ O. Kolberg, „Lud” Sandomierskie. Warszawa 1865 r. s. 19.

⁶ Świadczą o tym takie wypowiedzi, jak: „Tera by się wstydzili takie chaby nosić” lub „wszystko dziady były; ubrać się, to choć w konopie postawić. Dzisiejszy ubiór to co innego”. Chodzenie dziś jeszcze przez nielicznych starców w kapotach do kościoła, wywołuje zazwyczaj niezadowolenie wśród ich dzieci. Twierdzą one, że „Stać ojca na lepsze palto. Po co w takim dziadzie chodzić?”.

⁷ J. Długosz, „Historia polonica liber sextus” p. 179. A D. 1205 (w przekładzie polskim): „Było podanie, że Roman poprzedniej nocy miał sen wróżący mu nieszczęście: widział małą gromadkę ptaków z czerwonymi główkami (po naszemu szczygiełków), które przyleciawszy od tej strony, kędy ziemia Sandomierska, wielką liczbę pojadły. Gdy ten sen przyjaciołom z rana opowiadał, lubo wielu z młodzieży za szczęśliwą go wróżbę uważało, starsi jednak i rozumniejsi tłumaczyli go na złe, wieszcząc z niego Polakom pomyślność, Rusinom zaś niepowodzenie i klęskę”.

⁸ Z. Gloger podaje pod hasłem „Ubiory” w Encyklopedji Staropolskiej (t. IV str. 405): „U rolniczych mieszczan sandomierskich w czasach Zygmunta Augusta znajdujemy: kozuchy otworzyste, koszule trojaki: lniane, konopne i zgrzebne obok sukni barwy makowej z sukna myślenickiego, rąbków, podwiżek, fartuchów z rękawkami, tuniki lundyszowej czerwonej z kitlikiem brunatnym czamlotowym i ozdobami aksamitnymi złotymi, w które się ubierała żona Wojciecha Wilgi, obok „załogi (zakładki) białego futra”, letnika półforszochowego, sukni modrej luńskiej z kształtem (gorsetem) aksamitnym wartości marek sześciu, sukni barwy dzikiej wartości marek trzech, z sukni nakrapianej z sukna morawskiego wartości marek trzech, z „Szubki modrej albo błękitnej luńskiej, królikami podszytej z lisim pierzem i bobrowymi bramami, wartości marek ośmiu, szubki z szarego sukna szodkiego barankami podszytej”, wartości marek trzech, czapki aksamitnej podszytej kunami wartości marek dwunastu, pasów aksamitnych, koszulek kolońskich (kolońskich), koszul odziennych lnianych i konopnych. . . ”

Fakt, że ubiory te posiadali mieszczenie — rolnicy, pozwala wnosić że przynajmniej część tego rodzaju odzieży mogła się również znaleźć w posiadaniu chłopów — niestety, jak dotychczas brak jest na to dowodów.

⁹ List gończy, umieszczony w Dzienniku Urzędowym Województwa Kaliskiego z 1832 r. (s. 1037) poszukuje chłopą z Kochowa (koło Opatowa) ubranego w sukmanę siwą, oblamowaną niebieskim sznurkiem koło kołnierza, z klapką zieloną, sukienną wyłożoną, na plecach wyszytą sznurkiem”. Dziennik Urzędowy Gubernii Sandomierskiej Nr 17 z 15/2 IV. 1841 r. donosi o ucieczce aresztanta, ubranego „w sukmanę chłopską czarną”.

Dziennik Urzędowy Gubernii Sandomierskiej Nr 47 z 26 X/7 XI 1841 r. s. 515, donosi o zbiegu ze wsi Zdanów, ubranego w „... sukmanę niebieską, spodnie sukienne i czapkę z barana“.

Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego s. L 476 z 1828 r. mówi o sukmanie burej, zapinanej na mosiężne guziki. Cytuję za W. Ziemackim — „Materiały do historii odzieży z lat 1818—1863, pozycja 919, oraz pozycje 269, 718, 914, 917.

¹⁰ J. A. — Opis Gospodarstwa w Garbaczu. Roczniki Gospodarstwa Krajowego. Warszawa 1846 r. s. 79 — tak przedstawia ubiór chłopski: „Strój jego powierzchowny podobny do mazowieckiego jest to kapota, czyli sukmana granatowa, sznureczkami kolorowymi obszyta, bez stanu pasem skórzanym przepasana“. Słowa „bez stanu“ wskazują na krój małopolski.

¹¹ Z. Głoger, „Ubiory ludu“ zamieszczone w „Opisie Ziemi zamieszkałych przez Polaków“, Warszawa 1904 r. s. 232—234.

¹² O. Kolberg, „Lud“ Sandomierskie. Warszawa 1863 r. s. 20.

¹³ Ks. J. Kitowicz, „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III“.

¹⁴ Świadczy o tym piosenka:

Aj jescce, jescce
trzewicki w mieście
a na moje wesele
siądź na konicki
jedź po trzewiczki
nie cekaj niedziele.

(O. Kolberg, op. cit. s. 73)

¹⁵ I przy ubiorach kobiecych trzeba sięgnąć do Dzienników Urzędowych. Dowiadujemy się z nich, że w 1823 r. Marianna Swistakowa z Iwanisk była „... ubrana w kamizelę po wiejsku“, a w 1824 r. w Truskolasie Barbara Kwietniowa miała „kaftan sukienny, granatowy, z wyłogami sukiennymi, czerwonymi. Chustka na głowie biała w czerwone kwiaty, Fartuch sukienny, biały. Trzewiki skórzane. Cytuję za W. Ziemackim“. Materiały do historii odzieży z lat 1818—1863 — poz. Nr 711 i 717.

¹⁶ Z. Głoger, op. cit. str. 232—234.

¹⁷ G. Paszkiewicz, „Obchód Sobótki“. Wiśła t. XIII. s. 662.

¹⁸ Niektóre dwory, wyposażając wychodzące za mąż dziewczęta wiejskie dodawały im do posagu *kap* i żądały od nich noszenia go po ślubie. Nieraz zdarzało się, że księża odmawiali udzielania ślubu nowożeńcom, nie ubranym w strój ludowy. Stąd też kawalerowie nie posiadający sukmany, a chcący się żenić, musieli ją pożyczać od innych. Często jedna sukmana musiała starczyć dla wszystkich nowożeńców z całej wsi. Do dziś wspominają w parafii Koniemłoty proboszcza, który panu młodemu ubranemu po miejsku udzielił ślubu tylko w sutannie — co uchodziło za wielki wstyd dla nowożeńców — mówiąc: „Ty masz prawo nie ubierać się do ślubu w sukmanę, ale i ja mam prawo nie włożyć szat kościelnych“.

¹⁹ Ponieważ „Strój sandomierski“ został napisany przed wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego — wszystkie miejscowości wymienione w przypisach oraz w tabeli znajdującej się w Archiwum P. T. L. są podane wg. starego podziału. Zwarty zasięg stroju sandomierskiego obejmował następujące obecne powiaty: cały sandomierski, opatowski. (z wyj. części północno-zachodniej i północnej, północną część staszowskiego oraz północno-wschodnią chmielnickiego).

Miejscowości z których zbierano materiał do niniejszej monografii:

Pow. Sandomierz: — Bogoria, Bogoria Skotnicka, Chobrzany, Chwałki, Czajków, Daromin, Dmosice) Dobrocice, Dwikozy, Gierasowice, Głazów, Gnieszowice, Gołębice, Gołębiów, Góry Wysokie, Gorzyczany, Goźlice, Jurkowice, Kamień Nowy, Konary, Koprzywnica, Lipnik, Łoniów, Łukawica, Malice Kościelne, Mała Wieś, Męczennice, Mokoszyn, Mostki, Mściów, Nasławice, Niekrasów, Niekurza, Obrazów, Ossala, Osieczko, Osiek, Osolin, Pęchów, Pęczyny, Pickary, Pielaszów, Polaniec, Ruda, Rytwiany, Samborzec, Sandomierz, Skotniki, Słaboszowice, Sniekozy, Staszów, Stróżki, Sulisławice, Świątniki, Szczeglice, Szewce, Trzcianka, Tursko Wielkie, Wiązownica Duża, Wilczyce, Winiary, Włostów, Wola Wiśniowa, Wiśniowa, Zagrody, Zawichost, Zimnowoda.

Pow. Opatów: — Baćkowice, Bardo, Bodzechów, Boria, Bronisławów, Brzezcie, Brzozowa, Ćmielów, Czerwona Góra, Czyżów (k. Łagowa), Czyżów (k. Zawichosta), Dębno, Duranów, Gierczyce, Grochocice, Grocholice, Gryzikamień, Iwaniska, Jakubowice, Janików, Julianów, Karsy, Karwów, Kieleczyna, Kraszków, Krynki, Kunów, Lasocin, Lechówek, Linów, Łagów, Małkowice, Miłoszewice, Modliborzec, Nieskurzów Nowy, Nieskurzów Stary, Nietulisko, Nikisiałka Duża, Nikisiałka Mała, Olszowica, Opatów, Orłowiny, Ostrowiec, Ożarów, Piórków, Pisary, Plucki, Podole, Poręba Kieleczyńska, Prusinowice, Przełuszyń, Przybysławice, Radwan, Raków, Ruda Kościelna, Ruszków, Rzychów, Sadków, Sędek, Słupia Nadbrzeżna, Sobótka Szlachecka, Strupice, Szewna, Szumsko, Teofilów, Toporów, Ujazd, Waworków, Wola Kieleczyńska, Wola Łagowska, Wola Małkowska, Wólka Lipowa, Wólka Tarłowska, Wszachów, Wygielzów, Wyszmontów, Zagrody, Żerniki, Zwola.

Pow. Kielce: — Bieliny Kapitulne, Bieliny Poduchowne, Cisów, Huta Nowa, Lechów, Ocieski, Podlysica, Widelki.

Pow. Stopnica: — Chańcza, Gnojno, Grabki Duże, Koniemłoty, Korytnica, Osówka, Piestrec,

Potok, Solec, Szydłów, Tuklęcz, Wojcza, Wola Osowa, Zborów.

Pow. Mielec: — Gawłuszowice, Kęblów, Padew Narodowa.

Pow. Tarnobrzeg: — Wielowieś.

Pow. Kraśnik: — Annopol.

Pow. Iłża: — Czekarzewice, Jabłonna, Krzyżowa Wola, Michałów, Pawłów, Radkowice, Rzepin, Styków, Tarłów.

Badania terenowe uzupełniono danymi z następujących miejscowości:

Pow. Sandomierz: — Bileza, Gałkowice, Garbów, Kichary, Lipniki (k. Osieka), Pliskowola, Ruszcza (k. Osieka), Ruszcza (k. Połańca), Usarzów, Zdanów, Złota, Żurawica.

Pow. Opatów: — Bidziny, Garbacz, Gęsice, Grzegorzewice, Jankowice, Jałowęsy, Łopatno, Miłkowiec, Obręczna, Piotrów, Rádostowa, Rembów, Skała, Stobieć, Szeliği, Truskolas, Zamkowa Wola, Zbielutka.

Pow. Kielce: — Słupia Nowa.

Pow. Stopnica: — Brzeziny, Drugnia, Grabki Duże, Komorów, Korzenno, Kotuszów, Kurozwęki, Lubnica, Potok, Rataje, Sichów, Tuczępy, Żabiec, Żerniki, Żuków.

Pow. Tarnobrzeg: — Dzików, Grębów, Stale.

Pow. Iłża: — Chybie, Długa Wola, Lubieć, Solec, Zamborzyn.

²⁰ J. K. Gregorowicz, podaje, że najstarszy z rodziny Sierpniów w Świątnikach, ncsił tradycyjnie — do trzeciego dziesięciolecia XIX w. — modrą rogatywkę, zamiast powszechnie używanej granatowej lub czarnej.

Tomasz Dębski, w odniesieniu do wsi Nikisiałka Duża podaje, że w rodzinie Boryckich oznaką posiadania gospodarstwa była wielka barania czapa.

²¹ „Aby go czarci po śmierci nie tyrały“, A. Patkowski, „Sandomierskie“. Poznań 1938 r. s. 50.

²² R. Koseła, „Sandomierskie strony“. Warszawa 1939 r. s. 214.

²³ We wsi Złota pod Sandomierzem, noszono czarne spancery z wykładanym kołnierzem — wg. badań terenowych B. Bazieliłówny z materiałów P. I. S.

²⁴ Badania terenowe K. Szczapy — z materiałów P. I. S.

²⁵ J. K. Gregorowicz, „Obrazki Wiejskie“. Bibl. Warsz. 1850 r. t. III. s. 502.

²⁶ Ks. A. Bastrzykowski, „Monografia historyczna parafii Ruda Kościelna nad Kamienną“. Ostrowiec 1947 r. s. 8.

²⁷ Nazwa kożuchów „koprzywnickich“ pochodzi od miasteczka Koprzywnicy w pow. sandomierskim, gdzie je wyrabiano. O. Kolberg (Lud. Radomskie, Kraków 1887 s. 35) podaje, że mieszkańcy Koprzywnicy „trudnią się rzemiosłami, mianowicie szewstwem i kuśnierstwem“.

²⁸ R. Reinfuss, „Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim“. Polska Sztuka Ludowa 1952 r. Nr. 1, s. 33—47.

²⁹ Z powyższego wynika, że około 1900 r. starcy nosili jeszcze „trzosy“.

³⁰ J. K. Gregorowicz, op. cit. t. III. s. 505:

„Mam ci ja kólecze
Parę kopek w pasie,
Kiedy jeden kocha,
To drugiemu zasie“.

³¹ O. Kolberg, „Lud.“ Krakowskie. Warszawa. 1871/5 r.

³² Z. Szewczyk, z materiałów rękopiśmiennych.

³³ M. Cz. Cholewa, „Stroje ludowe ziemi sądeckiej“. Lud. XXXVI Lublin 1946 r. s. 256—279.

³⁴ Pod nazwą *jałowka* często rozumieją także magierkę. Przypuszczalnie to przesunięcie się nazwy, nastąpiło jako wtórny skutek zarzucenia obu typów czapek.

³⁵ O. Kolberg, „Lud.“ Sandomierskie. Warszawa 1865 r. s. 18—19.

³⁶ O. Kolberg, op. cit. s. 65.

³⁷ J. K. Gregorowicz, w Wiejskich Zarysach/Warszawa 1864 t. III s. 18 podaje „... przewiązana w pasie ponsową krajką, która ślicznie odbijała od zgrabnej kibici okrytej tylko białą kcszulą...“ Poza tą wzmianką brak jednak innych dowodów, że kobiety pracowały w samych tylko koszulach.

³⁸ O. Kolberg, op. cit. s. 20. J. Wójcicka z Zakrzewskich — Mapa Poglądowa Królestwa Polskiego. Warszawa 1885,

³⁹ J. K. Gregorowicz, op. cit. t. I, s. 7.

⁴⁰ Podobne okrycie głowy kobiecej występowało również w Estonii i na Ukrainie Kijowskiej.

⁴¹ „Chlubę niewiasty stanowi znaczna ilość koralu zawieszona na szyi, a na wielkie uroczystości okoliczne, jak na odpusty do Sandomierza na Męczenników, lub do Sulisławic na święto Matki Boskiej, przywdziewają na się najpiękniejsze stroje i często sznury koralu gęsto spadają na szyi aż do stanu“.

A. Janowski — Wycieczki po kraju. Warszawa 1900 r. t. II. s. 52.

⁴² J. K. Gregorowicz, op. cit. I. s. 135 — O. Kolberg, „Lud.“ Sandomierskie. Warszawa 1865 r. s. 19.

⁴³ Heilig Helena — Sprawozdanie z badań patrz też: A. Patkowski, „Sandomierskie”. Poznań. 1938 r. s. 110.

⁴⁴ O stosunku do tkaczy świadczy choćby ta piosenka:

„Oj weź ze torbę na chlib
a drugi na kasę
da proście do tego
a jaką okrasę.

Oj wlaż celadnik na piec
da majster pod ławę,
oj ino ci majstrowa
udaje tę sprawę.

A obieć ze płótno
na przyszłą niedzielę
da jak przyjdą po płótno
gdzie ja się podzieję.

Oj nima majstra, nima
Nima majstra w domu
da zrobił wałę płótna
Ale nie wie komu.

O. Kolberg, „Lud”. Sandomierskie. Warszawa 1865 r. s. 225.

⁴⁵ J. M. Bazewicz. Atlas Geograficzny Ilustrowany Królestwa Polskiego, Warszawa 1907 r.

⁴⁶ We wsi Żłota pod Sandomierzem wyszywano koszule męskie w kwiaty czerwone i zielone. W/g badań terenowych B. Bazieliówniej. Z materiałów P. I. S.

WYKAZ LITERATURY

- Arnold Stanisław — Geografia Historyczna Polski. Warszawa 1951 r.
Arnold Stanisław — Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w. XII—XIII) Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski. Zeszyt II. Kraków 1927 r.
Bastrzykowski Aleksander — Monografia historyczna parafii Góry Wyższe Sandomierskie. Sandomierz 1936 r.
Bastrzykowski Aleksander — Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie Warszawa 1927 r.
Bastrzykowski Aleksander — Monografia historyczna parafii Ruda Kościelna nad Kamienną. Ostrowiec 1947 r.
Bazewicz J. M. — Atlas Geograficzny Ilustrowany Królestwa Polskiego. Warszawa.
Bystroń Jan Stanisław — Etnografia Polski. Poznań 1947 r.
Chądzyński Jan Nepomucen — Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza. Warszawa 1850 r.
Chociszewski Józef — Malowniczy opis Polski czyli geografia ojczystego kraju. Inowrocław 1907 r.
Cholewa M. Cz. — Stroje ludowe ziemi sądeckiej — Lud 1946 r. s. 256—279.
Dębski Tomasz — Czapka barania. Wisła IV. 1890 r. s. 981—982.
Długosz Jan — Historia polonica liber sextus.
Dybczyński Tadeusz — Kraina puszczy jodłowej. Lwów 1939 r.
Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego, Kalisz 1832 r.
Dziennik Urzędowy Gubernii Sandomierskiej, Radom 1841 r.
Gajek Józef — Instrukcja dla współpracowników „Atlasu Polskich Strojów Ludowych” Poznań 1952 r.
Gloger Zygmunt — Encyklopedia Staropolska Ilustrowana — Warszawa 1900—1903.
Gloger Zygmunt — Geografia historyczna dawnej Polski. Kraków 1903 r.
Gloger Zygmunt — Ubiory ludu: z „Opisu ziem zamieszkałych przez Polaków”, Warszawa 1904 r.
Gregorowicz Jan Kanty — Gawędy księdza przebyszca pod lipami, dla czytelników Czytelni Nierdziałnej ogłosił — wydanie II. Warszawa 1861 r.
Gregorowicz Jan Kanty — Obrazki Wiejskie. Biblioteka Warszawska 1850 r. t. III. s. 497—529, t. IV. s. 189—257; 1851 r. t. I. s. 1—44; s. 215—268.
Gregorowicz Jan Kanty — Wiejskie Zarysy t. I III. Warszawa 1854.
Grynwaser Hipolit — Pisma t. III. Wrocław 1951 r.
J. A. — Opis Gospodarstwa w Garbaczu. Roczniki Gospodarstwa Krajowego. Warszawa 1846 r. s. 72—122.
Janowski Aleksander — Wycieczki po Kraju t. II. Warszawa 1900.
Kieniewicz Stefan — Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym. Wrocław 1953 r.
Kitowicz Jędrzej — Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III.
Kolberg Oskar — Krakowskie. Kraków 1871/5 r.
Kolberg Oskar — Radomskie. Lud. Kraków 1887 r.
Kolberg Oskar — Sandomierskie. Lud. Warszawa 1865 r.
Kosęła Roman — Sandomierka. Legendy ziemi Sandomierskiej. Poznań 1937 r.
Kosęła Roman — Sandomierskie strony. Warszawa 1939 r.
Ladenberger Tadeusz — Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego. Lwów 1930 r.

- Latanowicz Stanisław — Dożynki w Sandomierskim (rycina).
 Lewicki Jan — Okręzne w Sandomierskim (ryc. do Ludu Polskiego, J. Ziemkowicza), Strassbourg.
 Moszyński Kazimierz — Geograficzne zróżnicowanie odzieży ludowej w Polsce. Kalendarz I. K. C. — na rok 1938 s. 68—78.
 Moszyński Kazimierz — Kultura Ludowa Słowian. cz. I. Kultura materialna. Kraków 1929 r.
 Opowiadanie o ubiorach, zwyczajach i obyczajach ludu polskiego. Kraków 1863 r.
 Paszkiewicz Gustaw — Obchód Sobótki w okolicy Sandomierza. Wisła XIII. 1899 r. s. 662—667.
 Patkowski Aleksander — Sandomierskie. „Cuda Polski“ Poznań 1938 r.
 Pawiński Adolf — Polska XVI w. Małopolska. Warszawa 1886 r.
 Poniatowski Stanisław — Etnografia Polski. Wiedza o Polsce. t. 5/III. s. 101—354.
 Radzikowski Walery Eliaz — Sandomierzacy i Lubliniacy. Ryc. do „Opowiadania o ubiorach, zwyczajach ludu polskiego“. Kraków 1863 r.
 Reinfuss Roman — Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim. Polska Sztuka Ludowa Warszawa 1952 r. Nr. 1 s. 33—47.
 Tygodnik Ilustrowany, Warszawa 1864; 1903 r.
 Wierzchowski Zygmunt — Materiały etnograficzne z powiatu Tarnobrzckiego i Niskiego w Galicji Kraków 1890 r.
 Wójcicka z Zakrzewskich J. — Mapa pogładowa Królestwa Polskiego. Warszawa 1885 r.
 Wójcicki Kazimierz Władysław — Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu. Warszawa 1836 r.
 Ziemiański Władysław — Materiały do historii odzieży z lat 1818—1863. Archiwum Etnograficzne Nr 10. Wrocław 1956 r.
 Ziemkowicz Jan — Lud Polski, albo dokładne opisanie zwyczajów, obyczajów, ubiorów jego itd. Strassbourg 1847 r.

Źródła nie drukowane:

- Bujakowa Regina — Pamiętnik.
 Gerson Wojciech — rysunki, Archiwum Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie.
 Grabowskiego — Teki z Archiwum Akt Dawnych w Krakowie E. 34 Nr 1161.
 Heilig Helena — Sprawozdanie z badań Przemysłu Chałupniczego i Ludowego na terenie powiatu Opatowskiego. Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie Nr 642.
 Państwowy Instytut Sztuki — Materiały terenowe.
 Szewczyk Zdzisław — Materiały terenowe.

SPIS ILUSTRACJI

- Ryc. 1. Krajobraz sandomierski (z nad Wisły koło Sandomierza).
 Ryc. 2. Garncearz z Łagowa w koszuli „na wypust“ przywiązanej pasem dzianym. Rysunek na pucharze cechowym z 1644 r. A. Patkowski — Sandomierskie Poznań 1938 r. str. 46.
 Ryc. 3. Ubior sandomierskie z poł. XIX w. według E. Radzikowskiego.
 Ryc. 4. Chłop sandomierski ubrany w „kamiziele“, zdobiona szamerowaniem. Teki Grabowskiego w Archiwum Akt Dawnych w Krakowie E-34 nr. 1161.
 Ryc. 5. Stroje sandomierskie J. Wójcicka — Mapa pogładowa Królestwa Polskiego Warszawa 1885 r.
 Ryc. 6. Strój sandomierski. Mal. W. Gerson. „Lud Polski“ Ł. Gołębiowskiego, Warszawa 1830 r. fig. 20. Zdobiona „kamiziele“ przepasana pasem dzianym. Archiwum Muzeum Kult. i Sz. Lud. w Warszawie. Nr inw. 2544.
 Ryc. 7. Strój sandomierski — przypuszczalnie z półn. pogranicza. Mal. W. Gerson ok. 1850 r. Archiwum Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Nr inw. 2541.
 Ryc. 8. Stroje sandomierskie i lubelskie (stroje sandomierskie po lewej stronie). Mal. St. Wyczółkowski — prawdopodobnie na podstawie ryc. W. E. Radzikowskiego. Pocztówka wydana przez Fr. Karłowicza, Archiwum Muzeum Kultury i Szt. w Warszawie Nr inw. 2539.
 Ryc. 9. Ubior z południowo-wschodniego pogranicza regionu sandomierskiego. Dzików pow. Tarnobrzeg z poł. XIX w. Na podstawie rys. W. Gersona — reprodukowanego przez O. Kolberga (Lud — Sandomierskie. 1865 r. str. 20) 21.
 Ryc. 10. Strój sandomierski przypuszczalnie z półn. pogranicza. Mal. W. Gerson ok. 1850 r. wyd. Dziarno. Archiwum Muzeum K. i Sz. Lud. Warszawa, Nr inw. 2543.
 Ryc. 11. Typ chłopca z okolic Sandomierza. „Opis ziem zamieszkałych przez Polaków“ Warszawa 1904 r. T. II str. 233) Z Gloger — ubior ludu).
 Ryc. 12. Ubior chłopca sandomierskiego. Mal. W. Gerson ok. 1850 r. wyd. Dziarno. Archiwum Muzeum Kult. i Szt. Lud. w Warszawie. Nr inw. 2540.
 Ryc. 13. Kroje koszul męskich.
 I. Koszula kroju p o n c h o podłużne. Gołębice pow. Sandomierz. Noszona do około 1939 r. A. —

- widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, dl. — tył, e. — rękaw, f. — mankiet, g. — ćwikiel, h. — kołnierz.
- II. Koszula kroju przyramkowego. Mściów, pow. Sandomierz. Noszona sporadycznie do dzisiaj. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, dl. — tył, e. — rękaw, f. — mankiet, g. — ćwikiel, h. — kołnierz.
- Ryc. 14. Zrekonstruowane spodnie z Sandomierszczyzny.
I. Spodnie starszego typu, z poł. XIX w. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — nogawki, e. — ćwikiel.
II. Spodnie z klinami z końca XIX w. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — nogawki, dl. — kliny.
- Ryc. 15. Zrekonstruowany krój „kamizeli”. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, dl. — tył, e. — kliny boczne, f. — kliniki, g. — rękawy, h. — kołnierz.
- Ryc. 16. I. Kapota z Wyszmontowa pow. Opatów z pocz. XX w. „Krój surdutowy”. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — spódnica, e. — klin spódnicy, f. — przód, g. — pacha, h. — plecy z połami, j. — rękaw, k. — kołnierz, Linia L — R — rozpór.
II. Sukmana z Muzeum Regionalnego P.T.T.K. w Sandomierzu pochodząca prawdopodobnie z okolicy wsi Złotej pow. Sandomierz, drugiej poł. XIX w. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód „spódnicy”, e. — klin, (zszycie na rys. B. jest nie widoczne), i. — tył, h. — plecy, j. — rękaw, f. — przód.
- Ryc. 17. Sukmana z okolicy Złotej, pow. Sandomierz. Ze zbiorów Muzeum Reg. PTTK w Sandomierzu. fot. M. Maśliński 1954. r.
- Ryc. 18. Kozuch émielowski z końca XIX lub pocz. XX w. Gołębice pow. Sandomierz. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — Krój: d. e. i. il. — spódnica, f. — przód, d. — pacha, h. — plecy, j. j. — rękaw, k. — kołnierz, l. — kłapa.
- Ryc. 19. Widok kozucha z tyłu, Gołębice pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952.
- Ryc. 20. Wzory zdobienia sukman sandomierskich z XIX wieku. Rekonstrukcja J. Kamockiego, 1956 r.
- Ryc. 21. Mężczyzna w kapocie o kroju tradycyjnym, z pocz. XX w. Przybysławice pow. Opatów — fot. S. Deptuszewski 1951 r.
- Ryc. 22. Zrekonstruowany fartuch drużby z XIX i XX w. A. — widok ogólny, B. — płat płótna, C. — oszewka: d. — meandrowe obszycie tasiemką.
- Ryc. 23. Mężczyzna w kapocie z pocz. XX w. Przybysławice pow. Opatów — fot. S. Deptuszewski 1951 r.
- Ryc. 24. Chłop w tradycyjnej rogatywce i współczesnym ubiorze. Szczytniki, pow. Sandomierz. Fot. T. Mańkiewicz. 1954.
- Ryc. 25. Mężczyzna z dzieckiem w stroju codziennym z II poł. XIX w. (około 1860—1870) z pogranicza krakowsko-sandomierskiego. A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r. str. 41.
- Ryc. 26. Gospodarz w kozuchu i w czapce baraniej — Gołębice pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952 —
- Ryc. 27. Gospodarz w maciejówce polskiej ze Stobiec pow. Opatów — fot. B. Bazieliówna 1951. r.
- Ryc. 28. Okrycia głowy mężczyzn. A. — wścieklica zrekonstruowana na podstawie rysunków St. Latanowicza, J. Zienkowicza, J. Wójcickiego, oraz pucharu cechowego gancarzy z Łagowa; B. — rogatywka noszona do 1914 r. Zrekonstruowano w oparciu o fot. F. Mańkiewicza. C. — czapka barania dotąd w powszechnie używana. D. — magierka, noszona w południowej Sandomierszczyźnie do 1890 r. Zrekonstruowana na podstawie fot. A. Patkowskiego „Sandomierskie”. EF. — kapelusze słomiane. Sporadycznie spotykane i obecnie. Gierasowice pow. Sandomierz, g. — plecionka w cztery dudki. Stobice pow. Opatów.
- Ryc. 29. Krój rogatywki powszechnie noszonej do 1914 r. A. — widok ogólny, B. — krój: c. — denko, d. — otok barankowy, e. — „kucot”.
- Ryc. 30. Obuwie zrekonstruowane w oparciu o dane uzyskane od szewców z Iwanisk i Staszowa.
I. Buty „przodowe” z poł. XIX w. A. — widok z boku, B. — krój;
II. „Babskie buty” zszywane z boku z poł. XIX w. A. — widok z boku, B. — tył cholewy, C. — przód tworzący zarazem przyszwę, d. — prawidło, częściowo obciągnięte skórą (zakreskowanie).
III. Buty „chłopskie” z końca XIX w. i pocz. XX w. zszywane z tyłu, A. — widok z boku, B. — cholewa, C. — przyszwa.
- Ryc. 31. Owijanie nogi wiechciem. Sznurowanie łydki — Gołębice pow. Sandomierz, fot. J. Kamocki 1952.
- Ryc. 32. Owijanie nogi wiechciem. Rozprostowywanie końców słomy. Gołębice — pow. Sandomierz, fot. J. Kamocki 1952.
- Ryc. 33. Chłopi z pogranicza sandomiersko-świętokrzyskiego. Kobiety w chustkach wiązanych w czepiec i w świętokrzyskich zapaskach naramiennych. Mężczyźni w sukmanach sandomierskich, trzeci (prawy) w burosze, Szumsko pow. Opatów, A. Patkowski, Sandomierskie Poznań 1938 r. str. 60.
- Ryc. 34. Sandomierzanie w ubiorach odświętnych z pocz. XX w. Reprodukacja z pracy: J. Karłowicz Lud. Rys ludoznawstwa polskiego. Warszawa 1905 (?) r. str. 131.
- Ryc. 35. Koszula kroju p o n c h o podłużne. Gryzikamień pow. Opatów. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przód, dl. — tył, f. — rękaw, g. — mankiet, i. — ćwikiel, j. — oszewka, h. — nadołek.

- Ryc. 36. Kroje koszul kobiecych z końca XIX w.
Zrekonstruowana koszula dziewczęca. AB. — przód i tył jednakowy, C. — krój;
II. Świąteczna koszula o kroju przyszytych m. Ruda pow. Sandomierz. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. przód, e. — tył, f. — rękawy, g1. — mankiety, g2. — podszytye mankietów, h. — przyramki, i. — ćwikle, j. — kreza, l. — żabka, k. — zszytye rękawa.
- Ryc. 37. Zrekonstruowana spódnica z XIX w. z pięciu pólek. A. — widok z przodu, B. — krój: c. — półka, cl. — podołek, d. — oszewka.
- Ryc. 38. Zapaska świąteczna z pocz. XX w. Szczeglice pow. Sandomierz. A. — widok ogólny, B. — krój, C. — oszewka; dl. — połówki, d2 — półka, d3 — dolna część zapaski.
- Ryc. 39. Okrężne w Sandomierskiem. Przodownica w sznurowanym gorsecie i w koszuli z ozdobną kryzą. Mężczyźni w kamizelach. Wg. ryc. J. Lewickiego „Lud Polski” J. Zieńkowiec 1847 r.
- Ryc. 40. Gorset w pierwszej poł. XX w. Mała Wieś pow. Sandomierz. Własność Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, nr. inw. 4416. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przody, e. — pachy, f. — plecy, g. — ramiączka, h. — kaletki.
II. Gorset z końca XIX w. Wilczyce pow. Sandomierz. Zrekonstruowany na podstawie zachowanych resztek. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przody, e. — pachy f. — plecy, g. — ramiączka, h. — kaletki.
- Ryc. 41. Gorset zielony z I połowy XIX w. Ze zbiorów Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie Nr inw. 4416, fot. M. Maśliński 1953 r.
- Ryc. 42. Strój sandomierski — przypuszczalnie z półn. pogranicza. Zapaska naramienna prążkowana poprzecznie — podobna do noszonych dziś na obszarze Puszczy Radomskiej. Mal. W. Gerson. ok. 1850. Archiwum Muzeum Kult. i Sztuki Lud. w Warszawie Nr. inw. 2542.
- Ryc. 43. I. Zimowy kaftan kobiecy z pocz. XX w. obszyty barankiem. Nasławice pow. Sandomierz. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d — przody, e. — pachy, f. plecy, g. — rękaw, h. — kołnierz, x. — miejsca przyszycia haftek.
II. Kaftan kobiecy z pocz. XX w. Nasławice pow. Sandomierz. Ze zbioru Muzeum Etnograficznego w Krakowie nr. inw. 13463. A. — widok z przodu, B. — z tyłu, C. — krój: d. — przody, e. — pachy, f. — plecy, g. — rękawy, g1 — klapka, h. — kołnierz.
- Ryc. 44. Obuwie kobiece z połowy XIX w.: łapcie łykowe i pantofle. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. s. 19)
- Ryc. 45. „Kap” nakrycia głowy kobiet zamężnych. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. str. 19).
- Ryc. 46. Szkic czepka z początku XX w. Rys. J. Kamocki, 1956 r.
- Ryc. 47. Kobieta z dzieckiem w stroju codziennym z II połowy XIX w. (około 1860—1870 r.) z pogranicza krakowsko-sandomierskiego. A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r. str. 41.
- Ryc. 48. Kobieta w chustce wiązanej z tyłu. — fot. M. Maśliński 1953 r.
- Ryc. 49. Kobieta w chustce — Gołębice pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952 r.
- Ryc. 50. Kobieta w chustce wiązanej „w czapę” — fot. M. Maśliński i 1953 r.
- Ryc. 51. Sobótka w Bilezy pow. Sandomierz — Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. str. 123)
- Ryc. 52. Międlenie. Panna w stroju roboczym i mężatka w luźno narzuconym kaftanie. Obok chłopak w rogatywe. Okolice Korzywnicy pow. Sandomierz. Reprodukacja z O. Kolberga (Lud — Sandomierskie 1865 r. str. 169).
- Ryc. 53. Haftowany kołnierz koszuli kobiecej z południowej Sandomierszczyzny z XIX w. — Ruda pow. Sandomierz — fot. J. Kamocki 1952 r.
- Ryc. 54. AB. — haft z ramion koszuli z pierwszej poł. XIX w. odtworzony na podstawie ryc. J. Wójcickiego i W. E. Radzikowskiego. C. — Haft na przodzie koszuli z końca XIX w. Ruda pow. Sandomierz.
- Ryc. 55. Detale zdobienia sukmany: b — rękawa, c — brzegu poły i kołnierza, d — kieszeni. Rys. J. Kamocki, 1956.
- Ryc. 56. Sandomierzanie w strojach świątecznych, na dożynkach (Wśród nich, koło przodownicy, „bandos” z gór) rys. St. Latanowicz, A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938 r.
- Mapa I. Zasięg ubioru sandomierskiego. Wyk. Krystyna Woźnińska, 1957 r.
- Mapa II. Zasięg ubioru sandomierskiego i jego ważniejszych składników. Wyk. Krystyna Woźnińska 1957 r. Analityczne rysunki kroju. Wyk. Barbara Meissnerówna.
- Tablica I. Strój sandomierski, mal. J. Karolak.
- Tablica II. Strój sandomierski, mal. J. Karolak.

SPIS TREŚCI

Wstęp, str. 3.—Rozdział I.—Obecny stan stroju ludowego w Sandomierskiem, str. 6—Rozdział II.—Zarys historyczny rozwoju stroju sandomierskiego, str. 7—Rozdział III.—Zasięg stroju sandomierskiego, str. 11—Rozdział IV.—Ogólny opis sandomierskiego stroju męskiego, str. 13—Rozdział V.—Szczegółowy opis sandomierskiego stroju męskiego, str. 16—Rozdział VI.—Ogólny opis sandomierskiego stroju kobiecego, str. 30—Rozdział VII.—Szczegółowy opis sandomierskiego stroju kobiecego, str. 32—Rozdział VIII.—Wytwórcy i materiały, str. 43—Rozdział IX.—Zdobiny, str. 44.—Rozdział X.—Charakterystyka źródeł, str. 46.—Przypisy, str. 49.—Wykaz literatury, str. 52.—Spis ilustracji, str. 53.—Spis treści, str. 55.

САНДОМЕРСКИЙ НАРОДНЫЙ КОСТЮМ.

В окрестности одного из старейших городов центральной Польши Сандомежа, на плодородных лессовых землях, образовался народный костюм, который четко отделяет этот этнографический регион от соседних территорий. (Карта 1). Граница плотного предела этого костюма совпадала на севере, западе и юге, более или менее с границами архидиаконств XIV—XVI вв., а на востоке определяет её река Висла. Эта территория целиком входила в состав О. Сандомерской земли, в ее границах XII—XIII вв. (Карта Но. 2).

Древнейшие известия о сандомерском костюме появляются в 1644 году (рис. 2.); первые подробные данные датируются началом XIX века (табл. 1). После раскрепощения крестьян в половине XIX века в костюме произошли большие изменения (табл. 2). На рубеже XIX и XX веков началось стремительное исчезание этого костюма. В настоящее время от него остались только отдельные элементы, общие также и для смежных территорий. Попытки возродить региональный женский наряд были прерваны второй мировой войной.

Существовавшее некогда многообразие вариантов в украшении сандомерского наряда было вызвано различными факторами, например, влиянием соседних районов, значительным по тогдашним временам развитием промышленности, отсутствием крупных поместий и т. д. Различия в имущественном положении сказывались на нарядах в незначительной степени вследствие довольно большой зажиточности населения Сандомерской земли.

В представленном труде автор основывается главным образом на своих исследованиях, проведенных в 1947—1954 гг. В довольно многочисленной литературе имеется очень мало ценных работ по этому вопросу.

Мужской костюм. Летом, в рабочий день, сандомерец одевал костюм целиком изготовленный из самотканного полотна. Этот костюм состоял из штанов, (сделанных из конопельной самоткани), завязанных веревкой (рис. 14.) и рубахи (рис. 13.) с ошивкой, т. е. с низким стоячим воротником, ношенной навывпуск и перетянутой ремешком. У шеи рубаха завязывалась красной тесемкой. На голову одевали соломенную шляпу, на ноги одевали сапоги с голенищами (рис. 30.) или, реже, ходили босиком. На этот костюм иногда одевалась камизеля, сшитая покроем по н чо, изготовленная из толстого белого самотканного полотна (рис. 15.).

Праздничный паряд шили из тонкого льняного полотна и из покупных материй. На застегнутую у шеи янтарной или коралловой запонкой рубаху сандомерец одевал спанцер, т. е. просторную ситцевую куртку, застегивающуюся на пуговицы или крючки. Часто вдоль разреза спанцер был украшен каймой. Верхнюю одежду составляла полотняная камизеля, обшитая цветными шнурами (рис. 10.) или сукмана, т. е. суконная сермяга. В первой половине XIX века сукманы шили из синего или, реже, коричневого сукна и украшали их обшивкой из цветных шнуров. Сукманы были короткие, неразрезанные в поясе. В начале Второй половины XIX века в употребление вошли белые сукманы, с густо сборчатой габкой от пояса. Украшены были стежкой (рис. 17.). В конце XIX века начали носить синие капоты, изготовленные из тонкого фабричного сукна на образец городских пальто (рис. 16.). Верхнюю одежду крестьянин перепоясывал широким ремнем с набитыми на нем металлическими гвоздиками и колесиками. Головным убором чаще всего была синяя рогатыжка (рис. 29.). Зажиточные хозяева одевали меховую „всцеклицу“ (рис. 9.). Парни носили красные рогатыжки, часто украшенные павлиньими перьями. В последней фазе существования наряда во всеобщем употреблении были кашкеты (рис. 10.).

Зимой, в будни носились „борухы“, т. е. верхняя одежда того же покроя, что и сукмана, сшитая из толстого коричневого сукна. В повседневном употреблении были длинные кожухи, главным

образом из шкур черных баранов. Кожухи у парней в общем были украшены вышивкой. На голове носили б а р а н и ц у (барашковую шапку) или рогатывку (рис. 8.).

Во время свадебного обряда шафера одевали характерные для сандомерщины полотняные фартуки (рис. 22.).

Ж е н с к и й к о с ю м. Еще в начале XIX в. летний женский рабочий костюм состоял из полотняной сорочки и юбки, завязанной тесемками. Замужние женщины покрывали голову платком. Сапоги не носили. Во второй половине XIX в. этот костюм был пополнен з а п а с к о й (передником), сшитой, также как и юбка, из покупной материи. Праздничным костюмом являлся, в начале XIX в. „с т р у й б я л ы“ („белый наряд“), сделанный целиком из самотканного полотна. Он состоял из сорочки украшенной вышитой к р ы з к о й (гофрированным воротничком) (рис. 53.), юбки, запаски (передника), головного платка и „локтушки“ (рис. 9.) т. е. большого накидного платка. На ноги одевали сандомерянки башмаки или туфли. Цветные вышивки на платке, „локтушке“, крызке (воротничке) и сорочке (рис. 54.), разноцветный шерстяной пояс и цветные чулки оживляли этот наряд. Целость наряда пополняли шнуры кораллов, которые были любимыми драгоценностями сандомерянок. Замужние женщины носили характерную цветную шапку, т. наз. к а п (рис. 45.), девушки украшали волосы и платки цветами. Молодые замужние женщины и девушки надевали кроме того цветные корсеты. Во второй половине XIX в. женский костюм резко изменился. Наряд сандомерянок состоял тогда из вышивной полотняной сорочки (рис. 35.), с воротничком или крызкой, широкой юбки (рис. 37.), чаще всего амагантового (красного с фиолетовым оттенком) цвета, обшитой внизу цветными тесьмами и цветново (в ином цвете чем юбка) передника. Молодые женщины и девушки одевали цветные корсеты, старшие женщины ходили в кафтанах (рис. 43.). На головы повязывали сандомерянки цветные платки (рис. 42.).

В зимнее время женщина одевала толстую юбку, называемую „ш о р ц ь“, ватный кафтан, часто обшитый барашком и всегда одевала сапоги с голенищами. Верхней одеждой являлся большой шерстяной платок, покрывающий почти всю фигуру (рис. 34.) или кожух. Богатые хозяйки одевали по праздникам т о л у б. Это было суконное пальто, подшитое ватой или барашком, а по берегам обшитое тесьмой или цветными шнурками. Подвенечный наряд был белого цвета. Невеста на голову одевала с т р о й н и к, сделанный из лент, цветов и блестков.

Во время последней войны жители Сандомерщины подверглись переселению. Большинство сел было уничтожено. Последние, немногочисленные образцы хранимых нарядов погибли. В музеях находится лишь несколько экспонатов, поэтому реконструкция Сандомерского наряда была связана с многими трудностями.

СПИСОК ИЛЛЮСТРАЦИЙ

- Рис. 1. Сандомерский ландшафт (Привислинье около Сандомежа).
- Рис. 2. Гончар из Лагова в сорочке „на выпуск“, перевязанной вязаным („дзяным“) поясом. Рисунок на цеховом кубке из 1644 г. А. Патковский, сандомерске, Познань 1938 г. стр. 46.
- Рис. 3. Сандомерские наряды с середины XIX в. по Э. Радзиковскому.
- Рис. 4. Сандомерский крестьянин, одетый в „камизелю“ (камзол), украшенную каймой. Портфель Грабовского в Архиве Древних актов в Кракове. Е — 54 Но. 1161.
- Рис. 5. Сандомерские наряды. И. Вуйцицка, Мапа поглендова Крулества Польского (Наглядная карта Польского королевства) Варшава, 1885 г.
- Рис. 6. Сандомерский наряд. Писал В. Герсон. „Люд польски“ А. Голембёвского, Варшава 1830 г., фиг. 20. „Камизеля“ с украшениями, перепоясанная вязаным („дзяным“) поясом. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2544.
- Рис. 7. Сандомерский наряд — предположительно из северного рубежа. Писал В. Герсон около 1880 г. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2541.
- Рис. 8. Сандомерские и люблинские наряды (сандомерские — по левой стороне). Писал Ст. Вычулковский — предположительно на основании рисунка В. Э. Радзиковского. Открытка, изданная Фр. Карповичем. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2539.
- Рис. 9. Одежды из юго-восточного рубежа сандомерской области. Дзикув, уезд Тарнобжег, пол. XIX в. На основании рис. Гертсона — репр. О. Кольбергом (Люд-Сандомерске, 1865 г. стр. 20/21),
- Рис. 10. Сандомерский наряд — предположительно из северного рубежа Сандомерщины. Писал В. Герсон ок. 1850 г. Изд. Дазияро. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2543.
- Рис. 11. Тип крестьянина из окрестностей Сандомежа. „Опис зем замешкалых пшез Полякув“. (Описание земель, заселенных поляками), Варшава 1904 г. Т. II стр. 233. (З. Глогер—II убёры люду).
- Рис. 12. Одежда сандомерского крестьянина. Писал В. Герсон ок. 1850 г. Изд. Дазияро. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2540.

- Рис. 13. Покрой мужских сорочек:
- I. Сорочка покроя продольного п о н ч о. Голембице, уезд Сандомерж. Носили ее примерно до 1939 г. А — спереди, В — сзади, С — покроем: d — перед, d₁ — зад, e — рукав, f — манжет g — клин, h — ворот.
 - II. Сорочка „пширамкового“ покроя. Мстов, уезд Сандомерж. Спорадически носят ее и сегодня. А — спереди, В — сзади, С — покроем, d — перед, d₁ — зад, e — рукав f — манжета, g — клин, h — ворот.
- Рис. 14. Реконструированные штаны из Сандомерщины.
- I. Штаны более древнего типа, половина XIX в. А — вид спереди, В — сзади, С — покроем: d — штанины, e — „цвikel“ (клин).
 - II. Штаны с клиньями конца XIX в. А — спереди, В — сзади, С покроем: d — штанины, d₁ — клинья.
- Рис. 15. Реконструированный покроем „камизели“ (камзола). А — спереди, В — сзади, С — покроем: d — перед, d₁ — зад, e — боковые клинья, f — клинки, g₁ — рукава, h — ворот.
- Рис. 16. Капота (капот) из Вышмонтова, уезд Опатув, нач. XX в. — „сурдutowый“ (сюртutowый) покроем. А — вид спереди, В — вид сзади, С — покроем: d — юбки, e — клин юбки, f — перед, g — подмышка, h₁ — спина с полями, j — рукав, k — ворот. линия L—R — разрез. Сукмана (сермяга) из Регионального музея ПТТК в Сандомерже, происходящая вероятно из окрестностей деревни Злота, уезд Сандомерж, вторая половина XIX в. А — вид спереди. В — сзади, С — „покроем юбки“: d — перед, e — клин (на рис. В — сшивки не видно), i — зад, h — спина, j — рукав, f — перед.
- Рис. 17. Сермяга из окрестностей дер. Злота, уезд Сандомерж. Из собраний регионального музея ПТТК в Сандомерже. Вид сзади. Фото М. Маслинского 1954 г.
- Рис. 18. Цмелевский кожух конца XIX или начала XX в. Голембице, уезд Сандомерж. А — вид спереди В — сзади. С — покроем: d. e. i, i₁ — юбка, f — перед, d — подмышка, h — спина, j₁ — рукав, k — ворот, l — борт. Отрезок ткани i₁ — закрывает часть отрезка до линии пуговиц
- Рис. 19. Вид кожуха сзади. Голембице, уезд Сандомерж. Фото И. Камоцкого, 1952.
- Рис. 20. Образцы украшения сукман (верх. рис.) и камизель сандомерян XIX в. Реконструкция И. Камоцкого, 1956 г.
- Рис. 21. Мужчина в капоте традиционного покроя, нач. XX в. Пшибыславице, уезд Опатув. Фото С. Деппишевского, 1951 г.
- Рис. 22. Реконструированный фартук носимый шафером во время свадьбы в XIX и XX в. А-общий вид. В-кусоч полотна. С-поясок наз ошевка: d-украшение тесьмой.
- Рис. 23. Мужчина в капоте нач. XX в. Пшибыславице, уезд Опатув. Фото Деппишевского, 1951 г.
- Рис. 24. Крестьянин в традиционной шапке „рогатывке“ и современном наряде. щитники, уезд Сандомерж. фото ф. Манькович, 1954.
- Рис. 25. Мужчина с ребенком в обыденной одежде со второй половины XIX в. (около 1860—1870). Краковско-сандомерский рубеж. А. Патковский, Сандомерске. Познань, 1938 г.
- Рис. 26. Крестьянин в кожухе и барашковой шапке. Голембице, уезд Сандомерж. Фото И. Камоцкого, 1952 г.
- Рис. 27. Крестьянин в польской шапке „мацеювке“ из Стобице, уезд Опатув. Фото Б. Базелиха 1951 г.
- Рис. 28. Мужские головные уборы А — наз. „всцеклица“, реконструированная на основании рисунков Ст. Лятановича, И. Зенковича, И. Вуйцицкой и на основании кубка цеха гончаров из Лагоа. В — „рогатывка“, ношенная до 1914 г. Реконструированная на основании фотографии Манькевича.
- Рис. 29. Покроем „рогатывки“, ношенной повсеместно до 1914 г. А — общий вид, В — покроем: С — донышко, d — барашковый околыш, e — „куцот“.
- Рис. 30. Обувь, реконструированная на основании данных, полученных от сапожников из Изаниск и Станова.
- I. Сапоги „пшодове“ середины XIX в. А — вид со стороны, В — покроем.
 - II. „Бабы сапоги“, сшиваемые по сторонам, середина XIX в. А — вид со стороны, В — задняя часть голенища, С — перед, формирующий передок, d — частично обтянутая кожей (обозначено).
 - III. Мужские сапоги конца XIX и нач. XX в., со швом сзади. А — вид со стороны, В — голенище. С — передок.
- Рис. 31. Обматывание ноги мочалом. Голембице, уезд Сандомерж. фото И. Камоцкий, 1952.
- Рис. 32. Обматывание ноги мочалкой. Распрямление концов соломы. Голембице уезд Сандомерж. Фото Н. Камоцкого, 1952.
- Рис. 33. Крестьяне из сандомерско-свентокшижского рубежа. Женщины в платках, повязанных в чепец и в свентокшижских запасах (передниках). Мужчины в сандомерских сермягах, Третий (крайний справа) в „бурохе“. Шумско, уезд Опатув. А. Патковский, „Сандомерске“, Познань, 1938, стр. 46.

- Рис. 34. Сандомеряне в праздничных нарядах нач. XX в. Репродукция из работы: Я. Карлович, Люд. Рыс. Людознавства польского. Варшава, 1905(?), стр. 131.
- Рис. 35. Сорочка покроя продольного по н ч о. Гризикамень уезд Опатув. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — перед, d₁ — зад, f — рукав, g — манжета, i — клин, j — обшивка, h — подол.
- Рис. 36. Покрой сорочек конца XIX в.
- I. Реконструированная девичья сорочка. АВ — перед и зад одинаковы. С покррой.
 - II. Праздничная сорочка „пширамкового“ (, околплечевого“) покроя. Рада, уезд Сандомерж, А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — перед, e — зад, f — рукава, g₁ — манжеты, g₂ — подкладка манжетов, h — „пширамки“, i — клинья, j — криза, l — застежка i — шитье рукава,
- Рис. 37. Реконструированная юбка XIX в., сос. из пяти „пулок“ (половинок). А — спереди, В — покррой, с — „пулка“, с₁ — подол, d — обшивка.
- 38 7. I. Праздничная запаска Щеглице, уезд Сандомерж. А — общий вид, В — покррой, С — обшивка, d₁ — полвинки, o₂ маленькая пола. d₃ — нижняя часть запаски.
- 38 7. II. Реконструированный „фартух“ /передник“ дружки XIX в. А — общий вид, В — кусок холста. С — обшивка. d — моандровидная обшивка тесьмой.
- Шапка, в повсеместном употреблении доньше, D — „магерка“, носили в южной Сандомерщине до 1890 г. Реконструирована на основании фотографии А. Патковского „Сандомерщина“. Е — соломенные шляпы. Спорадически встречается и сегодня. Герашовице уезд Сандомерж. — плетенка в „четыре дудки“, Стобец уезд Опатув.
- Рис. 39. Дожиночное угощение в Сандомерщине. Хороводница в щнурованом корсете и в сорочке с украшающей гофрировкой. Мужчины в камзолах. Ро рис. И. Левицкого, „Люд Польски“ И. Зенковича, 1847 г.
- 40 8. I. Корсет первой половины XIX в. Мала Весь, уезд Сандомерж. Собтвенность Музея народных культур в Варшаве. Инвентарный н-р 4416. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d — перед, e — подмышки, f — спина, g — плечики, h — „калетки“ т. е. Мешочки для хранения денег.
8. II. Корсет конца XIX в. Вилчице, уезд Сандомерж. Реконструированный на основании уцелевших остатков. А. — спереди, В — сзади, С — покррой: d — перед, e — подмышки, f — спина, g — плечики, h — „калетки“ т. е. мешочки для хранения денег
- Рис. 41. Зеленый корсет, первая половина XIX в. Из собрания Музея народных культур в Варшаве. Инв. № 4416. Фото М. Малинского, 1953 г.
- Рис. 42. Сандомерский наряд — предположительно из северного рубежа. Плечевая запаска в поперечные полоски, похожая на ношенную сегодня на территории Радомской пуши. Писал В. Герсон ок. 1850 т. Музей народной культуры и искусства в Варшаве. Инв. Но. 2542,
- Рис. 43. Зимний женский кафтан (нач. XX в.). обшитый барашком. Наславице, уезд Сандомерж. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d, d₁ — перед, e — подмышки, f — спина, g — рукав, h — ворот, k — места пришивки петелек.
- I. Женский кафтан нач. XX в. Наславице, уезд Сандомерж. Из собрани Этнографического музея в Кракове. Инв. н-д 13463. А — спереди, В — сзади, С — покррой: d, d₁ — перед, e — подмышки, f — спина, g — рукава, g₁ — бортик, h — ворот.
- Рис. 44. Женская обувь середины XIX в.: Лыковые лапти и туфли. Репродукция из О. Кольберга („Люд“ — Сандомерске, 1865 г. стр. 19).
- Рис. 45. „Кап“ — головной убор замужних женщин. Репродукция из О. Кольберга („Лжд“ — Сандомерске, 1865 г. стр. 19).
- Рис. 46. Эских чепца с нач. XX в. Рис. И. Камоцкого, 1956.
- Рис. 47. Женщина с ребенком в обыденной одежде со II половины XIX в. (1860—1870 г.) Краковско-сандомерский рубеж. А. Патковский, Сандомерске, Познань 1938 г., стр. 41.
- Рис. 48. Женщина в платке, повязанном „в чапу“ („в шапку“). Фото М. Маслинского, 1953.
- Рис. 49. Женщина в платке. Фото М, Маслинского, 1953.
- Рис. 50. Женщина в платке, завязанном сзади. Голембице, уезд Сандомерж. Фото Н. Камоцкого, 1952 г.
- Рис. 51. Праздник Купалы в Бильче, уезд Сандомерж, Репродукция из О. Кольберга (Люд—Сандомерске, 1865 г., стр. 123).
- Рис. 52. Трепание. Девушка в рабочей одежде и замужняя женщина в свободно наброшенном кафтане. Рядом — парень в шапке „рогатывке“. Окрестности Коживницы, уезд Сандомерж. Репродукция из О. Кольберга (Люд—Сандомерске, 1865 г., стр. 169).
- Рис. 53. Вышитый воротник женской сороки из южной Сандомерщины. XIX в. Руда, уезд Сандомерж. Фото И. Камоцкого, 1952 г.
- Рис. 54. Вышивка на передней части сорочки, конец XIX в. Руда, уезд Сандомерж. ВС — вышивка на плечах сорочек первой половины XIX в. Реконструкция на основании рис. И. Вуйцицкого.

Рис. 55. Детали украшения сукманы. В.-рукава, с-борт полы и воротника, д-кармана. рис. И. Камоцкого, 1956.

Рис. 56. Сандомеряне в праздничных нарядах, на дожинках (среди них рядом с „хороводницей“ — горец, „бандос“). Рис. Ст. Летанович. А. Патковский, Сандомерске, Познань, 1938 г.

Карта I: Распространение сандомерского костюма. Граф. испол. К. Вознинска 1957 г.

Карта II: Распространение сандомерского костюма и его главных частей. Граф. испол. К. Вознинска. Аналитические рисунки выкроек граф. испол Б, Мейсснер

Таблица I. Сандомерский наряд. Рис. И. Кароляк.

Таблица II. Сандомерский наряд. Рис. М. Кароляк.

СОДЕРЖАНИЕ

Введение, стр. 3 — Глава I — Современное состояние сандомерского народного наряда, стр.6. — Глава II. Исторический очерк развития сандомерского наряда, стр. 7. — Глава III. Распространение сандомерского наряда, стр.11. — Глава IV. Общее описание сандомерского мужского наряда, стр. 13. — Глава V. Подробное описание сандомерского мужского наряда, стр. 16. — Глава VI. Общее описание сандомерского женского наряда, стр. 30. — Глава VII. Подробное описание сандомерского женского наряда, стр. 32 — Глава VIII. Производители и материалы, стр. 43. — Глава IX. Украшения, стр. 44. — Глава X. Характеристика источников, стр. 46. — Примечания, стр. 49, — Указатель литературы стр. 52. — Реестр иллюстраций, стр. 53 Содержание, стр. 55.

ENGLISH SUMMARY

On the fertile loess soil in the vicinity of Sandomierz, which is one of the oldest towns in Central Poland, a folk costume developed that distinctly cuts off this region from its neighbouring areas (map. 1). The north-west and south boundaries of this costume's dense distribution are identical with the frontiers of the archdeaconships in the 14th century — the eastern one is fixed by the river Vistula. The whole area is situated in the old Sandomierz Land, i. e. in its boundaries from the 12th-13th century.

The most early information we have about the Sandomierz costume dates from 1644 (fig. 2) and the first more exact data come from the beginning of the 19th century (Table I). After the abolition of serfdom in the middle of the 19th century great changes took place (Table II). Towards the end of the 19th and the beginning of the 20th century this costume began to disappear rapidly, so that only few remainders have been preserved till now; they are common, for the most part, to other areas. The attempt to revive the regional women's dress was interrupted by World War II.

Numerous variations of the Sandomierz costume's ornamentation in past times were caused by different factors, such as the influence of the neighbourhood, the industrial development, which once was intensive in this area, the lack of great estates and so forth. The differences in the garment, caused by the economic conditions, were rather small in consequence of the relative welfare of the inhabitants of the Sandomierz Land.

This work is mainly based on the author's own fieldwork undertaken in the years 1947—1954. The literature, though abundant, contains few valuable positions.

Men's costume

As an everyday work-dress, in summer, a peasant of the Sandomierz region wore a costume made entirely of homespun linen. It consisted of hemp-cloth trousers, tied with a string (fig. 14) and of a shirt (fig. 13) (with a low, upright little collar, called „oszewka”) — worn on the trousers and fastened with a leathern belt. The shirt was tied at the neck with a red tape. His headwear was a straw-hat and on his feet he wore top boots, or rather seldom — he walked bare-footed. Sometimes he wore also upon this costume a waistcoat, cut like a poncho, made of white, thick, homespun linen (fig. 15).

The festive dress was made of thin linen and of city-bought stuff. A peasant of Sandomierz Land wore a shirt fastened with a coral or amber buckle, a spencer, that is a loose, knee-length coat, made of percale, buttoned or clasped (fig. 4), often embellished with trimmings along the slit. As an overcoat he used a linen jacket, trimmed with coloured galoons (Table 6) or a „sukmana”, that is a long coat of cloth. In the beginning of the 19th century these coats were made of dark-blue cloth and rather seldom of a brown one — embellished by trimmings of coloured galoons. They were short and were not cut at the bodice (fig. 17). Towards the end of the 19th century white coats with many folds in their lower part came into use. They were embellished with stitching (fig. 16). At the end of the 19th century people began to wear dark-blue cloaks of thin, factory-made cloth after the fashion of coats worn in the towns. A peasant tied the overcoat with a broad leathern belt, ornamented with little metal studs and round tinsels. The most common headwear was a dark-blue four-cornered cap. Well-to-do farmers wore a fur cap, called „wścieklica” (fig. 9). Bachelors wore red, four-cornered caps often adorned with peacock feathers. In the last phase of this garment's existence ordinary caps were in common use. (fig. 10).

In winter people wore for everyday „boruchy”, that is overcoats, made of thick, brown cloth, cut like „sukmana”. Long sheepskin furs, made usually of black sheepskin were also in common use. People covered their heads with sheepskin or four-cornered caps (fig. 6).

The bestmen put for wedding-ceremonies linen aprons, characteristic for the region of Sandomierz (fig. 22)

Women's dress

Still in the beginning of the 19th century women's workdress consisted in summer of a linen shirt and of a skirt bound with straps. Married women covered moreover their heads with a kerchief. They wore no boots. Towards the end of the 19th century this costume was completed by an apron („zapaska“) made like the skirt of factory-made stuff. A „white costume“ made entirely of homespun linen was in the beginning of the 19th century a festive garment. It consisted of a shirt, an apron, a kerchief on the head and of a „loktuszka“, which was a large kerchief worn as upper cloth. Sandomierz women's footwear consisted of boots or of shoes. The costume was adorned with many-coloured embroideries upon the kerchief, the frill and the shirt, with a coloured woollen girdle and coloured stockings. The whole was completed by necklaces of coral beads which were the most favourite ornaments of the Sandomierz women. Married women wore characteristic many-coloured caps, called „kap“ (fig. 45). — girls adorned their hair and kerchiefs with flowers. Young married women and girls wore also many-coloured stays. Towards the end of the 19th century fundamental changes occurred in women's dress. In this period women's folk costume in the Sandomierz region consisted of a linen embroidered shirt (fig. 35) with a collar or a frill, a large skirt (fig. 37) usually embroidered or trimmed with coloured tapes in the lower part, and of an apron, differing in colour from the skirt. Young women and girls wore many-coloured stays and the elder ones — jackets (fig. 42). Their head-dress consisted of many-coloured kerchiefs.

In winter a woman wore a thick skirt, called „szorc“, a wadded jacket, often with sheepskin bordering and always top boots. The upper-clothes consisted of a large woollen kerchief, which covered almost the whole figure, or of a sheepskin fur. Well-to-do farmer-wives wore on festive days a „tclub“. It was a kind of a coat of cloth, wadded or lined with a sheepskin and trimmed with tapes or with coloured strings. A bride was in a white dress for her wedding ceremony. On her head she put a „strejnik“ made of ribbons, flowers and tussels.

During the last War the population of the Sandomierz Land was displaced and the villages mostly destroyed. The last, few specimen of the preserved dress disappeared. In museums there are but few exhibits, so that it was very difficult to reconstruct the Sandomierz folk costume.

LIST OF PLATES

- Fig. 1. Landscape from the region of Sandomierz (the Vistula near Sandomierz).
- Fig. 2. A potter from Łagów in a shirt put in a manner called „na wypust“ and tied with a woven belt. Drawing upon a tumbler of a potter's guild from 1644. A. Patkowski.
- Fig. 3. Sandomierz folk costumes from the 19th century. Reproduced from E. Radzikowski.
- Fig. 4. Peasant from Sandomierz in waistcoat called „kamiziela“ with trimmings. Reproduced from Grabowski, Records of Ancient Archives at Cracow E—24 nr 1161.
- Fig. 5. Folk costumes from Sandomierz. J. Wójcicka. Map of the Kingdom of Poland, Warsaw 1885.
- Fig. 6. Folk costume from Sandomierz. Painted by W. Gerson, according to Ł. Gołębiowski's *Lud Polski*, Warsaw 1850 fig. 20. Ornamented „kamiziela“ fastened with a woven belt. Museum of Folk Culture and Art in Warsaw, nr. inv. 2544.
- Fig. 7. Folk costume from Sandomierz, probably from the northern confines. Painted by W. Gerson about 1850. Museum of Folk Culture and Art in Warsaw, l. inv. 2541.
- Fig. 8. Folk costumes from Sandomierz and Lublin (those from Sandomierz at the left). Painted by St. Wyczółkowski, probably according to the drawing of W. E. Radzikowski, card published by Fr. Karpowicz. Museum of Folk Culture and Art in Warsaw, nr inv. 2539
- Fig. 9. Folk costumes from the south-eastern confine of the Sandomierz region. Dzików, the district of Tarnobrzeg, 19th century. According to the drawing of W. Gerson, reproduced by O. Kolberg (*Lud-Sandomierskie*, 1865, page 20—21).
- Fig. 10. Folk costume from Sandomierz, probably from the northern confine. Painted by W. Gerson about 1850, edition Daziaro, Museum of Folk Culture and Art, Warsaw nr inv. 2543.
- Fig. 11. Peasant from the neighbourhood of Sandomierz. „Opis ziem zamieszkałych przez Polaków“, Warsaw 1904, vol. II, p. 233. Z. Gloger, *Ubiory ludu*.
- Fig. 12. A peasant's dress from Sandomierz. Painted by W. Gerson about 1850, edition Daziaro, Museum of Folk Culture and Art in Warsaw, nr inv. 2540.
- Fig. 13. Cut of men's shirts
 - I. Shirt of poncho cut. Gołębice, the district of Sandomierz. Worn till about 1939. A-view of the front, B-of the back, C-cut: d-front, dl-back, e-sleeve, f-cuff, g-gusset, h-collar.
 - II. Shirt with shoulder-strap (cut called „przyramkowy“) Mściów, Sandomierz district. Still worn to-day. A-view of the front, B-of the back, C-cut: e-front, dl-back, e-sleeve, f-cuff, g-gusset, h-collar.

- Fig. 14. Reconstructed trousers from the region of Sandomierz.**
 I. Trousers of elder type, from the first half of the 19th century. A-view of the front, B-of the back, C-cut: d-legs, e-gusset.
 II. Trousers with gores from the end of the 19th century. A-view of the front, B-of the back C-cut: d-legs, dl-gores.
- Fig. 15.** Reconstructed cut of a waistcoat called „kamiziele”. A-view of the front. B-of the back, C-cut: d-front, dl-back, e-side gores, f-little gores, g.gl-sleeves, h-collar.
- Fig. 16.** I. Overcoat called „kapota” from Wyszmontowa, the district of Opatów. Cut for jakets, from the beginning of the century. A-view of the front, B-of the back, C-cut: d-cut of the petticoat, e-gore, f-front, g-arm-pit, h-i: back with coattails, j-sleeve, k-collar, Line L-R=slit.
 II. Overcoat called „sukmana” from the Regional Museum PTTK at Sandomierz, probably originating from the neighbourhood of the village Złotowa, district of Sandomierz, from the second half of the 19th century. A-view of the front, B-of the back. C-cut of the petticoat: d-front, e-gore (the seam in fig. B is not visible i, -back, h-shoulders, j-sleeve, f-front.
- Fig. 17.** Overcoat from the neighbourhood of Złota, Sandomierz district. From the records of the Regional Museum PTTK at Sandomierz. View of the back. Phot. M. Maśliński 1954.
- Fig. 18.** Sheepskin from the end of the 19th or the beginning of the 20th century. Gołębice, Sandomierz district. A-view of the front, B-of the back, C-cut: d,e,i,l-petticoat, f-front, d-arm-pit, h-shoulders, j,l-sleeve, k-collar, l-flap. Part II covering the part to the line of buttons.
- Fig. 19.** View of the sheepskin fur from the back. Gołębice, Sandomierz district. Phot. J. Kamocki 1952.
- Fig. 20.** Ornaments for overcoats from the 19th century. Reproduced by J. Kamocki, 1956.
- Fig. 21.** Man in garment called „kapota” of traditional cut, from the beginning of the 20th century. Przybysławice, the district of Opatów. Phot. S. Deptuszewski 1951.
- Fig. 22.** Reconstructed apron of a bridesman from the 19th and 20th century. A-general view, B-part of the cloth, C-bordering, d- tape-bordering.
- Fig. 23.** Man in „kapota” from the beginning of the 20th century. Przybysławice, Opatów district. Phot. Deptuszewski 1951.
- Fig. 24.** A peasant in his traditional pour-cornered cap called „rogatywka” and modern dress. Szczytники, Sandomierz district. Phot. F. Mańkiewicz 1954.
- Fig. 25.** Man with child in every day's garment from the second half of the 19th century (about 1860—1870) from the confines of the Cracow and Sandomierz region. A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938, s. 41.
- Fig. 26.** Landowner in sheepskin fur and sheepskin cap. Gołębice, Sandomierz district. Phot. J. Kamocki 1952.
- Fig. 27.** Peasant with cap called „maciejówka”, from Stobice, the district of Opatów, phot. B. Bazieli-chówna 1951.
- Fig. 28.** Man's head wear. A-cap called „wścieklica”, reconstructed from the drawings by St. Latanowicz, J. Zienkiewicz, J. Wójcicki and from a tumbler of a potter's guild at Łagów.
 B- four-cornered cap worn till 1914. Reconstructed from a photo by F. Mańkiewicz. C- sheep-skin cap generally used till now. D- cap called „magierka” worn in the south of the region of Sandomierz till 1890. Reconstructed from the photo of A. Patkowski „Sandomierskie” EF- straw-hats, still worn. Gierasowice, the district of Sandomierz, g- knotwork called „cztery dudki”, Stobiec, Opatów district.
- Fig. 29.** Cut of a four-cornered cap worn generally till 1914. A-general view, B-cut, c-bottom, d-lamb-skin brim e-part called „kucot”.
- Fig. 30.** Reconstructed shoes, according to informations obtained from the shoemakers at Iwaniska and Staszowa.
 I. Boots called „przodowe” from the 19th century. A-view from the side, B-cut;
 II. Woman's shoes called „babskie buty” sewn from the side, 19th century. A-view from the side, B-back of the boot-leg C-the front, d-boot-tree, partly covered with leather.
 III. Boots called „chłopskie” from the end of the 19th and the beginning of the 20th century sewn in the back. A-side-view, B-boot-leg, C-part called przyszwia.
- Fig. 31.** Wrapping of the feet with a wisp of straw and tying of the leg. Gołębice, Sandomierz district. Phot. J. Kamocki 1952.
- Fig. 32.** Wrapping of the feet with a wisp of straw and stretching of the ends of straw. Gołębice, Sandomierz district. Phot. J. Kamocki 1952.
- Fig. 33.** Peasants from the confines of the region Sandomierskie-Świętokrzyskie. Women with kerchiefs tied like a bonnet and with apron upon their shoulder Men in overcoats called „sukmany” from the Sandomierz region, the third (from the right) in „burosza”. Szumsko, the district of Opatów. A. Patkowski, Sandomierskie, Poznań 1938, s. 60.
- Fig. 34.** Sandomierz peasants in festive dresses from the beginning of the 20th century. Reproduction from J. Karłowicz's *Lud. Rys ludoznawstwa polskiego*, Warsaw 1905 (?), p. 131.

- Fig. 35. Shirt of poncho cut. Gryzikamień, Opatów district. A-view of the front, B-of the back, C-cut: d-front-part, dl-back part, f-sleeve, g-cuff, i-gusset, j-boarding, h-lower part called „nadołek”.
- Fig. 36. Cut of women's shirts from the end of the 19th century
I. A girl's shirt, reconstructed. AB- front and back identical. C- cut
II. Festive shirt with shoulder-straps. Ruda, Sandomierz district. A-view of front, B-of the back, C-cut: d-front, e-back, f-sleeves, gl-cuffs, g2-lining of the cuffs, h-shoulder-straps, i-gussets, j-ruff l-gore called „żabka”, l-seam of the sleeve.
- Fig. 37. Reconstructed skirt from the 19th century in five parts A-view of the front, B-cut: c-part called „półka”, cl-lower part, d-bordering.
- Fig. 38. Festive apron from the beginning of the 20th century. Szczeglice, district of Sandomierz. A-general view. B- cut, C- trimming, dl- parts, d2- part called „półka”, d3- lower part of the apron.
- Fig. 39. Leader-woman in bodice and shirt with ornamented ruff. Men in waistcoats. Okrężne in the Sandomierz region. According to J. Lewicki „Lud Polski” by J. Zienkiewicz, 1847.
- Fig. 40. I. Bodice from the first half of the 19th century. Mała Wieś, Sandomierz district. From the Museum of Folk Culture in Warsaw, nr inv. 4416. A-view of front, B- of the back, C- cut: d-front parts, e- arm-pits, f- shoulder-part, g- shoulder-straps, h- kaletki.
II. Bodice from the end of the 19th century. Wilczyce, the district of Sandomierz. Reconstructed. A-view of the front B-of the back, C-cut: d- front-parts, e- arm-pits, f-back, g-shoulder-straps, h-kaletki.
- Fig. 41. Green bodice from the first half of the 19th century. From the records of the Museum of Folk Culture in Warsaw nr. inv. 4416. Phot. M. Maśliński 1953.
- Fig. 42. Folk costume from Sandomierz, probably from the northern confine. Shoulder-apron diagonally striped, like those worn nowadays in the region of Puszcza Radomska. Painted by W. Gerson about 1850. Museum of Folk Culture and Art in Warsaw nr inv. 2542.
- Fig. 43. I. Woman's winter garment called „kaftan” from the beginning of the 20th century, bordered with lamb-skin. Nasławice, Sandomierz district. A-view of front, B-of back, C- cut: d,dl- front-parts, e-arm-pits, f-shoulder, g-sleeve, h-collar, x-places of fastening the hooks.
II. Woman's „kaftan” from the beginning of the 20th century Nasławice, Sandomierz district. From the records of the Ethnographical Museum at Cracow nr. inv. 13463. A-view of the front B- of the back, C-cut: d,dl- front-parts, e-arm-pits, f-shoulder-parts, g-sleeves, gl-flap, h-collar.
- Fig. 44. Women's shoes from the 19th century. Reproduced from O. Kolberg's *Lud — Sandomierskie*, 1865, p. 19.
- Fig. 45. Head dress of a married woman („kap”) Reproduction from O. Kolberg's *Lud — Sandomierskie* 1865, p. 19.
- Fig. 46. Pattern for a bonnet from the beginning of the 20th century. Drawn by J. Kamocki, 1956.
- Fig. 47. Woman with child in every day's dress from the second half of the 19th century (about 1860—1870) from the confines of the Cracow and Sandomierz region. A. Patkowski, *Sandomierskie*, Poznań 1938, p. 41.
- Fig. 48. Woman with a kerchief tied in a manner called „w czapę” phot. M. Maśliński 1953.
- Fig. 49. Woman with kerchief — phot. M. Maśliński 1953.
- Fig. 50. Woman with a kerchief tied in the back. Gołębice, the district of Sandomierz. Phot. J. Kamocki, 1952
- Fig. 51. St. John's eve at Bilcza, Sandomierz district. Reproduction from O. Kolberg's *Lud — Sandomierskie* 1865, p. 123.
- Fig. 52. Hackling. Girl in working dress and married woman with a loose jacket called kaftan. Near them a boy with four-cornered cap called rogatywka. Neighbourhood of Koprzywnica Sandomierz district. Reproduced from O. Kolberg's *Lud — Sandomierskie*, 1865, p. 169.
- Fig. 53. Embroidered collar of a woman's shirt from the south of the Sandomierz region, 19th century, Ruda, the district of Sandomierz. Phot. J. Kamocki 1952
- Fig. 54. A — Embroidery upon front of a shirt from the end of the 19th century, Ruda, the district of Sandomierz. BC- embroidery upon shoulder-straps from the first half of the 19th century, reconstructed from the drawing by J. Wójcicki and W. E. Radzikowski.
- Fig. 55. Ornaments for overcoats; a-sleeve, c-collar, d-pocket. Drawn by J. Kamocki 1956.
- Fig. 56. Peasants from Sandomierz in festive dresses, harvest home. (Among them, near the leader woman, highland's „bandos”). Drawn by St. Latanowicz, A. Patkowski, *Sandomierskie*, Poznań 1938.
- Fig. 57. Map.
- Fig. 58. Map.

CONTENTS

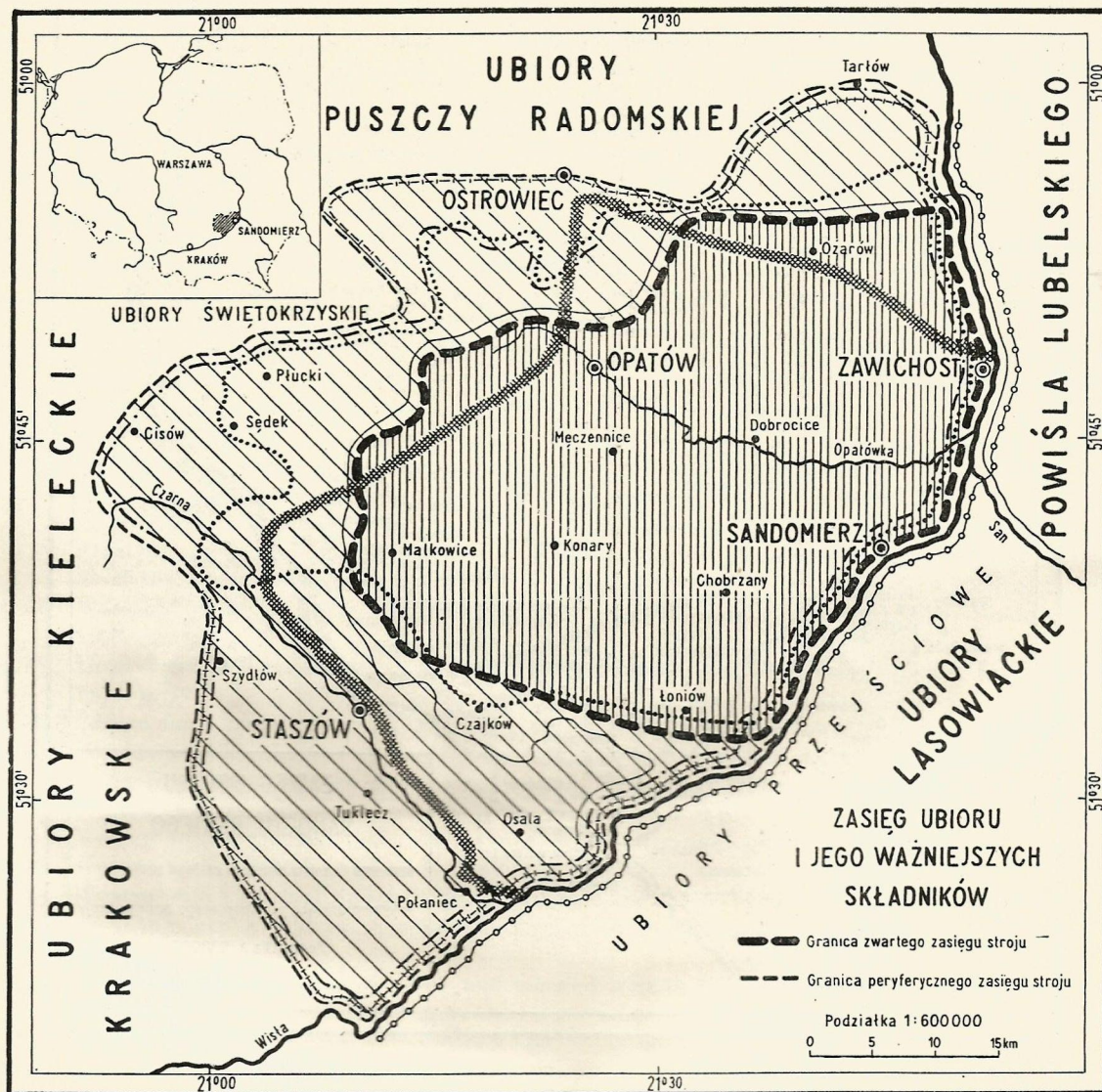
Introduction, p. 3. Chapter I. The present position of the Sandomierz folk costume, p. 6. Chapter II. Historical development of the Sandomierz folk costume, p. 7. Chapter III. The area and distribution of the investigated costume, p. 11. Chapter IV. General description of men's costume, p. 13. Chapter V. Detailed description of men's costume, p. 16. Chapter VI. General description of women's dress, p. 30. Chapter VII. Detailed description of Sandomierz women's dress, p. 32. Chapter VIII. Producers and materials, p. 43. Chapter IX. Ornaments and embroideries, p. 44. Chapter X. Sources and their characteristic, p. 46. Notes, p. 49. Bibliography, p. 52. List of plates, p. 53. Contents, p. 55.



Mapa 1. ZASIĘG UBIORU SANDOMIERSKIEGO Gruba linia przerywana j.w. oznacza granice zwartego zasięgu; cienka linia przerywana j.w. — granice peryferycznego zasięgu. ● — miejscowości, w których autor przeprowadzał badania; △ — miejscowości, z których dane uzyskane drogą pośrednią; □ — miejscowości, z których dane zaczerpnięte z literatury.

OBJAŚNIENIA dotyczące kartonu: Podziały administracyjne.

— — — — granica Ziemi Sandomierskiej w XII — XIII w. granica archidiecezji w XIV — XVI w. według I. Ladenbergera „Zaludnienie Polski”. — | — | — granice powiatów z XVI w. — | — | — granica Królestwa Polskiego i Galicji w latach 1815 — 1914. ~ ~ ~ granice współczesnych powiatów. Rys. Krystyna Woźnińska.



Mapa 2. ZASIĘG UBIORU SANDOMIERSKIEGO I JEGO WAŻNIEJSZYCH SKŁADNIKÓW. Gruba linia przerywana j.w., szrafura pionowa, gęsta oznacza obszar zwartego zasięgu ubioru; cienka linia przerywana j.w. szrafura skośna, rzadka, oznacza granice peryferycznego zasięgu ubioru. — granica zasięgu ubioru sandomierskiego według Oskara Kolberga; granica zwartego zasięgu sukmany; -.-.- zasięg granatowej rogatywki z „kucotkiem”; o-o-o- zachodnia granica chamełki i haftu wolutowego. W kartonie zaznaczono zasięg ubioru sandomierskiego w stosunku do obszaru Polski.

Rys. Krystyna Woźnińska, 1957 r.

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski.

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów.

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE:

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki.

Część II. WIELKOPOLSKA:

1. Adam Glapa — Strój szamotulski.
2. Adam Glapa — Strój dzierzacki,
3. Adam Glapa — Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski),
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski.

Część III. ŚLĄSK:

1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze),
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński,
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich.

Część IV. MAZOWSZE i SIERADZKIE:

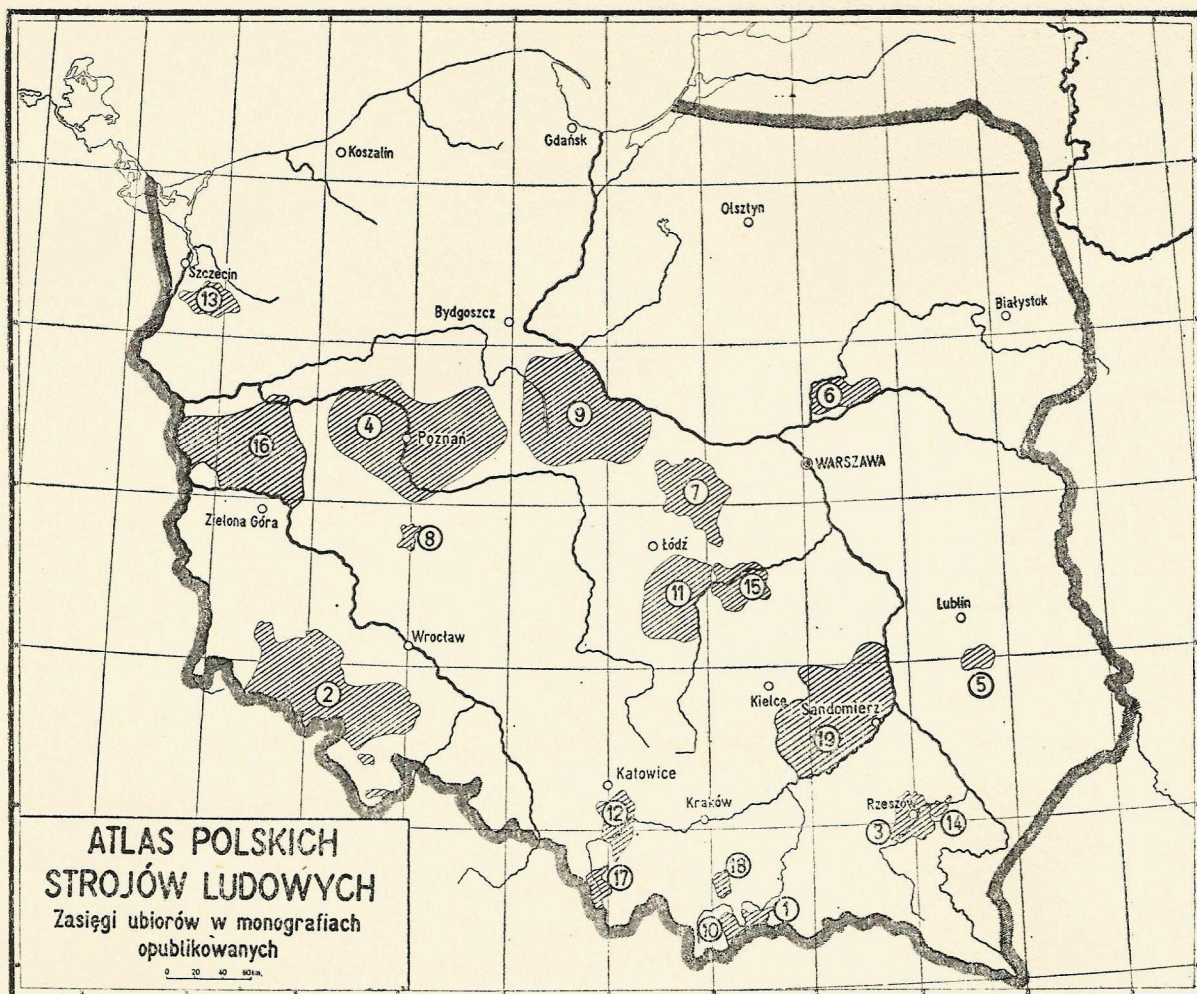
1. Maria Żywirska — Strój kurpiowski Puszczy Białej,
2. Jadwiga Świątkowska — Strój łowicki,
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski,
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński.

Część V. MAŁOPOLSKA:

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich,
2. Edyta Starek — Strój spiski,
3. Franciszek Kotula — Strój rzeszowski,
4. Franciszek Kotula — Strój łańcucki,
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski,
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan,
7. Janusz Kamocki — Strój sandomierski.

W druku znajdują się:

1. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski,
2. Barbara Kaznowska-Jarecka — Strój biłgorajski.



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Zasięgi ubiorów w monografiach opublikowanych: 1. Strój górali szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Podgórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierzacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój spiski, 11. Strój piotrkowski, 12. Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój Zagórzan, 19. Strój sandomierski.